wprost. NR 2 (51) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
15-21.1.2021 ISSN 0209-1747

Polska na kozetce

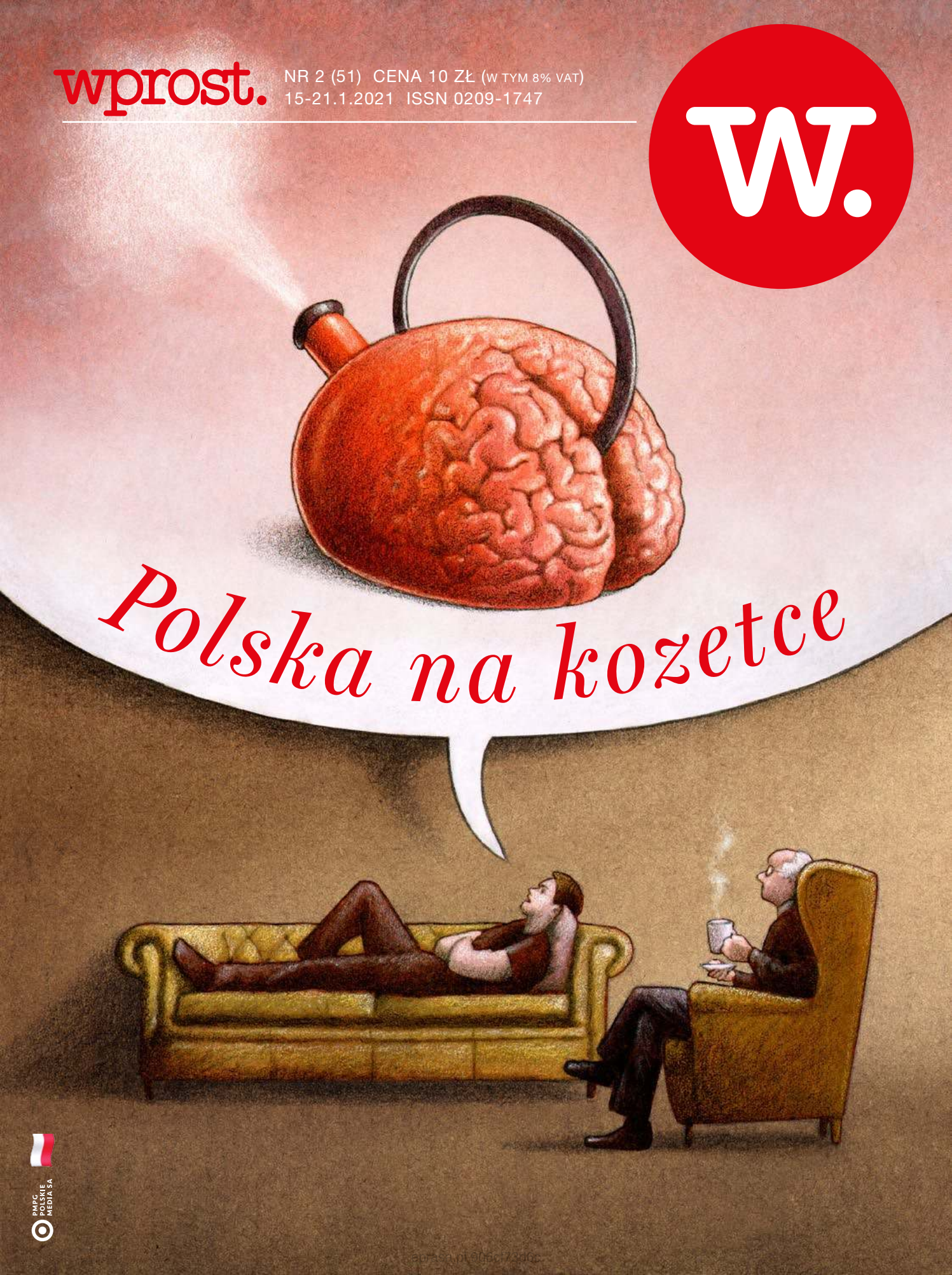

PMPG POLSKIE MEDIA SA

AHALO BUTTER

Piękno japońskiej kultury jest pełne tajemnic, które fascynują i urzekają swoją mądrością. Udaj się z nami w podróż po niezwykłym świecie japońskiej pielęgnacji włosów.

Oryginalna japońska pielęgnacja **AHALO BUTTER** to wyselekcjonowana mieszanka botanicznych formuł, owocowych ekstraktów i naturalnych składników. AHALO zapewnia włosom głębokie nawilżenie, jedwabiste wygładzenie i regenerację.
Rich Moist: nawilżająco odżywcza z 6 rodzajami masła i syropem klonowym.
Smooth Repair: wygładzająco regenerująca z 6 rodzajami masła i syropem ziołowym.

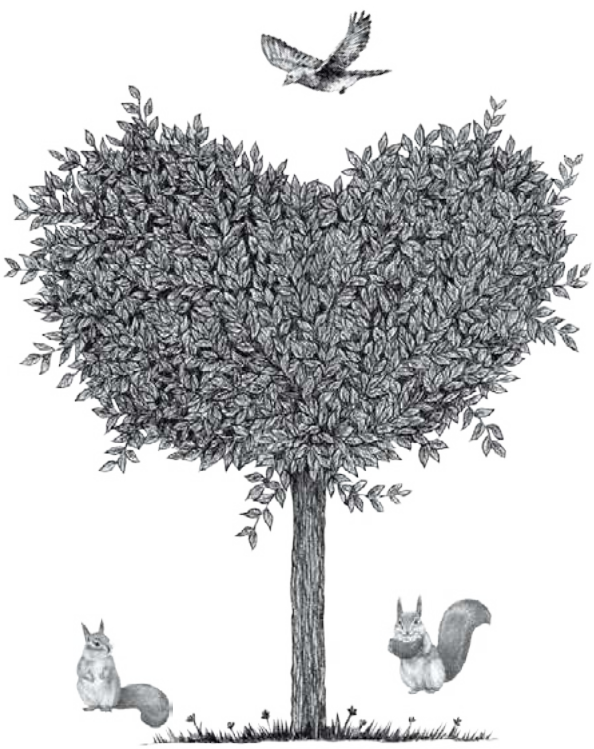

Produkty dostępne są w:
- w drogeriach HEBE i na www.hebe.pl
- na store.senseandbody.com
- na Allegro na koncie marki SenseAndBody.

Wyłączny dystrybutor na Europę

SENSE&BODY

eprasa.pl 906cf73d6c

Na początek

Szymon Krawiec
@SzymonKrawiec

Końca pandemii nie widać

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

Każdego roku 10 tys. dzieci i nastolatków jest hospitalizowanych z powodu zaburzeń psychicznych. W 2019 roku padł rekord. 951 młodych Polaków w wieku 7-18 lat miało próbę samobójczą. 98 z nich zakończyło się zgonem. W czasie wiosennej izolacji w 2020 roku ponad jedna

eprasa.pl 906cf73d6c

trzecia polskich nastolatków była w złym stanie psychicznym.

Służby ratunkowe podjęły w zeszłym roku 747 interwencji w sytuacji zagrożenia zdrowia i życia dzieci. **TO O 44 PROC. WIĘCEJ NIŻ ROK WCZEŚNIEJ.** *W 5 województwach dzieci w ogóle nie mają dostępu do oddziałów psychiatrycznych.*

To tylko fragment apelu Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę do wiceministra zdrowia Waldemara Kraski oraz sześciu senatorów Prawa i Sprawiedliwości, którzy kilka dni temu zagłosowali przeciwko propozycji przyznania dodatkowych 80 mln zł na psychiatrię dziecięcą.

Mowa o dzieciach, a z pandemią psychicznie nie dają sobie rady nawet dorośli Polacy. Paulina Socha-Jakubowska w okładkowym tekście pisze, że drzwi do gabinetów lekarzy psychiatrów od paru miesięcy

eprasa.pl 906cf73d6c

się nie zamykają. Psycholodzy umawiają pacjentów nawet późnym wieczorem. Tylu z nas woła o ratunek. W czasie pandemii liczba chorych na depresję się podwoiła. Chorują przynajmniej 4 miliony Polaków. Do tego dochodzą nerwice, Zespół Stresu Pourazowego. Jeszcze kilka miesięcy pandemicznego chaosu, a cała Polska wyląduje na kozetce. – Ludzie zakładali, że 2020 spiszą na straty, a tymczasem zaczął się nowy rok i nie jest inaczej. Końca pandemii nie widać – mówi psychiatra.

Otuchy dodają takie historie jak ta od ratownika medycznego, Janka Świtały. Depresja zaczęła się u niego od konkretnych objawów. Pocenie, bezsenność, przyspieszony oddech i bicie serca. To wszystko powodowało problemy w pracy, złość, nawet agresję. - Nikomu nigdy nie zrobiłem krzywdy, nie sprowokowałem żadnej bójki, ale nagle zacząłem czuć, że nie mogę wyjść do sklepu pod domem, bo gdy ktoś mnie trąci wózkiem, albo na mnie nakaszle, owszem, nic mu nie zrobię, ale sam będę to przeżywał, będzie we mnie kipiało od negatywnych

eprasa.pl 906cf73d6c

emocji. Zaleje mnie fala nienawiści – wspomina Świtała.

To sprowokowało go do skorzystania z pomocy specjalisty. – W zasadzie to moja dziewczyna sprawiła, że poszedłem do psychiatry i psychologa – mówi. Dzisiaj o swoich problemach opowiada otwarcie. Nie uważa, żeby w kraju, w którym 60 proc. ludzi nie myje zębów, a 80 proc. nie przeczytało ostatnio ani jednej książki, depresja była powodem do wstydu.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 906cf73d6c

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***

eprasa.pl 906cf73d6c

Nr 2 15-21 stycznia 2021

Czytaj Wprost

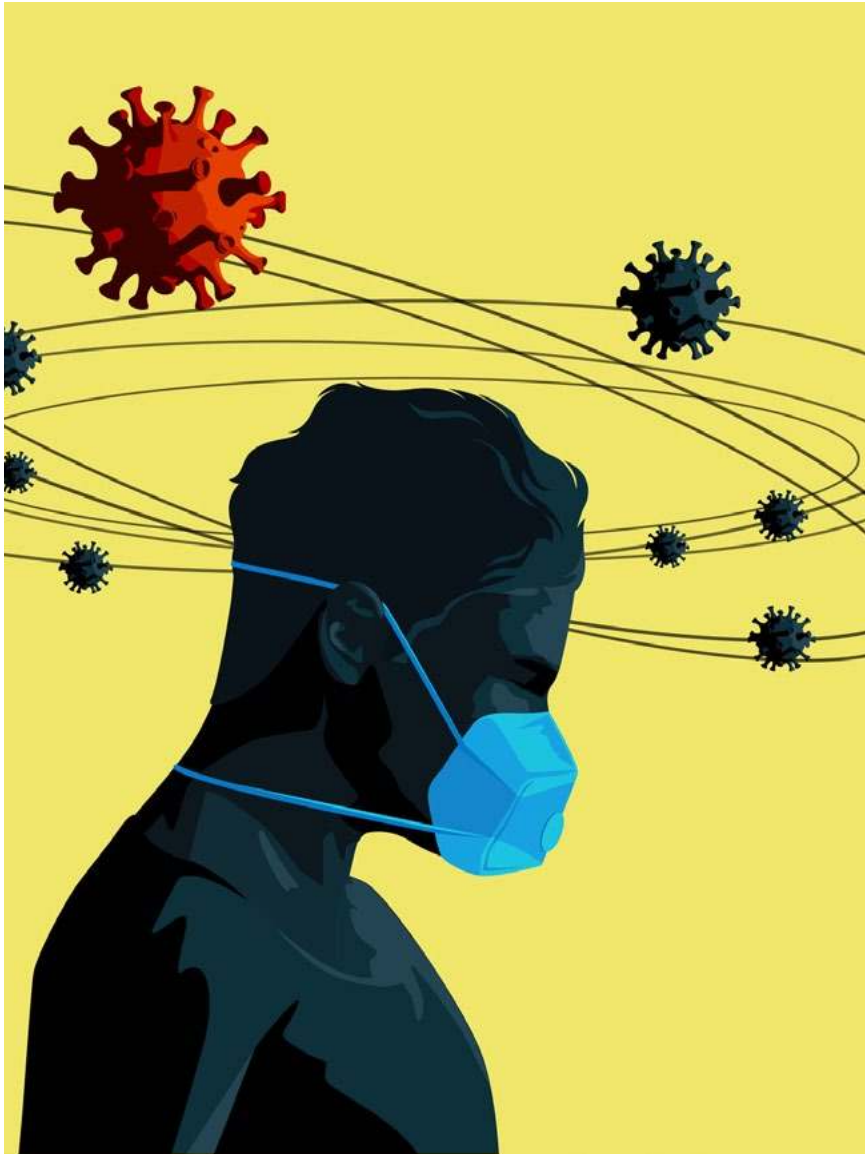

Fot. 123RF

113 POLSKA NA KOZETCE

Drzwi gabinetów lekarzy psychiatrów od miesięcy się praktycznie się nie zamykają, a ich telefony nie milkną. Psycholodzy umawiają pacjentów nawet późnym wieczorem. Tylu z nas woła o ratunek. W czasie pandemii liczba chorych na depresję się podwoiła.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl 906cf73d6c

Czytaj Wprost

13 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

FELIETON

22 **ROBERT FELUŚ**

KRAJ

27 **MÓJ SZEF JEST NIEZWYKŁYM CZŁOWIEKIEM**

Fot. Piotr Molęcki/East News

Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk mówi o tym, jak Kaczyński z Morawieckim poprowadzą PiS do zwycięstwa w 2023 roku.

48 **ANDRZEJ DUDA NIE JEST CIAMAJDĄ**

Zofia Romaszewska zachwyca się tym, ile chce zrobić Prezydent i radzi Jarosławowi Kaczyńskiemu, by zmienił swój stosunek do Andrzeja Dudy.

61 **BUDKA, TUSK I PLATFORMA OBYWATELSKA**

Działacze PO wykonują nerwowe ruchy miotając się między Borysem Budką i Donaldem Tuskiem. Niektórzy z nich są zapraszani na rozmowy do byłego premiera, a inni im zazdroszczą.

67 **MAM ROZWIĄZANIE W KAŻDEJ DZIEDZINIE**

Były prezydent Lech Wałęsa narzeka na dochody, analizuje globalny kryzys demokracji i sypie dobrymi radami dla opozycji, która musi w wyborach zwyciężyć z partią rządzącą.

eprasa.pl 906cf73d6c

Czytaj Wprost

92 LECH WAŁĘSA WSPARŁ ZBIGNIEWA STONOGĘ

„Wprost” dotarł do listu, jaki Lech Wałęsa wysłał do Norweskiego Urzędu Imigracyjnego w sprawie Zbigniewa Stonogi, którego w Polsce czeka „eskalacja prawnej przemocy".

103 ŚMIERĆ PREZYDENTA GDAŃSKA – ŚLEDZTWO UTKNĘŁO

Minęły dwa lata od śmierci Pawła Adamowicza, który zginął od ciosów nożem zadanych przez Stefana W. Śledztwo przeciąga się, wciąż nie ma aktu oskarżenia przeciwko sprawcy.

Fot. Bartosz Bańka / Agencja Gazeta, materiały prasowe

SPOŁECZEŃSTWO

136 NIE DAMY SIĘ KRZYWDZIĆ

Rozmowa z Przemysławem Kossakowskim, gospodarzem program „Down the Road” o ludziach z zespołem Downa, którzy stali się argumentem w ideologicznej wojnie.

154 JAK NIE WPAŚĆ W MIŁOSNĄ PUŁAPKĘ

Zalani na początku hormonami szczęścia, prawie wszyscy dajemy się złapać na te same podstępne mechanizmy, które często niszczą pięknie rozpoczętą love story.

eprasa.pl 906cf73d6c

Czytaj Wprost

KKinal/Fot. Shutterstock

BIZNES

162 POCZET POLSKICH SPRYCIARZY

Przedstawiamy 10 najlepszych pomysłów polskich przedsiębiorców na to, jak obejść pandemiczne obostrzenia.

175 MAGIA SPÓŁEK COVIDOWYCH

Mimo niepewności, ubiegły rok nie był najgorszy dla polskiej giełdy. Najwięcej można było zarobić na tzw. spółkach covidowych. Nawet kilka tysięcy procent.

180 ANTYWINDYKACJA – RADY DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

Poradnik przedsiębiorcy

eprasa.pl 906cf73d6c

Czytaj Wprost

Fot. ISSEI KATO / Reuters / Forum

ZAGRANICA

192 **ŚWIAT PO PANDEMII**
Koronawirus zmienił świat. Wiele zjawisk, o których do tej pory pisali tylko futurologowie, nagle staje się teraźniejszością.

NAUKA

205 **CZY TRZECIA PŁEĆ ISTNIEJE?**
Temat płci - rzadko wypowiadają się o nim biolodzy (w przeciwieństwie do polityków i aktywistów), którzy jak nikt mają kompetencje, by temat rozjaśniać i o nim informować.

KULTURA

227 **DYSKRETNE UCZUCIE**
Noblistka i wybitny pisarz chronili swoją prywatność, ale uczucie, jakie na długo ich połączyło już przestało być tajemnicą.

FELIETON

240 **MICHAŁ WITKOWSKI**

eprasa.pl 906cf73d6c

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne

Fot. 123RF

eprasa.pl/b6cf73d6c

To nieprawda, że...

Fot. 123RF

eprasa.pl 906cf73d6c

To nieprawda, że...

Joanna Miziołek
@JMiziolek

Eliza Olczyk

Weto prezydenta do ustawy o działach administracji rządowej podzieliło polityków obozu rządzącego. W PiS można usłyszeć kilka wyjaśnień decyzji Andrzeja Dudy, na przykład taką, że było to uderzenie w prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego i w ogóle w „Nowogrodzką". – Prezydent od dawna mówi o „Nowogrodzkiej" per „oni" i tak ułożył sobie obsadę kancelarii, żeby odciąć kontakty z kierownictwem partii – mówi nasz rozmówca. Zwraca też uwagę, że Andrzej Duda ściągnął do kancelarii ludzi skonflikto-

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl 906cf73d6c

wanych z premierem, m.in. powierzył funkcję zastępcy szefa Kancelarii Prezydenta byłemu wojewodzie małopolskiemu Piotrowi Ćwikowi, który został zdymisjonowany w sierpniu 2020 roku, po tym jak wystąpił przeciwko planom restrukturyzacji kopalń w Małopolsce.

Nasz rozmówca z PiS uważa, że otoczeniu głowy państwa wydaje się, iż prezydent może zostać liderem prawicy. – I chyba przekonali do tego Andrzeja Dudę. Ale mądrości wielkiej w tym wecie nie ma. Trochę utrudni działanie Jarosławowi Kaczyńskiemu, jako szefowi komitetu ds. bezpieczeństwa, trochę przeszkodzi Przemysławowi Czarnkowi, bo ministerstwa, którymi kieruje miały być scalone, a teraz ten proces został odsunięty w czasie. Ale to w żaden sposób nie przybliży go do zdobycia przywództwa w naszym obozie – kpi polityk PiS.

Inny z naszych rozmówców ze Zjednoczonej Prawicy uważa natomiast, że prezydent odmawiając podpisania ustawy o działach stanął po

eprasa.pl 906cf73d6c

stronie polityków z drugiego szeregu PiS, którym nie podoba się to, co się wydarzyło po tzw. piątce dla zwierząt. A chodzi o to, że z ministerstwa rolnictwa odszedł wtedy Jan Ardanowski zaś zastąpił go niespełna 40-letni Grzegorz Puda, który zatrudnił w resorcie 20-30-latków. – I oni teraz rządzą się w ministerstwie i lasach – mówi poirytowany polityk Zjednoczonej Prawicy. Nasz rozmówca dodaje, że w PiS jest coraz więcej osób sfrustrowanych faktem, iż partia odchodzi od programu i zasad.

Działaczom nie podoba się też lansowana ich zdaniem teza, że Prawo i Sprawiedliwość jest złe, ale premier Mateusz Morawiecki – dobry. – Coraz bardziej tak to wygląda i mnie osobiście to boli – mówi nasz rozmówca. Jego zdaniem otoczenie Morawieckiego coraz bardziej rozpycha się w rządzie. – Wymuszono cięcia wiceministrów, żeby pozbyć się ludzi politycznych. Teraz się okazuje, że podsekretarzy stanu nie będzie widać, bo zostaną przesunięci do korpusu służby cywilnej, gdzie na dodatek więcej

eprasa.pl 906cf73d6c

zarobią. W ten sposób utracimy kontrolę nad tym, ilu swoich ludzi premier Morawiecki wsadzi do rządu – zaznacza polityk Zjednoczonej Prawicy.

Krzysztof Szczerski odszedł z funkcji szefa gabinetu politycznego prezydenta. Oficjalnie po to, by zostać pełnomocnikiem prezydenta do spraw utworzenia Biura Polityki Międzynarodowej Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej. Nasz informator twierdzi jednak, że prezydent nie potrzebuje dodatkowego instrumentarium obsługującego politykę zagraniczną. – To stanowisko to ściema. Szczerski od lat chce przejść na placówkę międzynarodową i prawdopodobnie dostał obietnicę, że pojedzie do Nowego Jorku na ambasadora przy ONZ – mówi nasz informator.

Tomasz Zimoch podobno nie widzi już dla siebie miejsca u boku Platformy Obywatelskiej i coraz większą przychylnością zerka w stronę Szymona Hołowni. – PO nie będzie zmartwiona, jeśli

eprasa.pl 906cf73d6c

Zimoch odejdzie, bo ciągle nas krytykuje w mediach – mówi nasz rozmówca. I dorzuca z przekąsem: – Zimoch idąc do Hołowni mógłby zabrać ze sobą jeszcze Klaudię Jachirę! Oboje szkodzą wizerunkowo PO.

Sam Szymon Hołownia nie jest do tej pory w stanie utworzyć koła Polski 2050 w Sejmie. Dlaczego? – Bo garną się do niego przede wszystkim ludzie od Biedronia, a po tym, jak przyjął Hannę Gill-Piątek nie chce dokonywać już lewicowych transferów – mówi nasz rozmówca.

Prokuratura przedstawiła Sławomirowi Nowakowi dodatkowe zarzuty korupcyjne i zawnioskowała o przedłużenie aresztu. Sprawa jest rozwojowa, bo pojawiły się nowe wnioski o areszt dla osób powiązanych z byłym ministrem transportu. My zapytaliśmy, co politycy Platformy sądzą o tej sprawie. – Sprawa Nowaka jest gruba. Nic nie wskazuje, że będzie z tego happy end, wprost przeciwnie. Afera Nowaka może sprawić Platformie Obywatel-

eprasa.pl 906cf73d6c

skiej wiele kłopotów – mówi jeden z byłych współpracowników Donalda Tuska.

Borys Budka, zdaniem naszego informatora, jest uzależniony od Twittera. – Nie można z nim normalnie porozmawiać, ponieważ nieustannie patrzy w telefon. Przerywa rozmowę, gdy tylko zobaczy ciekawego tweeta i zaczyna wykonywać telefony do polityków PO, żeby reagowali na komunikatorze – opowiada uczestnik jednej z rozmów Borysa Budki.

Inny z naszych rozmówców z Koalicji Obywatelskiej narzeka na jakość przywództwa Borysa Budki i Cezarego Tomczyka, nowego szefa klubu KO. Jego zdaniem o słabości obecnego kierownictwa świadczy praca w sejmowej komisji zdrowia. – W tym roku z powodu pandemii to jest najważniejsza komisja sejmowa, a jej członkowie z Koalicji Obywatelskiej uczestniczą w pracach zdalnie, zamiast przyjeżdżać do Sejmu. Moim zdaniem to jest zwykłe bumelanctwo. Ostatnio pojawił się na komisji Tom-

eprasa.pl 906cf73d6c

czyk, który wygłosił nowomowę i po godzinie wyszedł. Tak się nie da wygrać wyborów – narzeka polityk KO.

Nasz rozmówca skrytykował też Borysa Budkę, który chwilę po posiedzeniu komisji zdrowia zwołał konferencję prasową, na której zażądał, aby w Polsce było szczepionych milion osób tygodniowo. – Można być populistą, ale nie wolno ludziom robić wody z mózgu. Jeżeli dostajemy 300 tys. dawek tygodniowo, to skąd ma się wziąć ten milion zaszczepionych. A potem wychodzi Michał Dworczyk, szef Kancelarii Premiera i drwi, żebyśmy załatwili w Unii Europejskiej większe dostawy szczepionki – żali się polityk KO.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 906cf73d6c

Felieton

Robert Feluś
Redaktor naczelny Wprost
(i tata ósmoklasisty)

Wirus już czeka na klasy 1-3

W niedzielę kończą się zimowe ferie. Z zamkniętych stoków narciarskich zjadą ostatnie dzieciaki na sankach i jabłuszkach. Spod Gubałówki wyjadą ostatnie kampery. Opustoszeją wynajęte miejsca parkingowe, do których dorzucano miejsca noclegowe gratis.

Fot. Wprost

eprasa.pl 906cf73d6c

Felieton

W poniedziałek zacznie się szkoła. Do zajęć stacjonarnych wrócą dzieci z klas 1-3. Dlaczego akurat z tych klas? Nie rozumiem. Nie trzeba było wielkiej pzrenikliwości i analitycznego umysłu, żeby przewidzieć, co spowoduje otwarcie szkół we wrześniu. Urzędnicy odpowiednich resortów nie wpadli na to albo liczyli na cud. Cudu nie było i w stosunkowo krótkim czasie, po letniej przerwie, koronawirus uderzył w nas ze zdwojoną siłą.

Dzieci i młodzież w wieku szkolnym stały się idealnymi roznosicielami zarazy. Bo

> *jeśli komuś się wydawało, że w pełnych uczniów szkołach można skutecznie wprowadzać i egzekwować zasady postępowania w czasach pandemii*
> **TO JEST PO PROSTU NIEPOWAŻNY.**

Z końcem października szkoły trzeba było zamknąć, a uczniowie i nauczyciele zaczęli udawać zabawę w szkołę, siedząc przed komputerami. Co

eprasa.pl 906cf73d6c

przytomniejsi nauczycieli, czując pismo nosem, pędzili od września z materiałem, co rusz robili kartkówki i klasówki. Stawiali dużo ocen. Bo wiedzieli, że gdy wirus zamknie szkoły, to z prawdziwej nauki będą nici.

Do Bożego Narodzenia udawanie nauki jakoś szybko zleciało, potem rozpoczęły się prawie miesięczne ferie. 18 stycznia rusza drugie półrocze udawania szkoły. I tylko dzieci z klas 1-3 zasiądą w szkolnych ławkach. Moim zdaniem to kolejny błąd.

Oczywiście znam tłumaczenie, że najmłodszym uczniom najtrudniej uczestniczyć w zajęciach przed komputerem, zatem to właśnie oni powinni wrócić do normalnej szkoły. Nie kupuję tego. Umówmy się, w klasach 1-3 materiał nie jest aż tak skomplikowany, by nie dało się go nadrobić w normalnych czasach. Wirus tylko czeka, by skorzystać z tego prezentu. Rozbrykaną gromadkę małolatów najtrudniej upilnować. Już to widzę, jak idzie nauczycielom pilnowanie, by dzieciarnia utrzymywała dystans, dokładnie myła ręce i porządnie zakładała maseczki.

eprasa.pl 906cf73d6c

Felieton

> *Dzieci będą doskonałymi „kurierami” zarazy. Wymienią się nią miedzy sobą, poczęstują tym świństwem niezaszczepionych nauczycieli,* **A POTEM ZANIOSĄ TO DO DOMÓW**,

gdzie starsze rodzeństwo, rodzice i dziadkowie jeszcze nie mieli szansy na przyjęcie szczepionki. No chyba, że byli w grupie „zero”, albo w słynnej ostatnio grupie zaszczepionych bez kolejki.

A może rząd musi wypchać te najmłodsze klasy do szkoły, bo budżet państwa ledwo zipie i zaczyna brakować pieniędzy na zasiłki opiekuńcze dla rodziców, którzy – zamiast pracować – muszą pilnować młodsze dzieci w domu. Otóż ten powód nie jest najważniejszy, gdyż zasiłek opiekuńczy jest wypłacany tylko na dzieci do lat 8.

Jeśli już ktoś musiał iść do normalnej szkoły po feriach, to powinni to być ósmoklasiści i tegoroczni maturzyści. I jedni, i drudzy muszą się dobrze przy-

eprasa.pl 906cf73d6c

gotować do czekających ich zadań. Uczniowie kończący podstawówkę będą pisać egzamin ósmoklasisty. Od jego wyniku będzie zależeć do jakiej dostaną się szkoły średniej. O wadze matury też nie trzeba nikogo przekonywać.

Co ważne, dorastająca i dorosła młodzież to grupa, która będzie umiała poważnie potraktować pandemiczne obostrzenia i nie będzie się zachowywać jak ich rodzice w tasiemcowej kolejce w popularnym dyskoncie, gdzie już nikt nie zważa na dystans.

Szkoda, że minister edukacji nie wpadł na takie rozwiązanie. Bo wpadł na inne. Co zrobi w sytuacji, gdy uczniowie, przed którymi ważne egzaminy, mają gorsze warunki do nauki? Obniży poziom i wymagania na egzaminie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 906cf73d6c

MÓJ SZEF JEST NIEZWYKŁYM CZŁOWIEKIEM

Piotr Molęcki/East News

eprasa.pl 906cf73

O tym, jak **KACZYŃSKI Z MORAWIECKIM POPROWADZĄ PIS DO ZWYCIĘSTWA W 2023**, *o tym, że w niektórych obszarach to wciąż „państwo z dykty" oraz że gdyby Donald Tusk musiał się mierzyć z pandemią, to sytuacja wyglądałaby o wiele gorzej, a także o żartach z premiera – mówi „Wprost" szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów* **MICHAŁ DWORCZYK**.

Rozmawiały **Joanna Miziołek, Eliza Olczyk**

Nie uwiera pana, że odgrywa pan rolę piorunochronu rządu?

Nie mam poczucia, że jestem piorunochronem. Natomiast zmienił się styl zarządzania państwem. Premier Mateusz Morawiecki bierze na siebie odpowiedzialność za kluczowe z punktu widzenia państwa projekty. W konsekwencji współpracownicy

eprasa.pl 906cf73d6c

Prezesa Rady Ministrów, w tym również ja, jesteśmy zobowiązani do realizowania szeregu zadań.

Pan odpowiada za szczepienia. Proszę powiedzieć, kiedy młoda kobieta w wieku 30 plus ma szanse się zaszczepić?

Jedyne co dziś można powiedzieć to – w tym roku. A jeżeli chodzi o dokładny termin, to odpowiedź brzmi – nie wiem, bo na to wpływa wiele czynników. Może ktoś udaje, że wie, ale w Europie raczej przeważa krótki horyzont w tej sprawie.

Michał Dworczyk

- historyk, instruktor harcerski. W 2014 roku radny warszawskiego sejmiku marszałkowskiego, poseł na Sejm VII, VIII i IX kadencji, od 2017 szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, a od 2019 minister-członek Rady Ministrów.

eprasa.pl 906cf73d6c

Jeżeli pan nie wie, to kto ma wiedzieć?

Jednym z problemów dzisiejszej polityki jest to, że wielu polityków wypowiada się niemal na każdy temat. Składają obietnice, opowiadają różne rzeczy albo nie mając wiedzy w danej sprawie albo nie mając pewności, że ich deklaracje możliwe są do zrealizowania. Opracowaliśmy cały program, logistykę szczepień oraz zorganizowaliśmy procesy w skali ogólnopolskiej, zatem zrobiliśmy to, co jest możliwe z perspektywy rządu. Reszta zależy od producentów szczepionki. Na produkcję i dostarczenie szczepionek do Polski mamy bardziej niż ograniczony wpływ. Dlatego dzisiaj odpowiedzialnie nie zadeklaruję, że trzydziestolatkowie zostaną zaszczepieni np. w maju, czerwcu albo w lipcu.

Niektórzy twierdzą, że będzie to grudzień. Ale nie tego roku, tylko przyszłego albo jeszcze następnego.

Uważam, że tego rodzaju wypowiedzi, z którymi sam się zetknąłem podczas posiedzenia sejmowej komisji zdrowia, formułowane przez polityków opo-

eprasa.pl 906cf73d6c

zycji, są wyrazem ich nieodpowiedzialności. Mają jeden cel – wywoływanie niepokoju w społeczeństwie i poczucia, że w kwestii szczepień panuje chaos. A to nieprawda. Mamy precyzyjnie przemyślany program szczepień. Podzieliliśmy Polaków na określony grupy wiekowe i zawodowe. Gdy tylko zwiększy się dostępność szczepionek, a wszystko wskazuje na to, że stanie się tak w drugim kwartale tego roku, to cały proces w sposób skokowy przyspieszy.

Czy to prawda, że w pierwszym kwartale ma do nas dotrzeć zaledwie 3 mln dawek?

W pierwszym kwartale mają do nas dotrzeć szczepionki pozwalające na zaszczepienie 2,9 mln osób, czyli niecałe 6 mln dawek. Natomiast zakontraktowanych mamy 60 mln dawek, które w 2021 roku zostaną do Polski dostarczone. Tak przynajmniej deklarują producenci. Zatem w pozostałych trzech kwartałach powinniśmy otrzymać około 54 mln dawek. Tym samym proces szczepień będzie gwałtownie przyspieszał. Czy to skokowe przyspieszenie nastąpi w drugim kwartale czy na początku

eprasa.pl 906cf73d6c

trzeciego kwartału? Dzisiaj jest zbyt wcześnie żeby składać w sposób odpowiedzialny takie deklaracje. Tymczasem nagle wielu polityków, publicystów i komentatorów – zwłaszcza osoby niechętne rządowi – powtarzają: szczepmy jak najszybciej, jak najwięcej. Dziś proces postępuje zbyt wolno, wszystko jest do kitu, itd. Moim zdaniem to wyraz cynizmu.

Dziwi się pan?

Nie dziwię się. Irytuje mnie tylko hipokryzja polityków, którzy wykorzystują tę sytuację i starają się przestraszyć Polaków. Za to cieszę się, że coraz więcej osób chce się zaszczepić. Mimo tego, że w pierwszym kwartale nie zaszczepimy tylu osób ile byśmy chcieli i mogli, to jestem ostrożnym optymistą. Widać, że system zaczyna funkcjonować. Ważną datą będzie 15 stycznia, kiedy rozpoczniemy zapisy na szczepienia. Wtedy się okaże, czy system centralnego kalendarza zadziałał i czy systemy teleinformatyczne, które budujemy od wielu tygodni, sprawdzą się w realnym działaniu.

eprasa.pl 906cf73d6c

Jeżeli po krótkim oczekiwaniu będzie można zapisać się na szczepienie przez telefon, jeżeli działało będzie internetowe konto pacjenta, przez które też będzie się można umawiać na szczepienie, to zrobimy **MILOWY KROK W PROJEKCIE ORGANIZACJI SZCZEPIEŃ.**

Jest jeszcze drugi powód mojego ostrożnego optymizmu – w Domach Pomocy Społecznej bardzo duży procent seniorów deklaruje chęć zaszczepienia się. Jeżeli zaszczepimy dużą grupę seniorów, to wtedy będziemy mieli mniej zachorowań wśród osób, które ciężko przechodzą COVID-19, a co za tym idzie mniej pacjentów w szpitalach i mniej zmarłych. Zapanujemy nad epidemią. Kolejny cel to zaszczepić w tym roku jak najwięcej Polaków i przygotowywać system na następne lata, bo wszystko wskazuje na to, że szczepić będziemy musieli się co roku.

eprasa.pl 906cf73d6c

To nie zmienia faktu, że dziś szczepionek jest za mało, a np. Izrael już zaszczepił milion obywateli, czyli szczepionka była do kupienia.

Izrael kupował szczepionkę poza systemem unijnym. My zdecydowaliśmy się na wspólne zakupy. Nota bene, gdybyśmy postawili na samodzielne zakupy, to opozycja natychmiast zakrzyknęłaby, że to kolejny dowód na wyprowadzanie Polski z Unii Europejskiej, brak solidarności europejskiej, etc. Dlatego mówię o hipokryzji polityków.

Podobno część krajów prowadzi nieoficjalne rozmowy, żeby zdobyć więcej szczepionek.

Niestety Niemcy wyłamali się z solidarności europejskiej. Poza tym nie słyszałem, by formalnie któryś z krajów europejskich wysłał zamówienie do producent na zakup dodatkowych szczepionek. Natomiast szereg krajów sonduje jakie są możliwości zakupu dodatkowych szczepionek.

Czy Polska prowadzi takie rozmowy?

Analizujemy możliwości pozyskania dodatkowych szczepionek w najbliższych miesiącach. Natomiast

eprasa.pl 906cf73d6c

trzeba pamiętać, że do tej pory zamówiliśmy już 60 mln dość dawek. Sondujemy, czy jest możliwe przyspieszenie dostaw. Wygląda jednak na to, że firmy farmaceutyczne nie mają takich zdolności produkcyjnych, by zwiększyć dostawy w krótkim czasie.

Przy okazji awantury o szczepienia aktorów poza kolejnością pojawiła się informacja o marnotrawieniu dawek. O dostarczaniu rozmrożonych szczepionek, które trzeba szybko wykorzystać bo inaczej trafią do zlewu. Dlaczego tak się dzieje?

To nieprawda. Niestety, dziś wiele osób straciło wszelkie hamulce, jeżeli chodzi o posługiwanie się kłamstwem. Proces szczepienia jest ściśle rejestrowany – od momentu dostarczenia szczepionek do magazynu, po ich rozliczenie przez NFZ. Szczepionki są zamawiane za pośrednictwem systemu, w którym łatwo sprawdzić, kto, ile dawek zamówił i kiedy. Można zamówić szczepionki zamrożone i rozmrożone, które trzeba wykorzystać w ciągu 5 dni. Wszyscy o tym wiedzą, bo wszyscy przeszli szkolenie. I wszystko można sprawdzić w Agencji Rezerw

eprasa.pl 906cf73d6c

Materiałowych oraz Centrum e-Zdrowie. Do tej pory na 200 tys. wykonanych szczepień zutylizowano jedynie 365 szczepionek.

Ale na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym, gdzie doszło do szczepień aktorów poza kolejnością, mówią: byliśmy przygotowani do szczepienia od 4 stycznia, a dostaliśmy szczepionki wcześniej i musieliśmy je wykorzystać. Kłamią?

Tak. To jest kłamstwo. Nie wierzę, że nad pracownikiem WUM stał pracownik Agencji Rezerw Materiałowych, która dystrybuuje szczepionki i zmusił go do złożenia zamówienia na niechciany termin.

Oni mówią swoje, rząd swoje, a obywatel nie wie komu wierzyć.

Niestety, w sytuacji gdy mamy do czynienia z zaawansowanym procesem dezinformacji – nie tylko w Polsce, na całym świecie – trzeba uciec się do własnego rozumu. Nad tym chaosem informacyjnym państwo demokratyczne nie jest w stanie w pełni zapanować, choć oczywiście robimy co w naszej mocy, żeby tłumaczyć i wyjaśniać.

eprasa.pl 906cf73d6c

W demokracji nie jest jak w państwie autorytarnym, które może zamknąć niektóre kanały informacji.

A które kanały informacji chciałby pan zamknąć?

Nie chciałbym niczego zamykać. Natomiast chciałbym, żeby ludzie wykazywali się odpowiedzialnością. Tymczasem niektórzy politycy czy publicyści związani z opozycją zachowują się wręcz jak niegodziwcy dlatego, że znając prawdę cynicznie wykorzystują mechanizmy dezinformacji aby wywołać poczucie niepewności, lęku i chaosu. Niestety spotkałem się z tym już niejednokrotnie.

Narzeka pan na opozycję, a czy rząd nie przyczynia się do chaosu informacyjnego? Chociażby z niedoszłą godziną policyjną w Sylwestra?

Nam też się zdarzają błędy i potknięcia. Ale pytanie, czy chcemy skupić się na błędach komunikacyjnych, czy na faktach. Fakty zaś są takie, że jesteśmy trzecim/czwartym krajem w Unii Europejskiej pod względem liczby wykonanych szczepień. Nie jest to powód do triumfalizmu, ale nie mówmy, że wszystko jest źle.

eprasa.pl 906cf73d6c

Co będzie po 17 stycznia, gdy zakończą się obecne obostrzenia, a nawet medycy nie zostali jeszcze zaszczepieni?

To są decyzje rządowego zespołu zarządzania kryzysowego podejmowane **NA PODSTAWIE OPINII EKSPERTÓW I AKTUALNYCH INFORMACJI** *o przebiegu pandemii. Dzisiaj nie wiem, jakie decyzje zostaną podjęte.*

Tym bardziej, że jestem skupiony na narodowym programie szczepień.

Nie wie pan, czy 18 stycznia dzieci wrócą do szkół? Przecież to lada dzień.

Niczego nie zadeklaruję. Na pewno w najbliższych dniach zapadną w tej sprawie decyzje i wtedy będziemy je przedstawiali.

Czy szpital na Stadionie Narodowym, który okazał się kontrowersyjną inwestycją, co opisał Paweł Reszka, zostanie przynajmniej wykorzystany do szczepień?

eprasa.pl 906cf73d6c

On będzie wykorzystany do masowych szczepień, jego przepustowość wynosi ponad 1000 osób dziennie. Część innych szpitali tymczasowych też będzie wykorzystywana do tego celu. Taki jest plan. Nie zgodzę się natomiast, że szpital na Stadionie Narodowym jest porażką. Tekst na ten temat był pełen manipulacji.

Od początku mówiliśmy, że szpitale tymczasowe są przygotowywane na moment, gdy system zdrowia zacznie się uginać pod naporem pacjentów, których nie będzie gdzie kłaść. Szczęśliwie jak dotąd takiej sytuacji uniknęliśmy, dlatego te szpitale nie zostały wykorzystane i mam nadzieję, że nigdy nie staną się niezbędne. To są szpitale zapasowe, inwestycja w bezpieczeństwo. To prawda, że w tym szpitalu było maksymalnie nieco ponad 100 pacjentów na pół tysiąca łóżek. Ale zbudowanie takiego buforu bezpieczeństwa było naszym obowiązkiem. Nie wybaczonoby nam takiej sytuacji jak we Włoszech, we Francji czy Hiszpanii, gdzie dochodziło do selekcji pacjentów i nie było dla nich miejsca w szpitalach.

eprasa.pl 906cf73d6c

Zakwaterowanie lekarzy w luksusowym hotelu to też inwestycja w bezpieczeństwo?

Ten tzw. „luksusowy hotel" należy do spółki skarbu państwa, stał zamknięty, a lekarze zostali w nim zakwaterowani po kosztach. Gdybyśmy umieścili ich w schronisku młodzieżowym, to jestem pewien, że dziennikarze zagrzmieliby o „skandalicznym, pełnym pogardy traktowaniu lekarzy, którzy przyjechali świadczyć pomoc". Dziś każdy ma złote recepty, a wszyscy poganiają rząd, żeby działał szybciej. Jeżeli nie dopełnimy wszystkich procedur potem przez lata będziemy tłumaczyć się w sądach z naszych działań w czasie pandemii.

To wasz rząd miał usprawnić działanie wymiaru sprawiedliwości, żeby nie trzeba było się latami szwendać po sądach.

Mają panie rację, ale reforma wymiaru sprawiedliwości jeszcze się nie skończyła.

5 lat to jest szmat czasu. Nie można było sprawnie przeprowadzić reformy wymiaru sprawiedliwości?

eprasa.pl 906cf73d6c

Wszystko można było. Można było zbudować nowy wspaniały świat, tylko Polacy dokonali takiego wyboru, że po ośmiu latach „świetnego rządzenia" przez PO, wybrano PiS, który miał nic nie potrafić zrobić. A mówiąc poważnie – gdy zostałem szefem Kancelarii Premiera zapytałem jednego z urzędników, który tu pracuje kilkanaście lat, jak wyglądała praca Kancelarii za poprzedniej ekipy. Czy też panował taki „młyn" jak teraz. Parsknął śmiechem i powiedział: „Mniej więcej półtora miesiąca po wyborach w 2007 roku resorty nauczyły się, że lepiej do Kancelarii Premiera nie wysyłać żadnych spraw do rozwiązania, bo tu raczej strategia, a premier Tusk nie lubi problemów. Więc każdy musi sobie radzić sam i nie zawracać głowy premierowi.

Może to jest słuszne podejście?

Bardzo słuszne (śmiech). Dlatego w 2015 roku Polacy zdecydowali o zmianie władzy.

Ale pan jest sarkastyczny. Premier i jego szef kancelarii są tacy wszechwiedzący, że znają się na wszystkim i wszystko zreformują?

eprasa.pl 906cf73d6c

Absolutnie nie.

Państwo musi jednak działać jako całość, a żeby tak było **PREMIER I JEGO ZAPLECZE NIE MOGĄ ABDYKOWAĆ Z RZĄDZENIA.**

A Donald Tusk abdykował?

Abdykował. Jestem przekonany, że gdyby to on musiał mierzyć się z pandemią, to sytuacja wyglądałaby dużo gorzej. Kryzys, który nas dotknął, obnażył kompletny brak przygotowania i erozję struktur odpowiedzialnych za zarządzanie państwem w wielu newralgicznych obszarach. To za czasów PO doprowadzono do ruiny sanepid i oddano zarządzanie nim układom lokalnym, zlikwidowano też część laboratoriów.

Ludzie nazywają to państwem z dykty.

Niektórzy tak mówią i w niektórych obszarach niestety tak było lub jest. Chociaż udało się bardzo wiele zmienić na lepsze. Dobrym przykładem jest

eprasa.pl 906cf73d6c

Agencja Rezerw Materiałowych, instytucja, w której żyło się miło, lekko i przyjemnie, co jakiś czas kupując półtusze wołowe tudzież benzynę albo węgiel, które muszą być w zapasie strategicznym.

A jak trzeba było szybko kupować na całym świecie sprzęt medyczny czy zbudować system logistyki szczepień, to okazało się, że ta instytucja nie przystaje do dzisiejszych czasów – udało nam się to naprawić. Takich przykładów jest więcej. Jedyną dobrą stroną pandemii jest to, że zmusiła nas do gwałtownej przebudowy dużej części administracji.

Jakie są pana ambicje polityczne? Chciałby Pan zostać premierem?

Wiem, że to zabrzmi śmiesznie, ale daje paniom słowo, że nigdy taka myśl nie powstała mi w głowie. Funkcja premiera, który chce dobrze rządzić państwem, jest ogromnie wymagająca. Nie chcę, żeby zabrzmiało to patetycznie i pochlebczo, ale kiedy patrzę na mojego szefa, to myślę, że jest niezwykłym człowiekiem. Dzięki temu dobrze radzi sobie ze wszystkimi wyzwaniami, których jest sporo

eprasa.pl 906cf73d6c

w obecnych latach. Jeśli chodzi o fizyczną wytrzymałość organizmu, liczbę godzin w pracy, to wykańcza współpracowników, czyli nas. Nie wiem, skąd on czerpie energię. To są chyba kwestie genetyczne.

Niektórzy uważają, że jest cyborgiem.

Słyszałem takie żarciki, że jak się skaleczy, to zamiast krwi pojawia się kabelek. Ale ja tego nie widziałem, więc nie potwierdzam (śmiech).

Beata Szydło chyba też sobie dawała sobie radę na tym stanowisku. Czy nie?

Oczywiście. Nie byłem jednak wówczas w Kancelarii Premiera i nie znam wszystkich szczegółów, co nie zmienia faktu, że to były dobre dwa lata dla Polski. Zarządzanie za czasów premiera Morawieckiego ma na pewno nieco inny charakter.

Czyli za czasów Szydło było gorsze.

Inne. Nie wartościuję tego. Premier Morawiecki stawia na to, żeby centrum rządu, czyli premier i jego najbliższe otoczenie rzeczywiście angażowali się w rządzenie państwem, koordynując kluczowe pro-

eprasa.pl 906cf73d6c

cesy. To powoduje, że premier osobiście angażuje się w różnych ministerstwach w wiele ważnych projektów.

A nie chciałby Pan odpocząć od tej harówki w Kancelarii Premiera i przejść na takie miłe stanowisko jak szef MON, gdzie byłoby na pewno więcej luzu?

Szef MON to jedno z najbardziej obciążonych wyzwaniami stanowisk. Tam jest najwięcej do zrobienia i z podziwem obserwuję Mariusza Błaszczaka, jak reformuje polskie siły zbrojne.

To może kusi pana prezydentura Warszawy? Był pan rozważany jako kandydat na to stanowisko, tylko wtedy podobno był za mało znany.

Nie jest moją ambicją, żeby w Wikipedii pisano o mnie „Wielokrotnie był rozpatrywany na różne ważne stanowiska" (śmiech). Poważnie mówiąc, nigdy nie myślałem o tym, żeby realizować się jako samorządowiec.

Prezydent Warszawy nie jest tylko samorządowcem.

eprasa.pl 906cf73d6c

Pewnie. Budżet, jakim dysponuje, to 20 miliardów zł. Ma też spore możliwości wpływu na otaczającą nas rzeczywistość. Mimo to samorząd nigdy nie pasjonował mnie w taki sposób, żebym rozważał walkę o prezydenturę Warszawy. W naszej partii jest dużo polityków, którzy mają dobre doświadczenie samorządowe i którzy kochają polityką lokalną. W związku z tym myślę, że jest dużo lepszych kandydatów.

Tylko, że nie potrafią wygrać. Myśli pan, że PiS marzy o wpisie w Wikipedii: „Partia, która wielokrotnie, bezskutecznie starała się wygrać wybory w Warszawie"?

Wielkie miasta są wielkim wyzwaniem dla PiS. Ale przypominam, że to kandydat naszej partii – pan prezydent Lech Kaczyński – był prezydentem Warszawy, więc potrafimy tam wygrywać i wierzę, że także w Warszawie uda nam się ten sukces powtórzyć.

Chyba nie chce pan zatrzymać się na etapie szefa kancelarii premiera?

Dlaczego panie powiedziały to tak deprecjonująco?

eprasa.pl 906cf73d6c

Obecny premier może kiedyś przestać być premierem. To chyba pan dopuszcza?

Nie rozważamy tego na razie (śmiech). Mam umowę z premierem, że wspieram go na tym miejscu, na którym jestem. Niedawno minęły trzy lata, odkąd trafiłem do Kancelarii.

Mówią, że premier nie przetrwa do końca kadencji.

Bardzo chętnie z kimś się założę, że razem z Jarosławem Kaczyńskim wspólnie będą prowadzili nasz obóz do kolejnego zwycięstwa wyborczego w 2023 roku.

A Jarosław Kaczyński jest z Pana zadowolony, czy nie? Zburczał pana, że źle pan szczepi Polaków?

O opinie premiera Jarosława Kaczyńskiego proszę zapytać bezpośrednio pana premiera. Ja staram się wykonywać swoją pracę jak najlepiej i, odpukać w niemalowane drewno, początek szczepień udało nam się w miarę sprawnie przeprowadzić, choć daleki jednak jestem od triumfalizmu i hurraoptymizmu.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 906cf73d6c

ANDRZEJ DUDA NIE JEST CIAMAJDĄ

Fot. Łukasz Szeląg/Reporter

eprasa.pl 906cf73d6c

Prezydent będzie bardzo spokojnie, ale konsekwentnie sprawował urząd w drugiej kadencji. Wciąż zdumiewa mnie to, ile chce zrobić. Ma swoje cele i co ważne – nie jest zadufany – mówi **ZOFIA ROMASZEWSKA**. *Legendarna działaczka opozycji demokratycznej w PRL, a obecnie doradczyni Andrzeja Dudy odnosi się m.in. do weta prezydenta o działach administracji rządowej. – Weto było słuszne, bez względu na to, czy było prztyczkiem w nos Kaczyńskiego, czy nie. Tak być nie może, że ktoś dopycha ustawę kolanem. Tak nie wolno funkcjonować w demokracji – mówi. I radzi Jarosławowi Kaczyńskiemu: –* **PREZES PIS MUSI ZMIENIĆ SWÓJ STOSUNEK DO ANDRZEJA DUDY**.

Rozmawiała **Agnieszka Niesłuchowska-Szczepańska**

eprasa.pl 906cf73d6c

Andrzej Duda rozpoczął rok od porządków w kancelarii. Z pałacu odszedł po latach m.in. minister Krzysztof Szczerski czy Marcin Kędryna, dyrektor biura prasowego i wieloletni przyjaciel prezydenta. To dobra zmiana?

Będzie inaczej. Dobrze, że prof. Krzysztof Szczerski tworzy silniejsze Biuro Spraw Zagranicznych, coś na kształt Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Szkoda, że wcześniej tego nie zrobiono. Wzmocnienie jest potrzebne, bo nada to nowej jednostce rangi i niezależności. Biuro nie będzie podlegało szefowej kancelarii, to oddzielny ośrodek. Mnie się to podoba.

A Marcin Kędryna?

Żałuję, choć wszyscy mi mówią, że niesłusznie. No, ale po prostu go lubiłam.

Pani też rozgląda się za nową pracą?

Ciężko harowałam przez ostatnie miesiące. Nawet w wakacje siedziałam w Warszawie. Ale nie można mieć lepiej niż u Prezydenta, dlatego nigdzie się nie wybieram. Jestem zafascynowana swoją pracą, a szczególnie nieodpłatną pomocą prawną. To rzecz,

eprasa.pl 906cf73d6c

która doskonale się Andrzejowi Dudzie udała. Wciąż szkolę się w tym zakresie i poznaję nowe zagadnienia. Ludzie mają najróżniejsze kłopoty, z którymi się zwracają. Przekrój spraw jest ogromny – od Sasa do Lasa. Praca w moim biurze przypomina trochę pracę u Rzecznika Praw Obywatelskich.

To chyba nie ma czego zazdrościć. Nie dość, że dużo pracy, to politycy biją w rzecznika jak a bęben. Nie mówiąc o tym, jak trudno znaleźć wspólnego kandydata na nowego Rzecznika.

Krzysztof Sitkowski/KPRP

Zofia Romaszewska

Absolwentka Wydziału Matematyki i Fizyki UW, od lat 60. działaczka opozycyjna w PRL. Była współpracowniczką KOR. W stanie wojennym działa w podziemiu – pierwsza spikerka Radia Solidarność. Aresztowana w 1982, po uwolnieniu działała w NSZZ Solidarność. Od 2015 jest doradcą prezydenta RP.

eprasa.pl 906cf73d6c

Niestety, politycy nie mogą się dogadać ostatnio w żadnej sprawie, co jest wielkim dramatem. Strasznie mnie to denerwuje. W ośrodku prezydenckim jest zupełnie inne nastawienie. Pomagamy ludziom a jednocześnie rozmawiamy z osobami, które mają inne zdanie na dany temat. Ubolewam, że jest pat w sprawie wyboru nowego RPO.

Pani ma swojego faworyta?

Miałam taką osobę, ale ten człowiek poszedł na kierownicze stanowisko do kancelarii Morawieckiego. Pracował u nas, byłby bardzo sprawny. Młody prawnik, trzydziestolatek.

A myślałam, że to pani podsunęła Andrzejowi Dudzie pomysł z Janem Marią Rokitą. W Interii mówił, że jego najchętniej widziałby na tym stanowisku.

To niegłupia propozycja. Jan to bardzo niezależny człowiek, więc by się nadał. Sprawa, za którą się bierze, zawsze jest dla niego najważniejsza. Znam go bardzo dobrze, ale już dawno nie rozmawialiśmy. Sądzę, że to autorski pomysł Prezydenta.

eprasa.pl 906cf73d6c

Jakie cechy powinien mieć dobry RPO?

Błędem wielu Rzeczników było to, że nie patrzą na dramat człowieka całościowo. Kierują się głównie prawem. A przecież jest obyczaj, wyjątkowość danej sytuacji itd. Rzecznicy zajmują się legislacją, rozważają, czy coś jest zgodne z prawem unijnym czy nie jest. To powinni również robić, ale często wtedy człowiek gdzieś w tym ginie. Jest na dziesiątym planie. Rzecznik jest przede wszystkim od ludzi, a przepisy należy poprawiać, jeśli ich krzywdzą.

Jaki będzie Andrzej Duda w drugiej kadencji? Nabierze przyspieszenia?

Będzie bardzo spokojnie, ale konsekwentnie sprawował urząd. Wciąż zdumiewa mnie to, ile chce zrobić. Ma swoje cele i co ważne – **NIE JEST ZADUFANY W SOBIE.**

Posiada też silny kręgosłup i – wbrew temu co się mu nieraz przypisuje – bardzo silny charakter.

eprasa.pl 906cf73d6c

Powstało wiele epitetów, że notariusz PiS, że długopis Jarosława Kaczyńskiego.

Wcale nie jest ciamajdą. Jest osobą ułożoną i niezwykle grzeczną. Swoje zdanie ma i chce mieć jak największy wpływ na to, co się dzieje w Polsce. Sądzę, że to osiągnie.

Ostatnio nie był zbyt aktywny.

Koronawirus trochę go osłabił. Wygląda jednak na to, że już doszedł do siebie. Znów jest taki, jak przed kampanią prezydencką. Świetnie funkcjonuje, bardzo mnie to ucieszyło, gdy go zobaczyłam po świętach.

Umacnia się, by w przyszłości stworzyć własny ruch, a może nawet partię? Będzie nowym liderem prawicy?

Nic nie wskazuje na to, by w przyszłości miał zakładać partię. On się zajmuje państwem, a nie wewnętrznymi układami politycznymi. Nie wygląda na to by miał na to ochotę. Zresztą żaden z byłych prezydentów nie stworzył nowej partii. Chyba tylko Wałęsa miał takie zakusy, ale nic z tego nie wyszło.

eprasa.pl 906cf73d6c

Ostatnio nadepnął na odcisk prezesowi PiS, wetując ustawę o działach administracji rządowej.

Słyszałam opinie, że to weto to taki drobiazg, że nic się tak naprawdę nie stało. Ale to nieprawda. PiS się spieszył z przeforsowaniem projektu, ale prezydent nie lubi, jak go ktoś w ostatniej chwili czymś zaskakuje. Mój mąż też dostawał szału, jeśli miał pracować pod presją czasu i na drugi dzień już coś miało być gotowe, nie miał czasu do namysłu.

To kolejna odsłona sporu na linii Pałac Prezydencki - Nowogrodzka?

Za dużo jest w tej naszej polityce personalnych niechęci, za mało merytorycznej pracy. Narasta masa plotek, hejtu, to wszystko powinniśmy zamknąć. Weto było słuszne, bez względu na to, czy było prztyczkiem w nos Kaczyńskiego, czy nie. Tak być nie może, że ktoś ustawę dopycha kolanem. Tak nie wolno funkcjonować w demokracji. Musi być współpraca.

Ale często jej nie ma.

eprasa.pl 906cf73d6c

Politycy powinni się interesować tym, jakie jest zdanie Prezydenta. On nie jest lalką, której coś można podsuwać do podpisania, ale bardzo sprawnym, kompetentnym, posiadającym już sporą wiedzę politykiem. Nie można go traktować jak dziecko, którego największym osiągnięciem jest piękna jazda na nartach.

Ciężko mówić o respekcie, gdy od lat sam prezes PiS pokazuje prezydentowi, nieraz dość ostentacyjnie, jego miejsce w szeregu. Pamięta pani przemowę Andrzeja Dudy w Zamku Królewskim po wyborach prezydenckich? Jego wystąpienie zostało przerwane przez wchodzącego na salę z opóźnieniem prezesa PiS.

Prezes PiS musi zmienić swój stosunek do Prezydenta. Bardzo bym mu radziła jako starsza koleżanka. On na to naprawdę zasługuje.

Te przytyki płynące z PiS irytują prezydenta?

U nas w Kancelarii ludzie starają się o tym nie mówić, jakby nie było tematu.

A co mówią o Kindze Dudzie, od niedawna nowej doradczyni prezydenta?

eprasa.pl 906cf73d6c

Po pierwsze muszę zauważyć, że pani Kinga nie piastuje żadnej funkcji i nie jest już społecznym doradcą Prezydenta. Krótko z nią pracowałam. To niesłychanie kompetentna i bardzo sympatyczna dziewczyna. A przy tym chętna do nauki, robiła dobre wrażenie.

A czy pierwsza dama powinna być bardziej aktywna, zabierać głos w ważnych sprawach? Czy czasem sugeruje to pani prezydentowi, tak po kobiecemu, by nakłonił żonę do częstszych wypowiedzi?

Broń Boże! To nie moja sprawa. **NIE JESTEM ZWIĄZANA Z DZIAŁALNOŚCIĄ PANI PREZYDENTOWEJ.** *Wiem, że zawsze się doskonale prezentuje, więcej nie mogę nic powiedzieć. Kompletnie jej nie znam.*

Kobiety pokazały siłę w czasie protestów po wyroku Trybunału Konstytucyjnego, ale pani krytycznie podchodzi do takich zrywów.

eprasa.pl 906cf73d6c

Zawsze byłam antyfeministyczna pod każdym względem. I prawicowym i lewicowym. Kobieta jest człowiekiem, niewątpliwie innym niż mężczyzna, ale to nie znaczy, że z powodu płci należy stwarzać sztuczne podziały. To nonsensowne. Sprawy kobiet są wspólne i trzeba je wspólnotowo traktować, a nie rozdzielać. Oburzył mnie ten Strajk Kobiet, brak kultury, burdy. Nie ma o czym mówić.

A może to politycy powinni bardziej się wsłuchiwać w głos kobiet, by takich problemów nie było?

Jak będą normalnie funkcjonowały, będą słuchane. Takie ordynarne akcje nie mają prawa bytu.

Tak samo jak akcja szczepień na koronawirusa poza kolejnością?

To jest tak zwana norma w naszym kraju. Wpychanie się do kolejki to coś paskudnego. Podoba mi się postawa Prezydenta, który zrezygnował ze swojego szczepienia w pierwszej kolejności.

Leszek Miller, który również zaszczepił się poza kolejnością mówił w Polsat News, że to minister Niedzielski powinien zacząć od siebie, wysprzątania staj-

eprasa.pl 906cf73d6c

ni Augiasza po poprzednim ministrze, nim zacznie radzić szczepionym, by w ramach zadośćuczynienia podjęli się wolontariatu w szpitalu covidowym.

To wyjątkowa bezczelność Leszka Millera i zwykłe chamstwo. Tu nie chodzi o błędy w ministerstwie, czy były czy nie były, ale jeśli taki ktoś pcha się bez kolejki i ma potem pretensje do reszty, to jest obrzydliwe. A wolontariat to zajęcie dla przyzwoitych.

Pani myśli o szczepieniu?

Tak. W swoim czasie.

Czuje się pani bezpiecznie w Polsce? Andrzej Olechowski mówił niedawno „Wprost" – w kontekście poczynań PiS – że „tu nic nie jest do przodu, że to wzbudza strach, fanatyzm", a „władza nie przynosi Polsce korzyści".

Świat nie jest biało-czarny. PiS moim zdaniem przynosi korzyści. Przede wszystkim społeczne. A jakie będą dalej, zobaczymy. Ci, co wszystko krytykują, denerwują się, że w kieszeniach im ubywa, a innym przybywa. Stąd ta nerwowość.

eprasa.pl 906cf73d6c

Ale 500 plus zżera inflacja, za chwilę pewnie wpadniemy w kłopoty gospodarcze przez epidemię.

To takie gadanie. Jakoś nikt z tych bogatych, co tak psioczą na 500 plus, nie zrezygnował ze świadczenia. Powiem pani, że jestem przerażona tym, co się dzieje na świecie i za nic nie chciałabym być w butach premiera. Podziwiam tych, którzy chcą rządzić krajem w tak trudnych czasach.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 906cf73d6c

Kraj

BUDKA, TUSK I PLATFORMA OBYWATELSKA

KKinal/Fot. Beata Zawrzel/Reporter; Dario Pignatelli/EU

eprasa.pl

W tle rocznicy założenia partii **ZACZYNAJĄ SIĘ UWIDACZNIAĆ RUCHY POLITYKÓW PO W STRONĘ JEJ ZAŁOŻYCIELI**. *A szczególnie w kierunku Donalda Tuska. Jak ustalił „Wprost" część polityków PO jest zapraszana na rozmowy do byłego premiera do Gdańska, a część prosi o takie spotkanie.*

Tekst: **Joanna Miziołek**

Za kilka dni Platforma Obywatelska skończy 20 lat. Ale na rocznicę nie zaplanowano żadnej fety z powodu pandemii. A dokładniej świętowanie przełożono na przełom maja i czerwca. Na ten czas przesunięto też opublikowanie deklaracji ideowej partii. Politycy PO komentują, że przełożenie obchodów rocznicy powstania Platformy Obywatelskiej jest na rękę obecnemu kie-

eprasa.pl 906cf73d6c

rownictwu. – Po pierwsze 90 proc. założycieli PO mogłoby na taką imprezę nie przyjść, bo w większości krytycznie oceniają to co dziś dzieje się z partią. Po drugie widać, że kierownictwo ma kłopot z dookreśleniem deklaracji ideowej, a szczególnie kwestii światopoglądowych. Bo już wycofują się z wpisania do niej spraw dotyczących aborcji – opowiada jeden z polityków, który uczestniczył przy powstawaniu Platformy Obywatelskiej.

Ruchy PO w stronę Tuska

W tle rocznicy założenia partii zaczynają się uwidaczniać ruchy polityków PO w stronę jej założycieli. A szczególnie w kierunku Donalda Tuska. Jak ustalił „Wprost" część polityków PO jest zapraszana na rozmowy do byłego premiera do Gdańska, a część prosi o takie spotkanie. – Tusk nie wróci do polskiej polityki w roli lidera Platformy, bo ani nie ma jak, ani sam tego nie chce. Korci go by wciąż odgrywać jakąś rolę, ale sam nie ma pomysłu co zrobić. My proponujemy my, żeby został ponadpartyj-

eprasa.pl 906cf73d6c

nym liderem opozycji, który w odpowiednim momencie doprowadzi do rozmów bloku Hołowni, KO i PSL – mówi jeden z polityków zaproszonych na spotkanie z Donaldem Tuskiem. Dodaje jednak, że jego zdaniem przeciwko takiemu planu zaprotestuje obecne kierownictwo Platformy Obywatelskiej. – Budka nie dopuści do tego by Donald był patronem na opozycji, bo sam jako lider największej partii postawił przed sobą cel skonsolidowania przed kolejnymi wyborami opozycji.

> *Jeśli zaangażowanie Tuska w Polsce miałoby oznaczać konflikt z własną partią, to w to nie wejdzie.* **JEMU SIĘ NIE CHCE SPIERAĆ Z BUDKĄ,** *bo to nie jest dla niego partner do sporu*

– opowiada nasz rozmówca. Szczególnie, że między panami można wyczuć napięcie.

– Rady Tuska są krytykowane przez Budkę w mediach. Kiedy Tusk napisał na Twitterze, że

eprasa.pl 906cf73d6c

Platforma popełniła błąd głosując za podwyżkami dla parlamentarzystów, Borys powiedział w Polsat News, że mógł wysłać sms-a, zamiast krytykować publicznie. Kilka miesięcy temu znowu na zwrócenie uwagi przez Tuska odpowiedział opryskliwie w telewizji, że za czasów Donalda PO robiła tak samo – mówi polityk PO. I dorzuca: - W partii jest wkurzenie, że Borys w ten sposób zwraca się do Tuska. Dla dużej części działaczy, która wciąż upatruje jedynego lidera w Tusku, bo wtedy partia rządziła, obecny przewodniczący przekracza granice. Jeszcze raz Budka zaatakuje Tuska, to dostanie po uszach w partii – mówi polityk Platformy Obywatelskiej.

Tusk wstawia się za Schetyną?

Jeden z polityków zaproszonych na spotkanie do byłego premiera twierdzi, że mimo niechęci Donalda Tuska do Grzegorza Schetyny, to właśnie Tusk miał zablokować dalsze ograniczanie wpływów byłego przewodniczącego przez obecnego. – Taki gest nie

eprasa.pl 906cf73d6c

wynikał z tego, że Tusk realnie pogodził się ze Schetyną, a raczej jest wynikiem tego, że Donald woli, żeby w Platformie były frakcje, żeby partia była rozdrobniona, niż całkowicie przejęta przez Budkę – kwituje nasz rozmówca.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 906cf73d6c

Kraj

MAM ROZWIĄZANIE W KAŻDEJ DZIEDZINIE

Beata Zawrzel/NurPhoto via Getty Images

eprasa.pl 906cf73d6c

Świąteczne wyznanie Lecha Wałęsy o tym, żejest bankrutem, wywołało poruszenie na całym świecie. Dla „Wprost" były prezydent mówi, **CZY NAPRAWDĘ NIE MA ZA CO ŻYĆ, DLACZEGO POPARŁ ZBIGNIEWA STONOGĘ** *i co proponuje na globalny kryzys demokracji.*

Rozmawiał **Dariusz Grzędziński**

Panie prezydencie, jak pana sytuacja po świętach, na których, zgodnie z pana zapowiedziami, zabrakło prezentów?

Przybrałem na wadze dwa kilogramy. To były święta inne niż zawsze. Spotykały się mniejsze grona. Święta, święta i po świętach.

Czyli wyznanie, że w tym roku w domu Wałęsów będzie skromniej, biedniej, nie wpłynęło ujemnie na atmosferę w domu?

Nie wpłynęło, bo wcześniej uprzedziłem wszystkich publicznie, że nie będzie żadnych czułości ani

eprasa.pl 906cf73d6c

żadnych prezentów, bo nie stać mnie tym razem.

Panie prezydencie, wie pan ile wynosiła w 2020 r. kwota najczęściej wypłacanej w Polsce emerytury? Chodzi o kwotę na rękę.

Moja między 5 i 6 tys. zł.

Nie. Pytam o najczęściej wypłacaną kwotę emerytury. Nie chodzi mi też o średnią wysokość.

Lech Wałęsa

- z zawodu elektryk, działacz związkowy i polityk. W grudniu 1970 był członkiem komitetu strajkowego w Gdańsku, przywódca strajku w 1980, współzałozyciel Solidarności i jej przewodniczący. Internowany w stanie wojennym. Uczestnik obrad Okrągłego Stołu w 1989. W latach 1990-1995 prezydent RP. Laureat Pokojowej Nagrody Nobla (1983).

eprasa.pl 906cf73d6c

Nie, nie wiem.

Według danych ZUS było to w granicach 1,5 tys. zł na rękę.

Oh my God, oh my God...

Chciałbym zapytać o to, czy mimo wszystko nie czuje pan, że jest w lepszej, bardziej komfortowej sytuacji niż armia ludzi odbierających to najniższe świadczenie?

Jako elektryk, robotnik czuję się świetnie. Natomiast trochę gorzej jako prezydent, dlatego, że muszę jednak pewne rzeczy robić, bo taką mam historię. Inaczej siedziałbym w M3 albo M2, gdzie utrzymanie kosztowałoby mnie mniej i musiałoby wystarczyć. Mam działkę, mam domek, to kosztuje. Spotykam się z panem i innymi ludźmi, więc muszę chodzić w skarpetkach bez otworów.

Krótko mówiąc, ma pan odpowiednio wyższe koszty reprezentacyjne.

No właśnie. Wszystko trochę więcej mnie kosztuje, a tak chodziłbym sobie zupełnie inaczej.

eprasa.pl 906cf73d6c

Pytam o to nieprzypadkowo. Po pana rozmowie z Polsatem cały świat mówił o tym, że były polski prezydent jest bankrutem. Pytano, jak mogło dojść do takiej sytuacji.

Przyzwyczaiłem się do większych pieniędzy, bo jeździłem i dorabiałem. Mam dużą rodzinę, mogłem na wiele rzeczy pozwalać rodzinie i sobie, a teraz to się zakończyło. Nie gromadziłem środków, bo jestem idealistą, a nie materialistą. Teraz z kolei mi brakuje, a co jakiś czas słyszę od żony piosenkę: „daj mi, daj mi", a ja nie mam skąd (śmiech).

Był pan jak bohater filmu „Sztos", który powiedział: „ja nie kolekcjonuję pieniędzy, ja żyję".

Tak. Ja taki byłem, a teraz nie mam co wydawać.

Rozumiem. A czy czuje się pan członkiem szeroko rozumianej elity?

Nie. Ja zostałem robotnikiem. Zostałem z myśleniem robotniczym i to mi się najbardziej podobało. Za tym tęsknię. Późniejszy okres to już tak, krótko mówiąc, wredny. Jakieś wojny podjazdowe, nieporozumienia, nieprzyjemności, masa kłamstwa. Ten

eprasa.pl 906cf73d6c

okres, kiedy wyemigrowałem od robotników, jest dużo mniej przyjemny.

Pytam o przynależność do elity w nawiązaniu od toczącej się od wielu dni wojenki – z „elitą" po jednej stronie i z „narodem" po drugiej. Ci pierwsi uznali, że są na tyle lepsi od reszty, że zaszczepili się pierwsi. Rozumiem, że w takim sporze opowiada się pan za tymi, którzy są tym zbulwersowani?

Nie chodzi o stronę. Powtarzam wszem i wobec

– nie będzie nigdy porządku i zawsze będzie bałagan, mniejszy lub większy niż dziś, **CHYBA, ŻE POSŁUCHACIE STAREGO WAŁĘSY.**

Po pierwsze: tylko jedna kadencja wszędzie tam, gdzie są wybierani ludzie. Potem do roboty. Po przerwie możesz kandydować jeszcze raz, ale nie dłużej niż jedna kadencja. Po drugie: wszędzie tam, gdzie kogoś powołujemy lub wybieramy, musi być możliwość odwołania go. Wtedy

eprasa.pl 906cf73d6c

nie będzie żadnych panisk. Będzie inaczej, mądrzej, uczciwiej.

Mówił pan o tym już wielokrotnie, ale w tym sporze, nazwijmy go szczepionkowym, elity nie są polityczne, a raczej artystyczne. Krystyna Janda, Wiktor Zborowski, Krzysztof Materna, Maria Seweryn. To nie są ludzie polityki.

Tak, ja mówię bardziej o tych politycznych, ale mimo wszystko te elity są podobne w myśleniu. To inne zawody i grupy, ale myślenie jest wszędzie podobne.

Oderwali się od społeczeństwa?

Może nie tyle oderwali, co wszystko mamy tak ustawione, że mogą się odrywać.

I ta jednokadencyjność pozwoliłaby im trzymać się bliżej ziemi?

Tak, dlatego, że na tych wszystkich spotkaniach i przyjęciach tworzą się nieformalne grupy. One się wspierają i potem tego nie można rozbić.

To tu jest pan zbliżony myślowo do Jarosława Kaczyńskiego. Co prawda tylko w samorządach i do

eprasa.pl 906cf73d6c

dwóch zamiast do jednej, ale ograniczył kadencyjność. To coś innego niż przez ostatnich 30 lat.

Ja jestem za jedną kadencją i nie ma tłumaczenia, że oni się uczą przez pierwszą kadencję.

A nie jest tak?

Nie będzie się uczył za moje pieniądze. Jak się nie nauczyłeś, to nie dawaj się wybierać i nie wchodź.

Rozumiem. Jest pan tu nieprzejednany - tylko jedna kadencja.

Jestem, bo widzę jak te wszystkie grupy, gdzie jest więcej niż jedna kadencja, jak to wszystko się połączyło. Na tych przyjęciach, na spotkaniach, na imieninach, na akademiach. Tak się połączą, że potem jeden drugiemu pomaga i go wspiera, a reszta się nie liczy.

I w ten sposób ta grupa odrywa się od społeczeństwa.

Tak jest, dokładnie tak. I dlatego dopóki nie poprawicie tych dwóch elementów, nigdy nie będzie dobrze.

Panie prezydencie, oglądał pan ostatnie obrazki z USA? Z Kapitolu? W miejscu, gdzie przeszło 30 lat temu przemawiał pan do Amerykanów jako przedstawiciel egzotycznego dla nich kraju, doszło do tego,

eprasa.pl 906cf73d6c

że dziś to my patrzymy na nich jak na egzotykę. Jakie ma pan w związku z tym refleksje?

Od ponad 20 lat mówię, że przyszło nam żyć w czasach, w których zmieniają się epoki. Z epoki państw, krajów, bloków systemów, przeszliśmy do epoki intelektu, informacji i globalizacji. Ona wymaga innych rozwiązań w każdej dziedzinie. Wszystko to, co mieliśmy do tej pory, nawet demokracja, nie pasuje do dzisiejszych czasów. Ta demokracja musi inaczej wyglądać. Musi mieć m.in. te poprawki, o których ja mówię. Po drodze jeszcze zgubiliśmy Boga, różnie rozumianego w zależności od państwa, ale Boga. Już nie boimy się sąsiadów, więc masy nie mają już właściwie żadnych hamulców, żadnych straszaków, żadnego zabezpieczenia. Musimy wymyślić coś w miejsce tego, czego się pozbyliśmy. Silniejsze, większe, takie, żebyśmy zwracali na to uwagę.

Pan mówi, że demokracja w starej formie przestała być rozwiązaniem, a ja mam wrażenie, że ona nigdy nie miała się lepiej. Właśnie dzięki niej Amerykanie wymienili prezydenta po jednej kadencji.

eprasa.pl 906cf73d6c

Jaka to demokracja, gdzie lewica jest bardziej prawicą, a prawica bardziej lewicą? Co to za demokracja? Czy pan wie, że założeniem demokracji było to, że najmądrzejsi, najuczciwsi i najlepiej przygotowani będą nas reprezentować?

Sprawować rządy w imieniu narodu.

Tak. Czy tak jest?

Oczywiście, po drodze to się nieco zdegenerowało i piękne założenia w praktyce wyglądają gorzej.

I dlatego zastanówmy się – co mogłoby to wyprostować, wyczyścić demokrację?

Z tego, co pan mówi, monarchia w nowocześniejszym wydaniu.

Nie, nie. Od przedszkola do Opola

---

musimy wychować dzieci mówiąc, że **TRZEBA BRAĆ UDZIAŁ W DEMOKRACJI.** *Chodzić na wybory, bo inaczej będzie wybrany jakiś łobuz, złodziej i będzie cię okradał.*

eprasa.pl 906cf73d6c

Dlatego też musimy wpoić od dziecka, że wszyscy powinniśmy pilnować tego, kogo i jak wybieramy. Do tego wprowadzić możliwość odwołania z urzędu.

A w jaki sposób wpajać to dzieciom, które dziś nie uznają autorytetów? Nie mają ich w szkole.

Ja mówię o większych zagadnieniach, a pan zaraz się czepia małego.

Od małych rzeczy zaczynamy.

Moje pokolenie uczono tak, że robiono z nas encyklopedie. Ładowano w nas maksymalnie dużo informacji. A dziś uczy się, jak znaleźć encyklopedię i informację w encyklopedii.

Przetwarzanie zamiast odtwarzania.

Tak jest. To jest ta różnica epoki, w której przyszło nam żyć.

To internet, media społecznościowe. Pełno tam pana.

Ponieważ, mówiąc krótko, coś tam narozrabiałem, to kiedy widzę, że coś nie idzie tak jak powinno, staram się wpłynąć i coś pokazać. Wezmą to dobrze,

eprasa.pl 906cf73d6c

nie wezmą to niedobrze, ale nikt mi nie powie: „narozrabiałeś i teraz nie wiesz co zrobić”. Ja wiem, po swojemu, ale wiem. Dobre czy niedobre, ale ja mam rozwiązania w każdej dziedzinie.

Ja mam wrażenie, że pana obecność w internecie zmierza bardziej w stronę rozrywki. Nie wiem, czy zna pan takie określenie „influencer”?

Ja zawsze prawie wszystko prowadziłem jakimiś żartami, tekstami, bo to się zapamiętuje na dłużej. Taką trudną politykę szybciej się zapomina. I to jest taki mój styl.

Czyli nie ma pan problemu z tym, że dziś ludzie mogą zapamiętać Lecha Wałęsę stojącego na wadze czy leżącego w jacuzzi?

Wszyscy to robią, dlaczego ja mam nie robić? Dlaczego? Czy ja jestem inny?

Płynie pan z prądem, z trendami.

Nie, ja jestem sobą. A czy to się komuś podoba lub nie, co mnie to obchodzi? Robię swoje. Uważam, że trzeba coś zrobić i robię. Jestem od początku do końca niezależny i samorządny. Guzik mnie

eprasa.pl 906cf73d6c

obchodzi, co kto o mnie myśli. Staram się robić dobrze, uczciwie, po bożemu.

A propos tego, co kto może pomyśleć o pana wyborach. Wstawił się pan za Zbigniewem Stonogą i próbował pomóc mu w uzyskaniu azylu politycznego w Norwegii. Nadal pan uważa, że to postać zasługująca na taką pomoc?

Powiem panu pierwsze zdanie, które napisałem w tej sprawie: poznałem sądy za czasów PiS i te sądy kosztowały mnie 200 tys. zł. I żeby nic podobnego nie przytrafiło się jemu, dałem swoje poparcie Stonodze, bo nie wierzę w polskie sądownictwo. Tylko tego zdania nikt nie podał.

To nie tak, list był przytaczany w całości.

Nie wiem, to zdanie było najważniejsze. Przecież ja nie znam tego człowieka, grosza mi nie dał. Dałem mu swoje poparcie tylko z tego względu, że nie wierzę w polskie sądownictwo za czasów PiS.

Chodzi mi o to, że Stonoga to postać co najmniej kontrowersyjna.

eprasa.pl 906cf73d6c

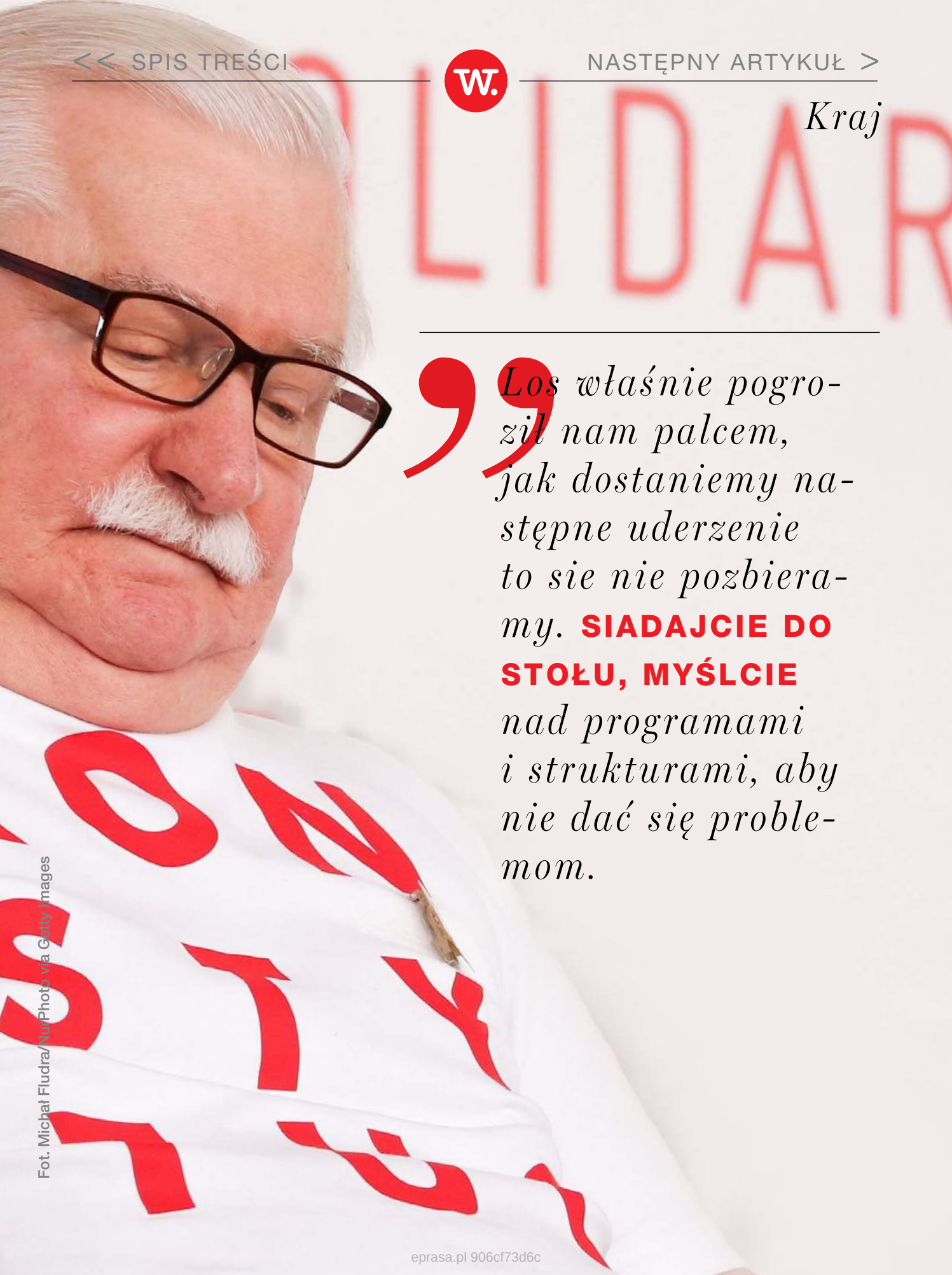

Los właśnie pogroził nam palcem, jak dostaniemy następne uderzenie to sie nie pozbieramy. **SIADAJCIE DO STOŁU, MYŚLCIE** *nad programami i strukturami, aby nie dać się problemom.*

Fot. Michał Fludra/NurPhoto via Getty Images

eprasa.pl 906cf73d6c

Ja nie wchodzę w te postacie. Poparłem go tylko dlatego, że nie wierzę w polskie sądownictwo. Miałem sprawy wygrane, gdyby była w tym logika, prawda i uczciwość, a ja je przegrałem. Tak było w sprawie z Krzysztofem Wyszkowskim, który nie wykonywał wyroków sądu w sprawach, które ze mną przegrał. Sąd stwierdził, że mogę dostarczyć materiały telewizji, ona je wyemituje, a rachunki wyśle Wyszkowskiemu. Ja to zrobiłem. Okazało się, że telewizja spóźniła się o 40 sekund, Wyszkowski oddał sprawę do sądu i ją wygrał. Co to jest? To jest moja przegrana?

Idąc tym tokiem myślenia – czy dziś każdy popadający w konflikt z prawem może liczyć na pana wstawiennictwo?

Tak. Dlatego, że nie wierzę w dzisiejsze sądownictwo, w jego uczciwość. Sam to sprawdziłem na trzech różnych sprawach. Powiedziałem prawdę o Ryszardzie Czarneckim i przegrałem sprawę. A czy to nie była prawda? I dlatego nie wierzę w polskie sądy. Tak samo było z Henrykiem Jagielskim.

eprasa.pl 906cf73d6c

Słucham pana argumentów, staram się je przyjąć, ale to trochę mnie niepokoi i pachnie anarchią. Jeśli na podstawie własnych doświadczeń podważamy wszystkie wyroki sądów, to to zmierza w kierunku anarchii.

A sąd w stosunku do mnie można nazwać anarchistycznym? Nie dochodzi przecież prawdy w moich sprawach, więc to działa w obie strony. Ja, w swoim doświadczeniu, mówię, że to nie jest sąd. Wszystkie sprawy miałem wygrane, a je przegrałem, więc to sąd robi anarchię, a nie ja.

To co dalej z polskim sądownictwem?

Wierzę w to, że prędzej czy później przyjdzie refleksja tych, którzy dziś źle rządzą.

Czyja refleksja?

Społeczna. Zrzucimy ich, rozliczymy i naprawimy sądownictwo.

Pan powiedział o tych, którzy źle rządzą. Uważa pan, że dzisiejsza władza jest zdolna do autorefleksji?

Nie. I dlatego, kiedy mieliśmy strajki kobiet, powiedziałem: „fajnie dziewczyny, ale usiądźcie

eprasa.pl 906cf73d6c

w 3-5 grupach i opracujcie rozwiązania, jak naprawić sytuację, bo oni przecież się nie poddadzą. Na razie władza ma zgodę suwerena, bo została wybrana demokratycznie. W związku z tym wszystkie partie i wszystkie grupy mają zbierać podpisy w celu odwołania tej władzy. Jeśli tych podpisów będzie więcej niż głosów, którymi ich wybrano, to suweren da prawo do zmiany". Bez zgody suwerena trudno cokolwiek zmienić. Badałem cały problem i proponowałem, żeby miejsca na listach wyborczych były powiązane z liczbą zebranych podpisów, a potem rządzenie było związane z tym, kto ilu swoich wprowadzi. Proporcje, takie to proste!

Ta grupa, która dziś rządzi, nie służy Polsce dobrze i w związku z tym **TRZEBA W SPOSÓB DEMOKRATYCZNY ICH ZMIENIĆ.** *Trzeba mieć na to zgodę narodu i wtedy jak najszybciej zrobić wybory. A jak nie, to w dziób.*

eprasa.pl 906cf73d6c

Mamy więc opozycję społeczną. Strajk Kobiet. Zorganizowały protesty, a potem...

Powiedziałem co powinny zrobić.

Nie posłuchały. Wyszły za to z postulatem natychmiastowego przesunięcia 10 proc. PKB na ochronę zdrowia i wezwały rząd do dymisji. Wszystko to było nierealne.

Mówiłem o tworzeniu grup i wypracowywaniu rozwiązań, a w międzyczasie przekonywaniu partii i zbieraniu podpisów potrzebnych do zmiany tej władzy.

I nadal tego nie robią, a Strajk Kobiet osłabł. Poszukiwania tego, co mogłoby przyjść po PiS, trwają dalej.

Dlatego długo będziemy się w tym sosie pitrasić.

Chciałem przypomnieć pewne zdanie, w nawiązaniu do tego, co pan mówi. „Stado bez przewodnika nie ma sensu ani przyszłości" – pamięta pan kto i kiedy to powiedział?

Tak jest.

Lech Wałęsa w rozmowie z Orianą Fallaci. Minęło 40 lat.

eprasa.pl 906cf73d6c

Autobusem jedzie jeden kierowca. Prawo do tego daje mu nauka, szkoła, a on jest jeden. Wszędzie jest podobnie. Takie wybory, takie zabezpieczenia, programy, ale za prowadzenie odpowiada jeden kierowca.

To gdzie go szukać? W PiS łatwo wskazać kto nim jest. A poza PiS?

Jest ich wielu, tylko że...

Tylko że gdzieś się kryją.

Z mojego doświadczenia wynika, że jeśli mnie wyrzucano za politykowanie z zakładów pracy, to potrzebowałem od 3 do 5 lat, żeby stać się przywódcą grupy. Tak jest w każdym społeczeństwie, że ludzie przez wspólną pracę, przez dyskusje...

Kształtowanie.

Tak. Wybierają kogoś takiego, o kim wiadomo, że jeśli coś powie, to za nim idą wszyscy. To jest rośnięcie przywództwa.

Dalej pozostaje pytanie - gdzie go szukać?

Mówiłem już, że skończyła się jedna epoka i przyszło nowe, a my jesteśmy gdzieś pośrodku. Pan też.

eprasa.pl 906cf73d6c

Jedno padło, a drugie jeszcze nie powstało. Ten czas nazywam epoką słowa, epoką dyskusji.

Może fermentu?

Nie. Epoka dyskusji o tym, jaki ten nowy świat ma być. Pojawiły się trzy pytania. Pierwsze: jaki fundament proponujemy tej nowej epoce? I tu pojawiają się dwa rozwiązania. Jedni chcą budować nowość na wolnościach, wolnym rynku i prawie. Drudzy chcą to robić na wartościach, wolnym rynku i prawie. Wolności albo wartości, i jest 50 na 50. Nie możemy z tego wyjść i znaleźć odpowiedzi. Kiedy to już się uda, wtedy przyjdzie drugie pytanie. O system ekonomiczny pod tę nowość. Komunizm nie, bo nigdzie się nie sprawdził. Kapitalizm też nie.

Ten ostatni brutalnie zweryfikowany w ostatnich latach.

Ten kapitalizm też nie taki, bo on był pomyślany na kraje. Oszustwa, kombinacje, które ktoś nazwał wyścigiem szczurów między państwami. Tak było, a teraz musimy inaczej. Wolny rynek zostaje, a wszystko inne musimy inaczej ustawić. Nie na pań-

eprasa.pl 906cf73d6c

stwa, a na Europę, albo nawet globalnie. Trzeba zrobić listę rzeczy, które nie mieszczą się w ramach państw i są globalne. Lista globalnych spraw. Los właśnie pogroził nam palcem, a jak dostaniemy następne uderzenie, to się nie pozbieramy. Siadajcie do stołu, myślcie nad programami i strukturami, aby nie dać się problemom. Trzeba też zająć się migracją, bo dopiero będzie, gdy się Chiny i Indie otworzą. Bierzcie się do roboty, przygotujcie się.

Kadry, panie prezydencie. Nowe idee same się nie wymyślą.

No właśnie, te kadry. Całe szkolnictwo trzeba przerobić. Tak jak mówiłem – kiedyś uczono na encyklopedie, a dziś szukania w nich. Trzeba szukać nowych rozwiązań ekonomicznych, politycznych. No właśnie, te partie! Co to za partie? Wszystkie je trzeba rozwalić. Trzeba to zdefiniować na nowo, zgodnie z przekrojem społecznym. Ja nie należę do partii, pan nie należy do partii, ale powinna powstać taka, która zmieści moje pomysły. Wtedy będę mógł powiedzieć, że nawet jeśli do niej nie należę, jestem

eprasa.pl 906cf73d6c

tam. Potrzeba nowych pomysłów, bo mamy nowe okoliczności, a robimy wciąż po staremu. Dziś świat wygląda tak, jakby ktoś zdjął z dróg znaki i anulował przepisy.

Zdezorganizował się.

Tak, tak. Tamto nie pasuje, a nowe nie powstało. Stąd ta epoka słowa i dyskusji.

Mówiłem wcześniej o trzech pytaniach, a powiedziałem o dwóch – jaka ekonomia i jaki system, jaki fundament. Trzecie to pytanie o to, **JAK SOBIE PORADZIĆ Z DEMAGOGIĄ** *i populizmem,*

z oszustwami polityków. Mówiłem, że po drodze zgubiliśmy Boga. Pozbawione hamulców masy idą po sprawiedliwość.

W Stanach ludzie rozwalają pomniki, przecież to jest oczywiste. Przez 20 lat o tym mówiłem, że jeśli otworzą się granice, to tak się będzie działo. Bohater z pomnika jest bohaterem w Stanach, ale mordował

eprasa.pl 906cf73d6c

przodków tych migrantów i okazuje się, że w nowych czasach nawet bohaterów musimy zmienić. Albo możemy posłuchać Wałęsy i nie zmieniać, tylko dopisać na tablicach, że mordowali. Wszystko to jednak było po to, żebyśmy my nie musieli powielać takich świństw, gdy technologia zmusi nas do postępu.

I myśli pan, że to powstrzyma tych, którzy dziś obalają pomniki? Przeczytają te tablice?

Nie od razu. Trzeba przyznać, że człowiek z pomnika był bandytą, ale dzięki niemu mamy postęp, technologię i doświadczenie, które nie pozwala nam zachowywać się tak samo. Gdyby to się nie stało, to dziś mógłbym pojechać do USA, wypalić fajkę pokoju z Indianami i spokojnie wrócić. Trzeba było wymieszania narodów, poznania się. Kiedy technologia nas zmusza do rozwoju, mamy potrzebne doświadczenie.

Zatem uważa pan, że sytuacja dojrzała do wymiany wszystkiego. To wieszczy długie rządy demagogów, bo dopóki nie znajdą się rozwiązania pozwalające odsunąć ich od władzy, będziemy tkwili w chaosie.

eprasa.pl 906cf73d6c

Ja dlatego zwyciężałem, że zawsze myślałem praktycznie. Co się właściwie dzisiaj stało? Otóż mądrzejsi ludzie oddali pole demagogom i populistom, a sami schowali się z tyłu i nie chcą się szarpać.

Są wygodni.

Tak jest. Dlatego demagodzy prowadzą. I pytanie brzmi: kiedy ludzie się obudzą, przestraszą tego. Tak jak to było w sytuacji z Donaldem Trumpem. Kiedy weźmiemy się do roboty i podejmiemy konfrontację? Z antyglobalistami, którzy zjeżdżają się, żeby protestować, a potem korzystają z komórek i globalnej sieci. Z przeciwnikami Unii Europejskiej, którzy poruszają się międzynarodowymi pociągami dzięki Unii.

Dziś największe zagrożenie to chyba antyszczepionkowcy. Prąd antynaukowy.

To wszystko bierze się z jednego – oddaliśmy pole tym, którzy uprawiają głupotę w różnych tematach. Trzeba stanąć i powiedzieć stop. Taka Unia nie działa doskonale. Jest za dużo biurokracji. Państwa wysyłają swoich urzędników, żeby pilnowali innych, żeby

eprasa.pl 906cf73d6c

nie dawali się oszukiwać, ale to wszystko bierze się stąd, że dawniej wojowaliśmy, oszukiwaliśmy się, a współpracy trzeba się uczyć. Jeszcze jakiś czas tak będzie, ale jeśli wytrwamy, to z czasem będzie lepiej. Nie dzięki populizmom, które dziś odpowiadają na oczekiwania mas, ale nie wiedzą co zmieniać. Odwołują się do starych nacjonalizmów, bo nowych nie ma.

Panie prezydencie, na koniec o tych oczekiwaniach mas. Będzie pan promował szczepionkę w mediach społecznościowych, skoro nie wszyscy jej chcą?

Powiedziałem, że dam się zaszczepić. Z różnych powodów, m.in. z takiego, żeby na mnie sprawdzili i młodzież miała sprawdzoną rzecz.

Naukowcy sprawdzili szczepionkę już wcześniej i uznali, że jest to rzecz na tyle bezpieczna, że można jej używać.

Na mnie niech też sprawdzą.

Jak najszybciej.

Jak najszybciej, jestem gotów.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 906cf73d6c

Kkinal/Fot. Wojciech Strózyk/Reporte

eprasa.pl 906cf73d6c

LECH WAŁĘSA WSPARŁ ZBIGNIEWA STONOGĘ

„Wprost" dotarł do listu, jaki Lech Wałęsa wysłał do Norweskiego Urzędu Imigracyjnego. Były prezydent pisze w nim, że Zbigniew **STONOGA JEST PRZEŚLADOWANY**, *a w Polsce czeka go „***ESKALACJA PRAWNEJ PRZEMOCY ZE STRONY WŁADZY***".*

Tekst: **Szymon Krawiec**

eprasa.pl 906cf73d6c

Kilka dni temu media obiegła wiadomość, że znany biznesmen Zbigniew Stonoga został zatrzymany przez holenderską policję. Do Niderlandów przyjechał z Norwegii, gdzie ubiegał się o azyl polityczny. W ten sposób ukrywał się przed polskim wymiarem sprawiedliwości. W listopadzie zeszłego roku Sąd Okręgowy w Lublinie wydał przeciwko niemu Europejski Nakaz Aresztowania. Stonoga jest podejrzany o oszustwa na kwotę ponad 900 tys. zł podczas prowadzonej przez niego działalności charytatywnej. Zarzuca mu się także pranie pieniędzy w latach 2015-2017.

Kontrowersyjny biznesmen w październiku zeszłego roku został zatrzymany na terenie Polski. Nie trafił jednak do aresztu ze względu na kiepski stan zdrowia. Przedostał się więc do Norwegii, gdzie wnioskował o azyl. Tam nadal był aktywny w mediach społecznościowych. Nagrywał filmiki krytykujące obecną władzę. Kontaktował się ze swoimi fanami za pośrednictwem Facebooka. W jednym

eprasa.pl 906cf73d6c

z wpisów Stonoga podał, że 24 listopada 2020 r. zadzwonił do Lecha Wałęsy z prośbą o pomoc. – Nie zdążyłem słuchawki odłożyć, a On już zdążył pomóc – pisał do swoich fanów. Nikt jednak nie wiedział, w jaki sposób Wałęsa Stonodze rzeczywiście pomógł. My wiemy.

Dotarliśmy do pisma, które dokładnie 24 listopada zeszłego roku Lech Wałęsa wysłał do Norweskiego Urzędu Imigracyjnego. Wałęsa zwraca się do Norwegów z pozytywną rekomendacją dotyczącą wniosku o azyl polityczny dla obywatela Polski, Zbigniewa Stonogi. Były prezydent pisze, że używane przez Stonogę metody i jego retoryka lokują go poza głównym nurtem mediów, dlatego krytykowane przez niego osoby z kręgu obecnej władzy wypowiedziały Stonodze bezwzględną wojnę.

Wałęsa pisze, że jego wniosek zasługuje na przyjęcie, ponieważ Zbigniew Stonoga jest osobą szykanowaną przez obecne władze Rzeczypospolitej, gdzie ostentacyjne łamie się trójpodział władzy, a praworządność jest tylko mglistym marzeniem. Jego zda-

eprasa.pl 906cf73d6c

Lech Wałęsa

Gdańsk, 24.11.2020

Norweski Urząd Emigracyjny - UDI

Dot : wniosku, o azyl Pana Zbigniewa Stonogi

Zwracam się do Państwa z pozytywną rekomendacją dotyczącą wniosku o azyl polityczny obywatela Polski, Zbigniewa Stonogi, który obecnie stara się o azyl polityczny w Królestwie Norwegii. Stosowane przez niego metody oraz retoryka lokują go poza głównym nurtem mediów i sprawiają, że krytykowane przez niego osoby z kręgu obecnej władzy, wypowiedziały Zbigniewowi Stonodze bezwzględną wojnę. Uważam, że wniosek ten zasługuje na przyjęcie, a Zbigniew Stonoga jest osobą szykanowaną przez obecne władze Rzeczypospolitej Polskiej gdzie ostentacyjnie łamie się trójpodział władzy , a praworządność jest tylko mglistym marzeniem.

Przykładam wielką wagę do kwestii zapewnienia każdemu praw człowieka. Dlatego uważam, że Zbigniew Stonoga jest osobą prześladowaną z powodów politycznych, zaś w Polsce grozi mu eskalacja prawnej przemocy ze strony władzy. Stanowi to zagrożenie dla jego wolności

Jego wniosek o azyl w Królestwie Norwegii uważam za dramatyczne ale uzasadnione posunięcie człowieka, walczącego o swój elementarny byt.

Pismo Lecha Wałęsy do Norweskiego Urzędu Imigracyjnego
Źródło: źródło własne

eprasa.pl 906cf73d6c

niem Zbigniew Stonoga jest osobą prześladowaną z powodów politycznych. W Polsce ma mu grozić eskalacja prawnej przemocy ze strony władzy. A to, według byłego prezydenta, stanowi zagrożenie dla jego wolności. Wałęsa na koniec pisze, że wniosek Stonogi o azyl w Królestwie Norwegii jest dramatycznym posunięciem, ale z drugiej strony uzasadnionym w przypadku człowieka walczącego o swój elementarny byt.

O korespondencję ws. Zbigniewa Stonogi zapytaliśmy Marka Kaczmara, asystenta Lecha Wałęsy. – Potwierdzam, taki list został wysłany – mówi w rozmowie z „Wprost".

List byłego prezydenta w sprawie Stonogi był utrzymywany w tajemnicy. Wałęsa nie kazał się biznesmenowi nim chwalić. Stonoga napisał: „Gdyby Pan Prezydent Lech Wałęsa pozwolił mi powiedzieć Wam, jak mi pomógł, to wiem, że miliony zmieniłyby swoją optykę, przez którą patrzą na tego cudownego ojca wolności Rzeczpospolitej i bloku wschodniego. Nikt w życiu nie pomógł mi

eprasa.pl 906cf73d6c

w takim stopniu, jak uczynił to kilkanaście dni temu Pan Prezydent Lech Wałęsa. Dziękuję Panu Prezydentowi".

Dziś już wiadomo, że **REKOMENDACJA OD WAŁĘSY NORWEGÓW NIE PRZEKONAŁA.** *13 grudnia zeszłego roku Stonoga pisze: „Jest odmowa Norwegii na azyl. Proszę o udostępnianie tego norweskim mediom".*

Portal Niezalezna.pl poinformował, że biznesmenowi odmówiono azylu i wezwano do natychmiastowego opuszczenia Norwegii. W innym wypadku zostanie on deportowany przez policję. Norweski urząd zaznaczył, że polski wymiar sprawiedliwości funkcjonuje „na poziomie możliwym do akceptacji" i Stonoga może liczyć w Polsce na uczciwy proces i oczyszczenie się z zarzutów. „Chciałbym bardzo podziękować Panu Ministrowi Zbigniewowi Ziobrze i Prokuraturze w Polsce,

eprasa.pl 906cf73d6c

że w ramach programu PiS-plus biegają za mną po całej Europie i chcą mnie zabrać na sanki. Dziękuję wolę narty" – kpił z całej sytuacji Stonoga.

Kiedy ciążył na nim Europejski Nakaz Aresztowania, kontrowersyjny biznesmen nagrywał kolejne filmiki krytykujące władzę. Zachęcał fanów do kupna jego płyty pt. „Pisomania" w cenie 25 zł. Innym razem wrzucił zdjęcie czerwonego ferrari z dopiskiem: „Stare, ale jare F430 – byde nim uciekoł przed eną".

Z Norwegii Stonoga uciekł do Holandii. Tam również ubiegał się o azyl polityczny. We wniosku do niderlandzkich władz podał swój aktualny adres zamieszkania. Według informacji PAP, to właśnie w ten sposób miała go namierzyć holenderska policja, która dokonała zatrzymania. W odszukaniu miejsca pobytu bezlitosnego krytyka władzy miała również pomóc jego aktywność w mediach społecznościowych. Stonoga wpadł w holenderskiej miejscowości Dordrecht, niedaleko Rotterdamu.

eprasa.pl 906cf73d6c

„Otrzymaliśmy od policji holenderskiej wiadomość o zatrzymaniu Zbigniewa S. Oczekujemy na dalsze kroki, które leżą po stronie holenderskiej, czyli rozpoznanie Europejskiego Nakazu Aresztowania i podjęcie decyzji o wydaniu podejrzanego polskiej prokuraturze" – mówił parę dni temu Polskiej Agencji Prasowej rzecznik Prokuratury Regionalnej w Lublinie, Piotr Marko. Jeśli sąd w Niderlandach podejmie pozytywną decyzję, holenderska policja przekaże Stonogę polskiej. A ta odda podejrzanego w ręce Prokuratury Regionalnej w Lublinie, która będzie podejmować dalsze czynności w ramach prowadzonego śledztwa.

Według naszych informacji Stonoga prosił również Lecha Wałęsę o napisanie podobnego listu w sprawie przyznania azylu do Holenderskiego Urzędu Imigracyjnego. Wałęsa jednak się nie zgodził, sugerując biznesmenowi, żeby ten przedstawił Holendrom list, który został już wysłany do Norwegów.

eprasa.pl 906cf73d6c

W połowie zeszłego roku na Stonodze ciążyło **PRZESZŁO 190 ZARZUTÓW W PONAD 20 SPRAWACH.** *Dotyczą oszustw finansowych, prania pieniędzy,*

ale również znieważania i kierowania gróźb karalnych pod adresem prokuratorów, sędziów, policjantów, funkcjonariuszy Służby Więziennej. Stonoga miał również grozić pozbawieniem życia matce ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry. Do sieci wrzucał erotyczne zdjęcia skrępowanej linami kobiety, insynuując, że to rzekomo zastępczyni prokuratora generalnego. Stonoga atakował też w internecie premiera Mateusza Morawieckiego, prezydenta Andrzeja Dudę, kolejnych ministrów z rządów Zjednoczonej Prawicy, a nawet żonę ministra Ziobry. Zanim został wrogiem obecnych rządów, krytykował Platformę Obywatelską, ujawniając akta afery podsłuchowej. Startował również w wyborach parlamentarnych,

eprasa.pl 906cf73d6c

ścigał pedofilów, organizował zrzutki charytatywne. W Polsce grozi mu dzisiaj do 15 lat pozbawienia wolności. „Nadzieja umiera ostatnia” – brzmi ostatni wpis na Facebookowym profilu Zbigniewa Stonogi.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 906cf73d6c

Kraj

ŚMIERĆ PREZYDENTA GDAŃSKA – ŚLEDZTWO UTKNĘŁO

Fot. Bartosz Bańka / Agencja Gazeta

Minęły dwa lata od śmierci prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza, który zginął od ciosów nożem zadanych przez Stefana W. Śledztwo przeciąga się, **NIE MA AKTU OSKARŻENIA PRZECIWKO SPRAWCY, POWOŁYWANE SĄ KOLEJNE ZESPOŁY BIEGŁYCH,** *a rodzina zamordowanego twierdzi, że na przeszkodzie do zamknięcia sprawy stoi… polityka. – Nie sądzę żeby decyzja prokuratury była decyzją samodzielną. W mojej ocenie decyzje zapadały gdzie indziej – mówi „Wprost" Piotr Adamowicz, starszy brat zamordowanego prezydenta. Dlaczego śledztwo się przedłuża? Zapytaliśmy o to prokurator Grażynę Wawryniuk, rzeczniczkę prasową Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.*

Tekst: **Marcin Dobski**

eprasa.pl 906cf73d6c

Do tragedii doszło 13 stycznia 2019 r. Podczas 27. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Gdańsku na scenę wtargnął mężczyzna, który zaatakował nożem przemawiającego ze sceny Pawła Adamowicza. 27–letni wówczas napastnik zadał precyzyjne ciosy nożem. Na koniec podniósł ręce w geście triumfu, krzycząc: „Halo! Halo! Nazywam się Stefan, siedziałem niewinny w więzieniu. Platforma Obywatelska mnie torturowała, dlatego właśnie zginął Adamowicz", a później położył się i dał obezwładnić ochroniarzom.

Walka o życie prezydenta

Wstrząsające nagrania zelektryzowały media społecznościowe, a dziennikarze na bieżąco przekazywali informacje na temat stanu zdrowia prezydenta miasta. Ośmioosobowy zespołów najlepszych specjalistów walczył o życie prezydenta. Operacja trwała pięć godzin, przetoczono 41 jednostek krwi, ale od początku było wiadomo, że Paweł Adamowicz jest w stanie krytycznym. – Nie oddycha samodziel-

eprasa.pl 906cf73d6c

nie. Jest także wspomagany poprzez aparaturę, która zastępuje jego serce i płuca – mówił dziennikarzom dr Tomasz Stefaniak, dyrektor ds. lecznictwa Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego w Gdańsku.

Następnego dnia, przed godziną 15, ówczesny minister Zdrowia Łukasz Szumowski przekazał dziennikarzom, że stało się najgorsze. – Nie udało się wygrać z tym wszystkim, co dotknęło prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Zmarł niedawno.

Prokuratura: termin śledztwa przedłużony do kwietnia

Od tych wydarzeń minęły dwa lata, a sprawa wciąż bulwersuje opinię publiczną, a wielu artystów, samorządowców i naukowców podpisało się pod apelem wzywającym do rozpoczęcia procesu w sprawie zabójstwa prezydenta. Pojawiają się pytania, dlaczego do sądu wciąż nie trafił akt oskarżenia przeciwko sprawcy, a sprawa utknęła w prokuraturze?

– Śledztwo w tej sprawie jest kontynuowane. Termin śledztwa został przedłużony do 13.04.2021 r. Prokura-

eprasa.pl 906cf73d6c

tor powołał trzeci zespół biegłych celem przeprowadzenia badania i dokonania oceny poczytalności podejrzanego. Biegli nie wyznaczyli jeszcze terminu badania – informuje „Wprost” prok. Grażyna Wawryniuk, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

Dotychczas, na zlecenie prokuratury, przeprowadzono dwa badania przez zespoły biegłych, którzy **MIELI OCENIĆ, CZY STEFAN W. BYŁ POCZYTALNY** *gdy zaatakował prezydenta.*

Opinie powstawały wiosną i w połowie ubiegłego roku. Wydawało się, że już nic nie stoi na przeszkodzie, aby prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko podejrzanemu.

– Co się stało na przełomie listopada i grudnia, że prokuratura postanowiła powołać trzeci zespół biegłych? – zastanawia się w rozmowie z „Wprost” brat zamordowanego prezydenta Gdańska, poseł Piotr Adamowicz.

eprasa.pl 906cf73d6c

Pierwszą opinię przeprowadzili biegli z Aresztu Śledczego w Krakowie. Ich zdaniem Stefan W. jest chory psychicznie i powinien zostać zamknięty w zakładzie psychiatrycznym. Drugi zespół, pod kierownictwem dr. hab. Janusza Heitzmana, profesora nadzwyczajnego Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie, ocenił podejrzanego inaczej.

Dwie opinie biegłych

O szczegółach i wątpliwościach mówi poseł Adamowicz, były dziennikarz prasowy, działacz opozycji w PRL. – Mamy do czynienia z dwiema opiniami biegłych, które różnią się w kwestiach zasadniczych. Pierwsza opinia, wydana przez biegłych z ośrodka zdrowia przy areszcie śledczym, stwierdzała, że morderca nie może być sądzony, ponieważ jest osobą chorą psychicznie i powinien być umieszczony w zakładzie psychiatrycznym – mówi nam Adamowicz. – Ta opinia została uznana przez prokuraturę za opinię niejasną i niespójną wewnętrznie. Zgłosiliśmy do tej opinii szereg uwag, które prokuratura

eprasa.pl 906cf73d6c

podzieliła, dlatego powołała drugi zespół biegłych. Z kolei druga opinia wskazuje jednoznacznie, że zabójca może być sądzony i nie kwalifikuje się do umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym – tłumaczy poseł.

Starszy brat zamordowanego prezydenta Gdańska nie rozumie, dlaczego prokuratura zdecydowała o powołaniu kolejnego zespołu biegłych. – Dla laika: wystarczy porównać pierwszą opinię biegłych z Krakowa, która liczyła kilkadziesiąt stron, z drugą opinią, która liczy ponad 300 stron. Ta opinia nie została zakwestionowana ani przez prokuraturę, ani przez pełnomocnika Stefana W., ani przez jego samego.

Skontaktowaliśmy się z mec. Arturem Kotulskim, byłym już obrońcą Stefana W., który zrezygnował ze współpracy ze swoim klientem w październiku. Mec. Kotulski odmówił jednak komentarza mówiąc, że to już dla niego zamknięty temat. Drogi pełnomocnika i podejrzanego rozeszły się ze względu na różne pomysły na linię obrony. – Niestety, nasze strategie były tak rozbieżne, że nie pozostało mi nic

eprasa.pl 906cf73d6c

innego jak wypowiedzenie upoważnienia do obrony i wycofanie się ze sprawy. Mieliśmy do czynienia z nową opinią psychiatryczną, która rzutuje na dalsze postępowanie, sprawa najprawdopodobniej pójdzie do sądu – mówił wtedy „Gazecie Wyborczej" mec. Kotulski.

Po decyzji prokuratury o powołaniu kolejnego zespołu biegłych nie jest to jednak tak oczywiste, jak w tamtym momencie, a na pewno nie wydarzy się w najbliższym czasie. „Gazeta Wyborcza" ustaliła, że we wrześniu

> *Stefan W. złożył uzupełniające wyjaśnienia. Miał mówić, że na jego decyzję o zamachu na prezydenta Adamowicza miały wpływ inne osoby i* **ZE SZCZEGÓŁAMI PRZEDSTAWIŁ NOWE OKOLICZNOŚCI.**

Śledczy – z oczywistych powodów – nie ujawniają jakie.

eprasa.pl 906cf73d6c

Decyzja prokuratury nie była decyzją samodzielną

Prokuratura Okręgowa w Gdańsku, o powołaniu kolejnego zespołu biegłych, zdecydowała już po złożeniu tajemniczych wyjaśnień przez Stefana W. – Nie sądzę, żeby decyzja prokuratury była decyzją samodzielną. W mojej ocenie decyzje zapadały zupełnie gdzie indziej. Stefan W. mówi różne rzeczy, ale mówi też o sobie: kim jest, z czego można utworzyć jasny profil mordercy. Mówię o jego poglądach, światopoglądzie, o tym na kogo głosował, a kogo nie lubił – mówi „Wprost" Piotr Adamowicz. – Polityka decyduje. W tym ustroju prokuratura zawsze była podporządkowana hierarchicznie, a od kilku lat jest podporządkowana politycznie. Koniec. Kropka. Nie mam pretensji do prowadzącej sprawę prokuratury, bo nie ona decyduje – akcentuje.

Stefan W. konsekwentnie nie przyznaje się do winy od 2019 r., choć cała Polska widziała co zro-

eprasa.pl 906cf73d6c

bił, a śledczy nie mają wątpliwości, że działał w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia. Rodzina zamordowanego prezydenta uważa, że prokuratorskie śledztwo celowo jest przeciągane. Jakie oczekiwania? – Moim zdaniem należałoby skierować sprawę do sądu, a jeśli niezawisły sąd by uznał, że materiał dowodowy jest niewystarczający, to by go uzupełniał w trakcie postępowania sądowego – podsumowuje Piotr Adamowicz.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 906cf73d6c

Społeczeństwo

POLSKA NA KOZETCE

Fot. 123RF

eprasa.pl/906cf73d6c

Społeczeństwo

Drzwi gabinetów lekarzy psychiatrów od miesięcy się praktycznie się nie zamykają, a ich telefony nie milkną. Psycholodzy umawiają pacjentów nawet późnym wieczorem. Tylu z nas woła o ratunek. **W CZASIE PANDEMII LICZBA CHORYCH NA DEPRESJĘ SIĘ PODWOIŁA.** *Chorują przynajmniej 4 miliony Polaków. Do tego dochodzą nerwice, Zespół Stresu Pourazowego. Jeszcze kilka miesięcy pandemicznego chaosu, a cała Polska wyląduje na kozetce. – Ludzie zakładali, że 2020 spiszą na straty, a tymczasem zaczął się nowy rok i nie jest inaczej. Końca pandemii nie widać – mówi psychiatra.*

Tekst: **Paulina Socha-Jakubowska**

eprasa.pl 906cf73d6c

Klaudia, kosmetolog: – Miałam myśli destrukcyjne, jechałam samochodem i w głowie kołatało mi: „zabij się”. Doszło do takiej sytuacji, że bałam się sama zostać w domu. Bałam się robić kanapki, bo bałam się noży, oczyma wyobraźni widziałam je w swoim brzuchu. Do tego kołatanie serca. Cztery razy wylądowałam z tego powodu SOR-ze. Przez miesiąc nie byłam w stanie wstać z łóżka. Normalnie jakby moje mięśnie były tak osłabione, że ruchu nie mogłam wykonać. Jakby ktoś wpychał mnie do łóżka. Nie miałam siły się myć. Lekarze przepisywali tabletki, ale wszyscy dookoła mówili mi, że nie powinnam ich brać, że to leki dla psychicznie chorych. I nie brałam. W końcu było tak źle, że wylądowałam u kolejnego specjalisty. On spokojnym głosem powiedział, że mam nerwicę lękową, która nieleczona przechodzi w depresję. To musiało się zacząć wcześniej. Skąd zaostrzenie tego stanu w czasie pandemii? Jestem kosmetologiem, może stąd, że miałam o 60 procent mniej pacjentek?

eprasa.pl 906cf73d6c

16 grudnia 2020. Media obiega informacja o samobójczej śmierci restauratora z Wrześni. Mężczyzna miał odebrać sobie życie 5 dni wcześniej, we własnym lokalu. Rodzina i pracownicy Jarosława Gasika mówią, że do tragedii doszło przez lockdown i problemy finansowe, które spadły na restauracyjny biznes przedsiębiorcy. – Szef załamał się z powodu lockdownu: remontował pałac (Pałac na Opieszynie – red.) z pietyzmem przez wiele lat. Stworzył piękne miejsce. Kiedy remont się zakończył, okazało się, że interes nie może ruszyć. A zobowiązania rosną – mówili w rozmowie z dziennikarzami „GW" pracownicy restauracji Gasika.

– Wielu towarzyszy poczucie braku nadziei, rezygnacji, ludzie zaczynają myśleć o śmierci i rozważać ją, jako jakąś alternatywę. Mówią, że trzyma ich rodzina, że raczej nie podjęliby działań w tę stronę, ale sam fakt, że zaczynają o tym mówić jest bardzo niepokojący. Ludziom naprawdę kończą się opcje, nie mają pomysłu jak to dalej przetrwać – mówi dr Kalina Chodzicka z Kliniki PsychoMedic.pl, specjali-

eprasa.pl 906cf73d6c

zująca się w psychiatrii osób dorosłych. – Pandemia „sprawiedliwie” uderza we wszystkich. Przychodzą ludzie, którzy stracili pracę, środki do życia, bywają biznesmeni i pracownicy fizyczni, ludzie, którzy byli skazani na sukces, a dziś są skazani na pomoc finansową znajomych, albo organizowanie zrzutek w sieci – dodaje.

Lekarka przyznaje, że **OD KILKU MIESIĘCY MA ZDECYDOWANIE WIĘCEJ PACJENTÓW.** *– Najczęściej mam do czynienia z reakcjami depresyjnymi, zaburzeniami lękowymi, a u osób uzależnionych z przerwaniem abstynencji i powrotem do nałogu – wylicza.*

– Nawet kobiety w ciąży, albo te, które w ciągu minionego roku urodziły dzieci, dziś mogą być w kryzysie. W szpitalu mogą liczyć tylko na siebie, także potem o wsparciu z zewnątrz nie ma mowy. Kolejna grupa, choć rzadko o niej mówimy, to ludzie,

eprasa.pl 906cf73d6c

którzy utknęli w domu ze swoimi oprawcami, partnerami przemocowymi, rodzicami przemocowymi. Oni także dziś potrzebują pomocy specjalistów. Dla młodszych pokoleń to pierwsza taka sytuacja, na taką skalę, gdy jako całe społeczeństwo znajdujemy się w sytuacji ciągłego zagrożenia zdrowia i życia. Do tego wszystkich dotyka utrata kontroli nad sytuacją, bezpieczeństwa. Do tej pory żyliśmy w przekonaniu, że można planować przyszłość. Pandemia pokazała nam, że te plany mogą nie mieć sensu. Ludzie stracili sprawczość, mają wrażenie, że nie ważne jak się będą starać, bo w obliczu pandemii to nie ma żadnego znaczenia – podkreśla lekarka.

„Pandemia zrujnowała mnie psychicznie”

Magdalena, graficzka: – Już przed pandemią byłam wyczerpana, przepracowana, ale ciągnęłam to wszystko. Doszłam do 47 kg, nie mogłam przytyć. Ale psychicznie jakoś mimo wszystko dawałam sobie radę. Nagle straciłam pracę. Z dnia na dzień dowiedziałam się o trzymiesięcznym wypowiedzeniu, to

eprasa.pl 906cf73d6c

mną tąpnęło. Przez pierwsze trzy tygodnie leżałam i robiłam tylko to, co musiałam. Wstawałam, by obudzić swoje dziecko na lekcje online i szłam dalej leżeć. Te pierwsze miesiące polegały na tym, że wykonywałam pracę dopiero wtedy, gdy już naprawdę musiałam. Po serii telefonów ponaglających. Miewałam ataki duszności, myślałam, że mam koronawirusa, siadałam i nie mogłam oddychać. Okazało się jednak, że to ataki paniki. W kwietniu zaczęłam brać antydepresanty. Potem wakacje, wyjechaliśmy na tydzień, czułam się cudownie. We wrześniu dobre samopoczucie się utrzymywało, przytyłam nawet trochę. Po konsultacji z lekarzem odstawiłam leki. Po jakimś czasie znów przestałam jeść, zaczęłam chudnąć. Ale nie łączyłam tego z psychiką, byłam przekonana, że jestem poważnie chora. Bolało mnie gardło od samego picia wody, gdy jadłam wszystko pęczniało mi w buzi. Zrobiłam gastroskopię, kolonoskopię. Szereg innych badań. Okazało się, że z ciałem wszystko jest ok. To były psychosomatyczne objawy stresu. Znów jestem na antydepresantach. Pandemia z jed-

eprasa.pl 906cf73d6c

nej strony uratowała mi życie, rodzinę, związek, bo po latach mijania się w korytarzu w końcu mamy dla siebie czas. Ale z drugiej strony zrujnowała mnie psychicznie.

W 2020 roku w Polsce sprzedano przynajmniej 20,7 mln opakowań antydepresantów, milion więcej niż rok wcześniej. Wzrosłą też liczba zwolnień lekarskich wypisywanych z powodu kryzysów psychicznych.

Najgroźniejsza choroba świata

– Badania pokazują, że lepiej w sytuacji kryzysowej radzą sobie ludzie, którzy jakieś poważne życiowe kryzysy mają już za sobą. Przeżyli choroby swoje lub bliskich, dramaty rodzinne, śmierć ukochanej osoby czy rozwód. Także osoby, które już chorowały na depresję dużo lepiej radzą sobie z chorobą dzisiaj niż te osoby, które w czasie pandemii zmagają się z nią po raz pierwszy. Chodzi o to, że łatwiej im rozpoznać niepokojące sygnały, wiedzą, że gdy nie są w stanie wstać z łóżka, życie wokół nich przestaje ich intere-

eprasa.pl 906cf73d6c

sować, ich stan się pogarsza, muszą chwycić za telefon i umówić się ze swoim psychiatrą. Włączyć leki. Są niejako bezpieczniejsi w tej zagrażającej życiu chorobie, bo nieleczona depresja może przecież doprowadzić do śmierci – mówi Anna Morawska-Borowiec, psycholog i inicjatorka kampanii „Twarze depresji. Nie oceniam. Akceptuję."

Nieracjonalne zachowania, napady złości

Aktor Piotr Zelt, który jest jedną z „twarzy" tej kampanii mówi, że wcześniej walczył już z depresja, ale leczenie przyniosło skutki, wszystko się uspokoiło, wrócił do równowagi i normalnego funkcjonowania. Aż przyszedł wiosenny lockdown.

– Odcięcie od pracy, kontaktu z ludźmi, to wszystko spowodowało coś, co znając siebie i swój organizm pod tym względem, mogłem rozpoznać jako nawrót depresji. Jak się później okazało, słusznie zwróciłem na to uwagę. Pewna „podatność" pozostaje u każdego, kogo depresja dotknęła. Ogromną rolę w rozpoznaniu, że coś niepokojącego się dzieje,

eprasa.pl 906cf73d6c

odgrywa też najbliższe otoczenie. Jeśli chodzi o mnie, odegrała ją moja partnerka, Kasia. To ona zwróciła uwagę, że mam stany przedłużającej się apatii, dziwnych, nieprzyjemnych dla otoczenia, nieracjonalnych zachowań, napady niczym nieusprawiedliwionej złości, skierowanej m.in. w nią, gwałtowne zmiany nastroju. Oczywiście można mówić, że tego typu stan przytrafia się każdemu, ale problem zaczyna się wtedy, gdy to przedłuża się, gdy apatia, zmiany nastrojów, wybuchy złości idą w tygodnie. To sygnał, że nie mamy do czynienia z tylko chwilowym pogorszeniem nastroju. Skoro coś takiego znów pojawiło się u mnie, a przecież doskonale wiem, jak sobie pomóc, bo już to przerabiałem, zgłosiłem się do lekarza. Biorę leki, chcę zapobiec przedłużającemu się stanowi depresji. Czy kłopoty, które dotknęły aktorów wpłynęły na mój stan? Oczywiście. Każdy z nas, z mojego otoczenia, kolegów po fachu, aktorów, jest przyzwyczajony do intensywnej pracy, podróży, przemieszczania się, pracy w różnych miejscach i na różnych polach. Bycie aktorem

eprasa.pl 906cf73d6c

Społeczeństwo

Liczba chorujących na depresję wzrosła dwukrotnie. Dziś **MOŻEMY MÓWIĆ JUŻ O CZTERECH MILIONACH POLAKÓW Z DEPRESJĄ.** *WHO prognozuje, że to będzie najgroźniejsza choroba na świecie.*

Fot. 123RF

eprasa.pl 906cf73d6c

to często także prowadzenia eventów, imprez. To wszystko jest wpisane w nasz zawód. I od tego wszystkiego zostaliśmy odcięci. Praktycznie z dnia na dzień. Ostatni spektakl zagrałem dokładnie 10 marca, w Gdyni. Kolejny, następnego dnia, już odwołano. Od marca do września nie zagrałem nic, we wrześniu pozwolono nam grać dla 50 proc. widowni za 50. proc. stawki. W październiku kolejna blokada, znowu nie gramy.

– Z czego żyję? Uważam się za szczęściarza w tej sytuacji, bo mogę pracować głosem. Nie ma tego dużo, ale nagrywam audiobooki, pozostał mi program „Na osi", o ciężarówkach. Choć oczywiście to drobny ułamek tego, co normalnie bym robił i zarabiał. Wie pani, wystarczy czasem spojrzeć na to, jak ludzie się zachowują, jak zaczynają reagować, jak funkcjonują wokół nas, by wiedzieć, że problem depresji narasta, niezależnie od tego, czy jest uświadomiony.

Niestety, jak podkreśla Anna Morawska-Borowiec, ludzi, którzy chorują po raz pierwszy, jest

eprasa.pl 906cf73d6c

bardzo wielu. – Wstępne badania szacunkowe prowadzone m.in. przez KUL pokazują, że dwukrotnie wzrosła liczba chorujących na depresję. Dziś możemy mówić już o czterech milionach Polaków z depresją. W Stanach Zjednoczonych odnotowano trzykrotny wzrost zachorowań. W samym Nowym Jorku – czterokrotny. WHO mówi, że depresja za dziesięć lat będzie najgroźniejszą chorobą na świecie, ale sądzę, że tak może być znacznie wcześniej – zaznacza.

Od czerwca bez pracy

Psycholog zaznacza, że ludzie są wykończeni psychicznie, bo stan lęku i stresu trwa od bardzo dawna. – Zresztą nawet ci, którzy dziś chodzą z uśmiechem na twarzy, za chwilę mogą pęknąć. Wystarczy poważniejszy impuls, strata pracy, choroba w rodzinie i bańka pęknie – mówi Anna Morawska-Borowiec.

Krzysztof, marketingowiec, zajmował się eventami: – Mam 40 lat. COVID mnie wyzerował, uczucio-

eprasa.pl 906cf73d6c

wo i finansowo. Moja życie było poukładane, od czterech lat mieszkałem w Gdańsku, miałem tam narzeczoną, próbowałem rozkręcić biznes. Przed pandemią moja partnerka płakała, że mamy za mało czasu dla siebie. Przyszła pandemia. Byliśmy ze sobą non stop. Jeszcze w maju i czerwcu było ok, potem zaczęło się psuć. Narzeczona zaczęła szukać odskoczni. I tak poznała nowego faceta, mój związek się skończył. W październiku wystawiła mnie za drzwi.

> *W trzy tygodnie musiałem swoje życie przeorganizować, wrócić do Warszawy, zacząć zarabiać, odnowić kontakty, choć przecież wszyscy doskonale* **WIEMY, JAK TRUDNO DZIŚ O SPOTKANIE, KAWĘ...**

Zacząłem zapijać smutki. Pierwszy raz w życiu poszedłem do psychologa. Nie miałem wyboru, z tym wszystkim, co w czasie pandemii na mnie spadło, musiałem sobie jakoś poradzić.

eprasa.pl 906cf73d6c

Izabela, specjalistka ds. komunikacji: – Moja mama odeszła w 2019 roku, miałam poważne problemy, by się z tego otrząsnąć, do grudnia 2019 roku było ze mną słabo. Pracowałam, choć mój stan bardzo mi to utrudniał. Rodzina i znajomi wysłali mnie do lekarza. Dostałam wsparcie farmakologiczne. Trudno mi o tym mówić, bo przecież radość mam wpisaną w DNA. Ludzie mnie z tego znają. Ale raptem okazało się, że choć zawsze starałam się widzieć jasne strony, doświadczenie życiowe mi na to nie pozwalało. Gdy zaczęłam wychodzić na prostą, zmieniłam pracę, znów zaczęłam żyć pod presją wyzwań, koronawirus zaczął rządzić światem. Zlikwidowano moje stanowisko pracy. Od czerwca nie mam etatu. Wciąż nie starczyło mi energii, by zabrać się na poważnie za szukanie pracy. Z tego powodu sytuacja w małżeństwie stała się napięta, bo jak są dwie pensje to jest inaczej, niż wtedy, gdy jest jedna. Cały czas biorę leki, nawet ostatnio miałam teleporadę. Powinnam iść na terapię, ale nie stać mnie na nią. Myślę, że gdyby nie pandemia, dalej pracowałabym,

eprasa.pl 906cf73d6c

byłam idealnie dopasowana do firmy. Gdyby nie pandemia...

Strach przed szpitalem

Katarzyna, PR-owiec: – Mam osobowość cykloidalną, ale to nie jest związane z manią i agresją, ale łatwo się ekscytuje pewnymi rzeczami i mam tendencje do załamywania. Już jakiś czas temu zaczęłam brać delikatny lek antydepresyjny. Ale mimo tego leku, gdy pojawił się COVID, zamknięto szkoły, przeszliśmy na pracę zdalną, czułam się coraz gorzej. W kwietniu dopadła mnie pustka i beznadzieja. Miałam napady lęku, miałam ochotę biec przed siebie, uciekać, bałam się, że wyląduję w szpitalu psychiatrycznym, myślałam, że nie ma dla mnie nadziei. Dopadał mnie potworny smutek. Wychodziłam na miasto i jechałam autem, ale im byłam dalej, tym większe ogarniało mnie przerażenie, czułam, jakbym była świadkiem dnia zagłady, miałam wrażenie, jakby wszyscy zostali unicestwieni. Musiałam zwiększyć dawkę leku o 100

eprasa.pl 906cf73d6c

procent. Działało na mnie nie samo zamknięcie, ale fakt, że nie wiem, co będzie dalej. Że miasto, które jeszcze miesiąc wcześniej tętniło życiem, jest puste. Miałam takie momenty, że zamykałam się w pokoju, musiałam się wyryczeć, wykrzyczeń, szlag mnie trafiał w związku z tym wszystkim. Byłam agresywna, wściekła, przez gonitwę myśli nie mogłam spać. Napięcie dobijało mnie najbardziej. Czułam się, jakby ktoś mnie wystrzelił w kosmos, a ja nie mam się czego złapać. Psychiatra postawiła mnie na nogi. Powiedziała, że powodem depresji jest lęk. Inni zaczęli pić na potęgę, znajome mi opowiadały, że butelka wina dziennie to była norma. Ludzie z powodu zamknięcia, z braku perspektyw wpadali w panikę, mam masę znajomych którym właśnie teraz pogłębiły się epizody psychotyczne. Tak się bali, że zachorują, że absolutnie całkowicie odcięli kontakty. Kumpel, u którego zaczęło się od kompulsywnego mycia rąk, odcięcia od znajomych, dziś leży na oddziale psychiatrycznym.

eprasa.pl 906cf73d6c

80 proc. medyków z problemami

Jan Świtała, ratownik medyczny: – Tak naprawdę nie mam pojęcia, kiedy to się zaczęło, ale już w czasie pandemii zacząłem szukać pomocy psychiatrycznej. Mówię o tym otwarcie, bo nie uważam, by w kraju, w którym 60 proc. ludzi nie myje zębów, a 80 procent nie przeczytało ostatnio żadnej książki, depresja była powodem do wstydu. U mnie to były objawy somatyczne. Napady tachykardii, pocenie, problemy z zasypianiem. Jak to się zaczęło nasilać, we mnie zaczęła buzować złość i agresja. Oczywiście ją tłumiłem. Nikomu nigdy nie zrobiłem krzywdy, nie sprowokowałem żadnej bójki, ale nagle zacząłem czuć, że nie mogę wyjść do sklepu pod domem, bo gdy ktoś mnie trąci wózkiem, albo na mnie nakaszle, owszem, nic mu nie zrobię, ale sam będę to przeżywał, będzie we mnie kipiało od negatywnych emocji. Zaleje mnie fala nienawiści. Wtedy po raz pierwszy pomyślałem, że potrzebuję pomocy. Do tego doszły problemy w związku.

eprasa.pl 906cf73d6c

W zasadzie to moja dziewczyna sprawiła, że poszedłem do psychiatry i psychologa. Ze stresem w czasie wykonywania obowiązków służbowych radzę sobie dobrze, przecież on w moim zawodzie dominuje. Nigdy nie miałem tak, że wpadam w stupor i nic nie mogę zrobić. U mnie problem zaczyna się, gdy napięcie znika, gdy wracam do domu i nie mogę się zrelaksować. Gdy praca wraca do mnie w snach.

– A koledzy, koleżanki? Skoro nawet 80 proc. medyków zmaga się z problemami psychicznymi...

– Nikt tego nie mówi głośno. To tak, jakby pani poszła do policjantów i ich się pytała o to, kto ma depresję, chodzi do psychiatry albo psychologa. Przecież nikt nie odpowie. U nas jest podobnie. Przyznawanie się do choroby uznawane jest za przejaw słabości. Jak idziemy na fajkę i mówię, że chciałbym zamienić się dyżurami, bo mam wizytę u psychiatry, patrzą na mnie dziwnie. A potem, po dwóch dniach ktoś zapyta „czy ci pomógł”. Odpowiadam, że pomógł, że właśnie o to chodzi, by pomagał.

eprasa.pl 906cf73d6c

– Kolejnym zagrożeniem jest Zespół Stresu Pourazowego (PTSD) – podkreśla Anna Morawska-Borowiec. Wyjaśnia, że rozpoznaje się go, gdy chory doświadczył realnego zagrożenia życia, przeszedł COVID-19 i np. był podłączony do respiratora. Ale właśnie

z PTSD mogą mieć do czynienia medycy, **LUDZIE Z PIERWSZEJ LINII FRONTU WALKI Z COVID-EM,** *obcujący ze śmiercią dzień w dzień.*

Zespół Stresu Pourazowego diagnozujemy mniej więcej po pół roku od wystąpienia czynnika zagrażającego życiu. Najważniejsza jest odpowiednia diagnoza, bo obie choroby leczy się inaczej. – Nie dość, że będziemy mieć rosnącą liczbę chorujących na depresję, będziemy mieć też rosnącą liczbę osób z zespołem stresu pourazowego – mówi psycholog.

eprasa.pl 906cf73d6c

„Wynik testu zdjął z nas stres”

– Osoby samotne, starsze, odsunięte od reszty społeczeństwa już wcześniej, dziś całkowicie odseparowano. Nie odwiedzamy ich z myślą o ich bezpieczeństwie, jednocześnie zapominamy o ich kondycji psychicznej. Działamy dla ich dobra, ale robiąc im krzywdę – mówi dr Kalina Chodzicka.

Andrzej Bober, dziennikarz, pisarz, publicysta: – 22 lata temu moja żona spędziła na OIOM-ie 8 miesięcy. Mieszkałem z siostrą, która niepokoiła się moim stanem. Przestałem jeść, golić się. Pewnego dnia siostra wstała rano i zauważyła, że siedzę w przedpokoju, przy telefonie, nakryty kocem. A ja wtedy spoglądałem na słuchawkę i wiedziałem, że jeżeli jej nie podniosę, stanie się coś złego. W końcu zadzwoniłem do przyjaciela, gdy przyjechał po mnie, oznajmiłem, że jedziemy na Sobieskiego, do szpitala psychiatrycznego. Przyszedł profesor, rozpoznał mnie, byłem bardzo znany ze względu na pracę w telewizji. Powiedział, że już ze szpitala nie wyjdę.

eprasa.pl 906cf73d6c

Trafiłem na oddział N7, bez klamek. To była depresja. Okazało się, że jestem dość słabej konstrukcji psychicznej, o co ani moi znajomi, ani nawet ja sam bym się nie podejrzewał. Ale wtedy dość szybko poradziłem sobie z chorobą.

– Gdy przyszła pandemia, nie powiem, żebym wpadł w gwałtowną depresję, ale na skutek zamknięcia się przed wszystkimi, przed znajomymi i rodziną, problemy zaczęły się nasilać. Ponieważ moje życie prywatne i zawodowe zawsze polegało na tym, że cały czas byłem wśród ludzi, coraz ciężej było mi żyć ze świadomością, że zabudowano wokół mnie tamę. Moja żona, Basia stwierdziła któregoś dnia, że staję się coraz bardziej ponury. Gdy to powiedziała, przypomniała mi się ta historia sprzed 22 lat. Nie czekałem dłużej, zadzwoniłem do lekarza, następnego dnia już u niego byłem i opowiadałem o swoich lękach. Mówiłem, że choć zdaję sobie sprawę, że większość ludzi ma dziś podobne odczucia, sam nie chcę wpaść do czarnej dziury. Dostałem lek, który wcześniej znałem. Zacząłem go brać,

eprasa.pl 906cf73d6c

poczułem się lepiej. Wie pani, że nawet dziś zadzwonię do swojego lekarza z pytaniem, czy mogę przestać go przyjmować.

– Leki pomogły?

– Na pewno też. Ale przez przypadek dowiedziałem się, że razem z żoną jesteśmy ozdrowieńcami. Gdy straciliśmy smak, węch, dostaliśmy jadłowstrętu, oboje odczuwaliśmy potworne zmęczenie, poprosiłem lekarkę o skierowanie na badanie. Odpowiedziała, że skoro tym objawom nie towarzyszy wysoka gorączka i duszności, skierowania nie wypisze. Poszliśmy prywatnie, ale dostaliśmy ujemny wynik. Po jakimś czasie żona odwiedziła swojego lekarza, opowiedziała mu całą tę historię, a on poradził, byśmy zbadali, czy mamy przeciwciała. Zrobiliśmy to. I okazało się, że chorobę przeszliśmy oboje. Gdyby nie to, żyłbym dalej w stresie, z lękiem, że zostaniemy zarażeni. A tymczasem wynik testu zdjął z nas strach. Psychicznie odżyłem, teraz wiem, że musimy dociągnąć do szczepionki.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 906cf73d6c

Społeczeństwo

NIE DAMY SIĘ KRZYWDZIĆ

Fot. Materiały prasowe

Społeczeństwo

Ludzie z zespołem Downa stali się argumentem w ideologicznej wojnie, w której głos jednej strony zdaje się zadawać pytanie „czy zabijać ludzi z zespołem Downa, czy nie". Dla nich prawo do wyboru nie jest prawem wymierzonym przeciwko nim. **NIE MYŚLĄ O NIM W TEN SPOSÓB, ŻE KTOŚ CHCE ICH UNICESTWIAĆ – MÓWI PRZEMYSŁAW KOSSAKOWSKI**, *podróżnik, dziennikarz, gospodarz programu „Down the road 2". Kossakowski poparł protesty kobiet przeciwko wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji. Tym samym, jako współtwórca programu, którego bohaterami są ludzie z zespołem Downa, ściągnął na siebie falę krytyki. Czy dziś żałuje swojej decyzji?*

Tekst: **Paulina Socha-Jakubowska**

eprasa.pl 906cf73d6c

W tym roku z szóstką nowych bohaterów, ludzi z zespołem Downa, przemierzyłeś Chorwację i Grecję. O czym rozmawialiście w czasie podróży?

Był jeden motyw przewodni. Wynikał on z tego, że bohaterowie II edycji są ludźmi młodymi, mają od20 do 28 lat. Z jednej strony czuć było ich energię, ale z drugiej, w związku z tym, że oni dopiero się otwierają na świat, bardzo ważnym elementem tych naszych rozmów była kwestia samodzielności. Wyjazd był dla nich swoistym testem. Ludzie z zespołem Downa bardzo rzadko opuszczają swoje rodziny, jeśli gdzieś wyjeżdżają, to najczęściej z najbliższymi. A tu rodzice czy opiekunowie na trzy tygodnie zniknęli z ich życia. Kontakty oczywiście były, ale były ograniczone do telefonów i internetowych komunikatorów. Obserwowanie tego, jak przestrzeń bez rodziców nasi bohaterzy zagospodarowywali, było niesamowite.

Zdali egzamin z samodzielności?

Znakomicie, chociaż nie obyło się bez dramatów. Z jednej strony słyszałem więc narrację, że bohaterowie czują się gotowi na samodzielność, bo to naj-

eprasa.pl 906cf73d6c

częściej podkreślali w rozmowach. Ale odnosiłem wrażenie, że to może być myślenie życzeniowe. Utrzymując deklaracje, że są całkowicie samodzielni, mogą stanowić o sobie, dadzą radę, oczekiwali często, bym im pomagał, czy wręcz robił pewne rze-

Przemysław Kossakowski

– z wykształcenia plastyk, z zamiłowania podróżnik, od kilku lat dziennikarz związany ze stacją TTV, w której prowadzi drugą edycję reality show „Down the road. Zespół w trasie" (emisja pierwszego odcinka 10 stycznia w player.pl). W nowej serii widzowie poznają szóstkę nowych bohaterów – Paulinę Ochocką, Paulę Rakowską, Paulinę Pigan, Adama Wdówkę, Janka Skibę i Szymona Grzecha. Podczas wyprawy towarzyszyć im również będzie terapeutka, Patrycja Bartoszak-Kempa.

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 906cf73d6c

czy za nich. Obserwowaliśmy ich zachowania i na ich podstawie delikatnie korygowaliśmy pierwotne plany. Zresztą to element charakterystyczny dla realizacji „Down the Road”.

W końcu postanowiliśmy powiedzieć „sprawdzam”. Zorganizowaliśmy im jeden dzień, w Chorwacji, gdy tę swoją samodzielność mogli skonfrontować z rzeczywistością.

Oczywiście byłem w pobliżu, oczywiście zdawali sobie sprawę z tego, że gdyby cokolwiek złego zaczęło się dziać, **BĘDZIEMY NATYCHMIAST REAGOWAĆ.**

Ale ostatecznie jednak powiedziałem im: Oto dom, zostawiamy was, spotkamy się wieczorem.

W związku z tym, że mam reputację człowieka, który ciągle sobie żartuje, w pierwszej chwili nie uwierzyli. Kolejna reakcja była dramatyczna. Zakończyła ją epicka scena kłótni o klucz, o to, kto będzie nim dysponował, która przerodziła się w jeden z naj-

eprasa.pl 906cf73d6c

większych kryzysów w czasie tego wyjazdu. Nie potrafili się dogadać, nie wiedzieli, co mają robić, jak zorganizować sobie ten dzień wiedząc, że to na nich spoczywa cała odpowiedzialność za to, jak sprawy się potoczą. I zdali ten egzamin. Gdy pogodzili się z sytuacją, gdy przestało ich to przerastać, zaakceptowali fakt, że samodzielność, o której mówią, wykracza poza sferę rozmowy, musi zostać przekuta w czyn, oswoili się z tą myślą i zaczęli bardzo dobrze ogarniać sytuację, dając sobie wzajemne wsparcie. To było dla mnie bardzo satysfakcjonujące.

Jak bardzo popularność pierwszej edycji programu przełożyła się na zainteresowanie castingami do drugiej?

Ustaliliśmy, że jestem odcięty od preprodukcyjnych działań. Nie biorę udziału w castingach, by nie mieć kontaktu z bohaterami. Poznajemy się dopiero w pierwszym dniu podróży i każdego dnia model relacji się zmienia. Zaczynamy sobie ufać, czerpać radość z bycia ze sobą. Ale oczywiście wiem, że chętnych do udziału w programie było więcej. Kwestia

eprasa.pl 906cf73d6c

popularności pierwszego sezonu ma oczywiście znaczenie, ale myślę, że kluczowe jest przekonanie, że to, co zrobimy w czasie wyjazdu, jest dobre, właściwe i nie jest ryzykowne.

Ryzykowne?

Ryzykowny był udział w pierwszej części. Dlatego jestem dozgonnie wdzięczy rodzicom uczestników poprzedniej edycji, którzy podjęli ryzyko i pozwolili nam zabrać ich dzieci na trzytygodniową wyprawę, mimo że nas nie znali. Nic o nas nie wiedzieli. Dziś „Down The Road" jest już marką, mamy kredyt zaufania. Rodzice bohaterów pierwszego sezonu nie mieli żadnego obowiązku, by nam ufać.

W tamtym roku mówiłeś, że nie wiesz, w jaki sposób „Zespół w trasie" zmieni życie bohaterów, ale masz nadzieję, że wpłynie na nas. I że chciałbyś, by ludzie z zespołem Downa byli brani pod uwagę na rynku pracy, żeby w ogóle byli poważnie traktowani. Jaką misję masz, czy cały program ma, w tym roku?

Program telewizyjny nie zmieni od razu całej rzeczywistości, ale może być impulsem do zmian. Po

eprasa.pl 906cf73d6c

pierwszym sezonie bardzo często odnosiliśmy wrażenie, że ludzie uważają, że już wiedzą, o co chodzi, czym jest zespół Downa, kim są ludzie z zespołem. Tymczasem świat skonstruowany jest tak, że każdy człowiek jest inny. Zespół Downa nie jest jakimś zbiorem wspólnym, który można podporządkować jakiejś kategorii, czy definicji.

Chcieliśmy pokazać, że bohaterowie pierwszego sezonu są wyjątkowi, jak wyjątkowi są wszyscy ludzie, ale że **O LUDZIACH Z ZESPOŁEM DOWNA NIE POWIEDZIELIŚMY WSZYSTKIEGO.**

Wiele osób po pierwszym sezonie miało refleksję, że „Down the Road" odczarował ludzi z zespołem Downa.

Słyszeliśmy od widzów, że wcześniej towarzyszył im lęk. Irracjonalny, choć zrozumiały, bo lęk przed czymś, czego nie rozumiemy. Ludzie wspominali, że wcześniej bali się kontaktu, tej inności, aż w końcu

eprasa.pl 906cf73d6c

zobaczyli, jak fantastycznymi, fascynującymi, nieprawdopodobnie dobrymi ludźmi są bohaterowie pierwszego sezonu. Ale przestrzeń do zmiany wciąż jest olbrzymia, jest bardzo dużo rzeczy do zrobienia w tej dziedzinie. Nie tylko w Polsce. Dlatego jako twórcy programu staramy się bohaterom zmienić perspektywę po to, by oni zmienili ją odbiorcom.

W tamtym roku, jednym z poruszanych przez was tabu, była seksualność osób z niepełnosprawnościami.

I w tym roku nie unikaliśmy trudnych tematów w czasie podróży, nie ucinaliśmy wątku, gdy okazywało się, że może być wstydliwy. W trasie odbyliśmy dużo poważnych, bolesnych czasem rozmów. Kwestia seksualności znowu się pojawiła i wywołała sporo zawstydzenia. Rozmawialiśmy też o stygmatyzowaniu ludzi z zespołem Downa w przestrzeni publicznej.

Co bohaterzy mówili?

Sytuacja wygląda tak, że z jednej strony mamy nowe otwarcie, bo ludzie zachwycili się „Down the

eprasa.pl 906cf73d6c

Ten program powinien **STYGMATYZOWAĆ NIEWŁAŚCIWE ZACHOWANIA WOBEC LUDZI Z ZESPOŁEM DOWNA,** *ale i z innymi niepełnosprawnościami.*

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 906cf730

Road”, mówią jak ich to zmieniło, jaki ten program jest dobry. Ale nie możemy ulegać złudzeniu, że wszystko zostało naprawione, że wszyscy stali się raptem bardzo przyjaźnie nastawieni do ludzi z zespołem Downa.

Bywają szykanowani?

Gdy słyszę o tym, jak są na ulicy wyzywani od „Downów”, dochodzę do wniosku, że nie wszystko się zmieniło. Drugi sezon programu był konieczny, nie dla nich, a dla nas. Oni oczywiście pojechali w podróż życia, ale odnoszę wrażenie, że to my potrzebujemy „Down the Road”, tak zwana neurotypowa większość. Że ten program ma walor terapeutyczny, powinien nas naprawiać, uczyć nas, stygmatyzować niewłaściwe zachowania nie tylko wobec ludzi z zespołem Downa, ale i z innymi niepełnosprawnościami. To są rzeczy, które wywołują cierpienie. Ci ludzie na nie nie zasłużyli. Proszę mi wierzyć, oni okropnie cierpią. Zresztą sam chciałem uciekać od rozmów na ten temat, wiedziałem, z czym one się wiążą.

eprasa.pl 906cf73d6c

Z czym?

Chcieli opowiadać, jak źle traktowani są przez ludzi, ale jednocześnie **WZBUDZAŁO TO W NICH PORUSZENIE,** *z którym nie dawali sobie rady.*

Były w momenty, w których trzeba było przerywać zdjęcia, bo emocje wymykały się spod kontroli. Albo opowiadali, jak wspaniałe mają życie, bo mają kochające i wspierające rodziny, a gdy przychodziło do rozmowy o przyjaźniach, nagle okazywało się, że żaden z sześciu uczestników nie ma przyjaciela.

Krzysiek, bohater poprzedniego sezonu, w jednym odcinku powiedział: „Nie mogę pogodzić się z tym, że jestem chory. Czasami, gdy zasypiam, myślę, że jestem zdrowym człowiekiem". Nie mogę zapomnieć tego zdania. Co zapamiętasz z tego sezonu?

W czasie jednej z rozmów o przykrych sytuacjach, które ich dotykają, nastąpił kryzys. Znów musieliśmy przerwać zdjęcia. I wtedy ustaliliśmy wspólnie, że nie

eprasa.pl 906cf73d6c

damy się krzywdzić. Powtarzali to potem jak mantrę. Rozmowę o przyjaźni, o braku relacji, za którymi tęsknią, też zapamiętam na długo. Na szczęście dziś mogę obserwować, jak silna między całą szóstką zrodziła się więź. Stali się dla siebie przyjaciółmi, codziennie do siebie dzwonią, odwiedzają się na tyle, na ile pandemia im pozwala. Dla mnie intensywność ich kontaktów była zdumiewającym odkryciem. We wrześniu, w czasie kręcenia zdjęć narzekali na brak przyjaciół zupełnie nie zdając sobie sprawy z tego, że właśnie ich odnaleźli.

Poparłeś protesty kobiet przeciw wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego zaostrzającemu przepisy aborcyjne. Tymczasem, głównym argumentem prawicy w dyskusji o aborcji w Polsce, choć często podawane są zupełnie przekłamane liczby, jest ten mówiący o tym, że najwięcej aborcji wykonuje się właśnie ze względu na podejrzenie zespołu Downa.

Ludzie z zespołem Downa zostali wciągnięci na sztandary. Stali się argumentem w ideologicznej wojnie, w której głos jednej strony zdaje się zadawać pytanie „czy zabijać ludzi z zespołem Downa, czy

eprasa.pl 906cf73d6c

nie”. Dla mnie to zupełnie kuriozalna perspektywa. Najczęściej tej argumentacji używają moim zdaniem ludzie, którzy nie mają nic wspólnego z ludźmi z niepełnosprawnościami. Ci, którzy mają ten kontakt, rodziny osób z zespołem Downa mają dużo bardziej wyważone sądy. Nie są radykałami, bo oni po prostu wiedzą, jak wygląda wychowywanie i wsparcie ludzi z niepełnosprawnościami. Że to misja dla rodziców, która nie kończy się nigdy. Opieka nad osobą z zespołem Downa jest opieką dożywotnią. Według wielu ludzi popełniłem bardzo dużą nieostrożność popierając protesty w swoich social mediach. Spadła na mnie ogromna krytyka, ale z drugiej strony dostałem niesamowite wsparcie nie tylko od rodzin ludzi z trisomią, ale i od samych ludzi z zespołem Downa. I to jest wsparcie, na którym najbardziej mi zależy.

Co mówili, co pisali, jak komentowali protesty?

Dla nich prawo do wyboru nie jest prawem wymierzonym przeciwko nim. Nie myślą o nim w ten sposób, że ktoś chce ich unicestwiać. Rozumieją, że innego człowieka nie można zmuszać do pewnych rzeczy.

eprasa.pl 906cf73d6c

Sami często uważają, że są pozbawieni wyboru, czują się ubezwłasnowolnieni, jednocześnie zdając sobie sprawę z tego, że przez wzgląd na niepełnosprawność tak musi być. Ale kwestia wolnego wyboru to dla nich kluczowa tematyka. Instynktownie dają opór sytuacjom, w których ktoś odbiera drugiemu człowiekowi możliwość wyboru.

Drugi raz też byś poparł ideę strajku kobiet?

Oczywiście. Uważam, że to mój obowiązek. Każdy, kto śledzi moje social media zdaje sobie sprawę z tego, że nie zabieram głosu w kwestiach politycznych czy społecznych.

Robię swoje rzeczy, przez nie się wypowiadam. Ale **UZNAŁEM, ŻE SYTUACJA ZMUSZA MNIE, BYM ZABRAŁ GŁOS.** *Konsekwencje nie były miłe, ale życie nie polega na tym, żeby było tylko miło.*

Zapytam jeszcze o miniony rok. W sumie dziś trudno nie rozmawiać o sytuacji wokół.

eprasa.pl 906cf73d6c

Nie jestem jakimś wyjątkiem. Pandemia ograniczyła mi kontakt z ludźmi, co jest bardzo trudne. Te wszystkie spotkania odbywane za pomocą technologii są marną namiastką spotkań. Michał Milka, bohater pierwszego sezonu „Down the Road" zaprosił mnie na uroczyste otwarcie domu wspomaganego w Gdańsku. To narzędzie terapeutyczne, o które w naszym kraju naprawdę trudno. Takie domy są budowane siłami stowarzyszeń i fundacji, bo państwo jest niewydolne. Ludzie z niepełnosprawnościami mogą tam mieszkać, uczyć się samodzielnego funkcjonowania. Oczywiście to przywilej dla garstki ludzi, bo tych mieszkań jest bardzo mało... I tak, w czasie pandemii, umawiałem się z Michałem na oficjalne otwarcie, dom już działa, oni już tam mieszkają, a ja wciąż nie dojechałem. Najbardziej dotknęła mnie ta zmiana modelu kontaktu międzyludzkiego.

Uśmiechasz się, gdy widzisz bohaterów pierwszego sezonu swojego programu, którzy dziś spełniają marzenia? Krzysiek ma tatuaż, Michał zyskał niesamowitą rozpoznawalność, bywa na

eprasa.pl 906cf73d6c

Społeczeństwo

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 906cf73d6c

okładkach gazet, Dominika kwitnie, stała się gwiazdą...

Tak, ma pracę, jest wyróżniana za wolontariat. Krzysiek jest ambasadorem Ełku, wszedł w kolejny projekt telewizyjny. To cudowne doświadczenie, być częścią programu, który sprawił, że oni po raz pierwszy poczuli się częścią społeczeństwa, „nas". Programu, dzięki któremu zaczyna zacierać się „my" i „oni". Czuję, że w jakimś sensie się do tego przyczyniłem. Mam satysfakcję, taką, którą może mieć człowiek po tym, jak zrobił coś fundamentalnie dobrego.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 906cf73d6c

Społeczeństwo

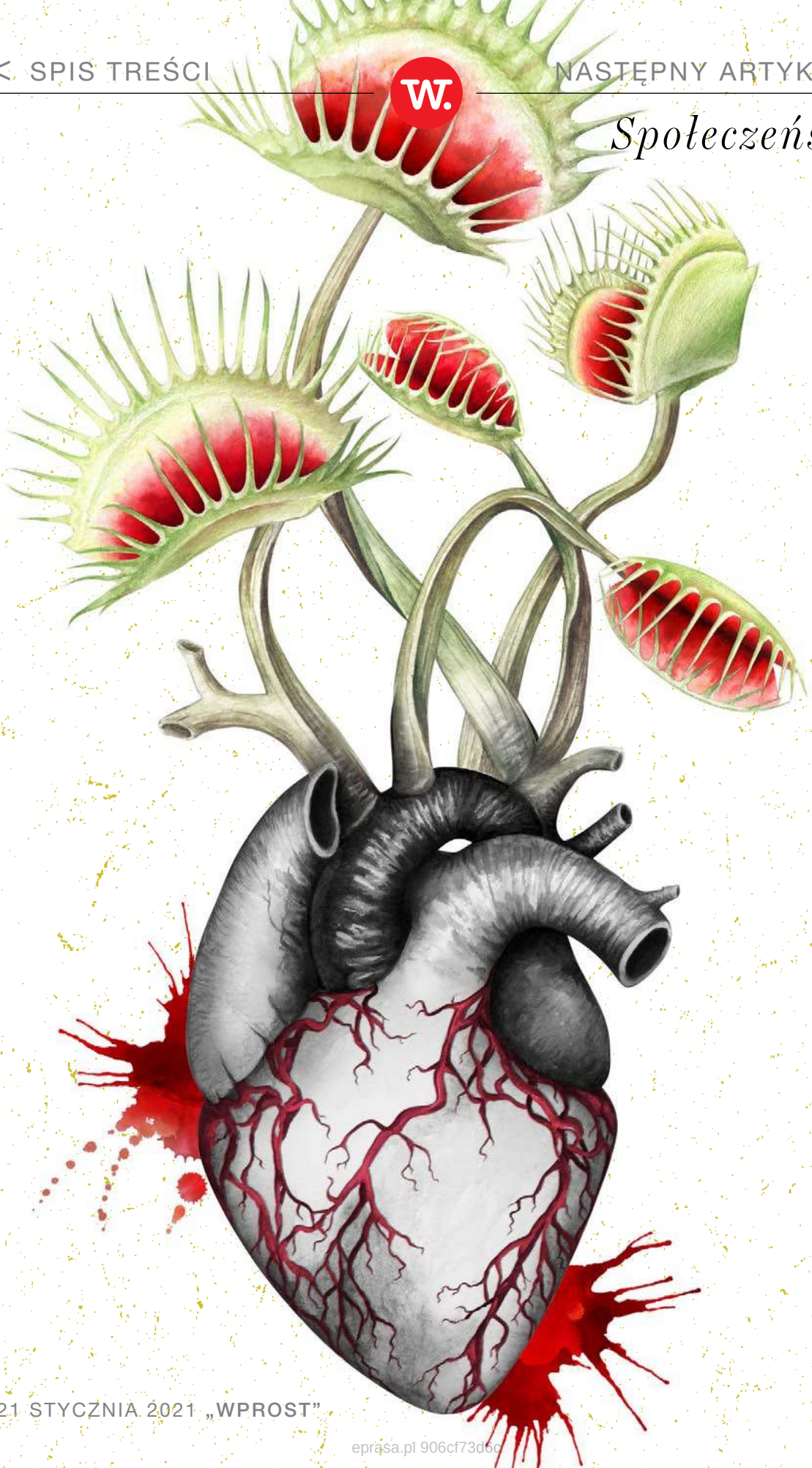

Fot. 123RF

eprasa.pl 906cf73d6c

JAK NIE WPAŚĆ W MIŁOSNĄ PUŁAPKĘ

Życie samo w sobie jest skomplikowane, ale **DOPIERO PO WEJŚCIU W BLISKĄ RELACJĘ Z DRUGĄ OSOBĄ ZACZYNA SIĘ PRAWDZIWA ZABAWA!** *Zalani na początku hormonami szczęścia, prawie wszyscy dajemy się złapać na te same podstępne mechanizmy, które później często niszczą pięknie rozpoczętą historię. Silna potrzeba niemalże scalenia się ze sobą nawzajem to jeden z nich.*

Tekst: **Magdalena Czaja**

eprasa.pl 906cf73d6c

Na samym początku miłosnej znajomości uruchamiają się w nas potrzeby i odruchy, by być z ukochaną osobą jak najczęściej i najbliżej jak tylko się da. Każda chwila bez niej to wieczność i męki piekielne. Chcemy robić wszystko razem, chcemy być w kontakcie – zawsze i wszędzie. Okazuje się wtedy, że lubimy dokładnie te same rzeczy (rezygnując ze swoich prawdziwych preferencji), tak samo spędzamy czas i jeszcze na dokładkę chcemy znać każdą myśl ukochanego.

W takim stanie żyjemy przez jakiś czas iluzją, że już zawsze będzie tak cudownie, jak w czasie tej młodej miłości, którą nazywam „okresem promocji". Właśnie w tym splątaniu ze sobą, w tym wiecznym „razem", pomału gubimy gdzieś po drodze siebie, a związek zaczyna stawać się relacją toksyczną i obumiera.

Rozczarowani sobą

To wtedy odkrywamy, że tym procesie ciągłej bliskości i zależności, tracimy gdzieś namiętność i zachwyt drugą osobą. Przecież już wszystko o niej wiemy: co powie,

eprasa.pl 906cf73d6c

co wybierze, jaką ma opinię. Zanika cudowne napięcie między tym, co męskie i co kobiece, stajemy się nudni, przewidywalni, a co za tym idzie – rozczarowani sobą.

Na jedną z moich sesji przyszedł Kuba (mężczyzna w średnim wieku, w trwającym kilka lat związku). Miał łzy w oczach. Ewidentnie coś złego działo się w jego relacji. Twierdził, że robi wszystko to, czego

Magdalena Czaja
- twórczyni metody Lovefiting®, która pomaga ludziom znaleźć spełnienie w miłości. Mentorka, certyfikowana coach, wykładowczyni, trenerka rozwoju osobistego, a także, od 20 lat kobieta w biznesie. Jej największą motywacją do pracy z ludźmi, są zmiany jakie zachodzą w ich życiu po wspólnej pracy na sesjach indywidualnych i warsztatach. Masz pytania? Spostrzeżenia? Napisz do mnie: info@magdalenaczaja.com.

Fot. magdalenaczaja.com

eprasa.pl 906cf73d6c

oczekuje od niego partnerka, ale przynosi to zdecydowanie odwrotny od zamierzonego efekt. Zamiast zadowolenia słyszy ciągle zarzuty – że spędza z nią za mało czasu, że stał się jakiś mniej ciekawy, że się zaniedbał, że kiedyś było lepiej...

Im bardziej się starał dostosować do partnerki, tym gorszy przynosiło to skutek. Zapytałam go o początek ich znajomości. Okazało się, że spotkały się wtedy dwie bardzo ciekawe i pełne życia osobowości. Ona samodzielna kobieta biznesu (co mu się bardzo podobało) ze swoimi zainteresowaniami, on człowiek z sukcesami na koncie, o wielu pasjach i z wielką miłością do kolarstwa szosowego. Zachwycili się nawzajem tym swoim bogactwem – on był z niej dumny, ona podziwiała jego sukcesy sportowe.

Z czasem pod płaszczykiem potrzeby jak najczęstszego przebywania razem i pod silnym wpływem partnerki, Kuba **ZACZĄŁ REZYGNOWAĆ ZE SWOJEJ PASJI.**

eprasa.pl 906cf73d6c

Owszem, spędzali czas ciekawie razem, ale to ona go organizowała i decydowała o wszystkim. I tak doszli do momentu, kiedy związek stał nad przepaścią.

Zadałam mu pytanie, czy wie co najbardziej zachwycało jego dziewczynę na samym początku znajomości – powiedział: „Największy zachwyt i tęsknotę widziałem w jej oczach, gdy wracałem taki ubłocony i spocony z wypadów z chłopakami..." Ale... nie pamiętał, kiedy na takim wyjeździe był ostatnio! Z tej sesji wyszedł z postanowieniem, że wraca do swojego hobby, co też (z miłością) oświadczył swojej partnerce. Zrozumiał, że wyrzekanie się lęku przed utratą akceptacji i miłości partnerki paradoksalnie „wygaszało" ich relację. Ostatecznie okazało się, że decyzja o powrocie do swojej pasji i do swojego świata była jedną z tych rzeczy, która ponownie ożywiła ich związek.

Będąc na etapie „scalenia się" z drugą osobą, często zatracamy nasze granice i przestajemy być tym interesującym człowiekiem, w jakim nasz

eprasa.pl 906cf73d6c

partner się zakochał. Często także przestajemy wyrażać prawdziwych siebie, udając kogoś, kogo (jak uważamy) nasz partner chce mieć przy sobie. Bo tak naprawdę głęboko w podświadomości jesteśmy przekonani, że nie da się nas kochać takimi jacy jesteśmy.

Właśnie. W nadziei, że gdy oddamy swoją indywidualność i wolność nie stracimy miłości, **DOPROWADZAMY DO ZWIĄZKU DWOJGA WSPÓŁUZALEŻNIONYCH I NIESPEŁNIONYCH LUDZI.**

Jak to pięknie powiedziała Esther Perel: „Pożądanie jest jak most, który trzeba przekroczyć". Zadajcie sobie pytanie, kiedy najbardziej czujecie najcieplejsze uczucia do ukochanej osoby? Radość, dumę, czułość, miłość? Kiedy wyjedzie? Gdy się spotykacie po przerwie? Gdy jest na scenie oklaskiwana przez innych? Kiedy odnosi jakiś sukces? A może gdy jeste-

eprasa.pl 906cf73d6c

ście na jakiejś imprezie i możesz go obserwować wśród innych z daleka? To jest właśnie ten most – chwilowe oddalenie, rozłąka, czas na rozejście się do swoich światów.

Bo jak można, parafrazując Perel, pożądać tego, co już się ma i to na stałe, zawsze pod ręką? Ten most to symbol dwóch brzegów, ale i ich połączenia. Pozwalajcie sobie na bycie od czasu do czasu osobno, każdy na swoim brzegu, by potem znów wrócić i opowiadać o nim tej najbliższej osobie. Niech zawsze będzie ciekawie, niech będzie ogień.

*Imię bohatera zostało zmienione

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 906cf73b6[illegible]

Biznes

POCZET POLSKICH SPRYCIARZY

KKinal/Fot. Shutterstock

eprasa.pl 906cf73d6c

Zamówić lawetę, iść do kościoła, odwiedzić przyjaciela. Czyli – zamówić taksówkę, pójść na siłownię, spędzić noc w hotelu. **OTO 10 NAJLEPSZYCH POMYSŁÓW POLSKICH PRZEDSIĘBIORCÓW NA TO, JAK OBEJŚĆ COVIDOWE OBOSTRZENIA**.

Tekst: **Szymon Krawiec**

Dlaczego zamknięto muzea, a nie zamknięto kasyn? Dlaczego zamknięto sklepy z butami, a nie zamknięto drogerii? Dlaczego zamknięto stoki, a synowie minister Jadwigi Emilewicz mogą jeździć na nich na nartach? Duch w narodzie nie ginie. Kolejne covidowe rozporządzenia, którymi okłada nas rząd to prawdziwa jazda bez trzymanki. Polscy przedsiębiorcy potrafią uprawiać między nimi brawurowy slalom, wytykając rządowi głupotę, dziurawe prawo i brak absolutnej logiki w nakładaniu kolejnych obostrzeń.

eprasa.pl 906cf73d6c

Parę tygodni temu spytaliśmy ministra zdrowia, czy nie boi się, że Polacy tłumnie ruszą na ferie. „Spodziewam się, że może się pojawić w społeczeństwie nowa kreatywność, nowa inwencja. Mamy to w genach. Przeżyliśmy zabory, komunizm, trzeba było kombinować, jak tu władzę obejść” - odpowiedział nam Adam Niedzielski.

Polakom nie ma się co dziwić, skoro z samej góry płynie mnóstwo przykładów na to, jak sobie z lockdownem radzić. Politycy stołują się w oficjalnie zamkniętych restauracjach. Chodzą na cmentarze, kiedy zwykły śmiertelnik nie może. Kończą kwarantannę po paru dniach, a reszta musi siedzieć w zamknięciu dwa tygodnie. Przychodzą do szpitala w odwiedziny do chorej babci, kiedy matki wcześniaków są odseparowane od swoich dzieci. Jeżdżą na nartach, kiedy inni mogą co najwyżej zabrać swoje dzieci na sanki. Wreszcie szczepią się poza kolejnością. I oczywiście rzadko, żeby nie powiedzieć w ogóle, nie ponoszą za to konsekwencji.

eprasa.pl 906cf73d6c

Pole do kombinowania więc jest. Trudno też zgodzić się ze słowami ministra zdrowia, że to kombinowanie jest jakąś polską domeną.

W Kanadzie kobieta założyła mężowi smycz i wyszła z nim na spacer, obchodząc w ten sposób godzinę policyjną, która nie obowiązuje posiadaczy psów.

Właściciel pubu w angielskim Nottingham **PRZEREJESTROWAŁ SWÓJ BAR NA KOŚCIÓŁ.** *W ten sposób może legalnie prowadzić działalność,*

a klientów sączących drinki z parasolką traktować jako wyznawców założonego przez niego „Kościoła Czterystu Królików”.

Ale Polacy kolegom z Zachodu w niczym nie ustępują. Oto poczet największych polskich spryciarzy, którzy znaleźli swój patent na obejście rządowych restrykcji.

eprasa.pl 906cf73d6c

1. Na lawetę

Paweł Staszałek, przedsiębiorca z Lublina, wpadł na pomysł, jak obejść rządowy zakaz przemieszczania się w sylwestra. Dla przypomnienia tzw. godzina policyjna obowiązywała od 31 grudnia od godziny 19.00 do 1 stycznia 2021 r. do 6.00 rano. Ale i tam znalazła się luka. A nawet dwie. Zakaz nie działał w sytuacji, kiedy obywatel musiał zaspokoić niezbędne potrzeby związane z bieżącymi sprawami. Godzina policyjna nie obowiązywała również w przypadku wykonywania czynności zawodowych lub zadań służbowych. Oba te wyjątki dla lubelskiego przedsiębiorcy łączyła jedna sytuacja, czyli zepsuty samochód. Staszałek, biorąc auto na lawetę, wykonywał wtedy czynności zawodowe. A właściciel pojazdu musiał przecież zaspokoić niezbędną potrzebę związaną z bieżącymi sprawami, czyli po prostu wrócić do domu. Tylko kto powiedział, że auto musi być rzeczywiście zepsute.

eprasa.pl 906cf73d6c

2. Na kościół

Krakowska siłownia Atlantic pomysłów na obejście obostrzeń miała kilka. Była propozycja, żeby klub fitness zamienić na sklep ze sprzętem fitness, który klubowicze mogliby odpłatnie testować. Ale oczywiście bez obowiązku wychodzenia z siłowni z orbitrekiem pod pachą. Pojawiła się też nowa koncepcja na organizowanie zajęć sportowych. Skoro nie mogły funkcjonować w normalnym trybie, to siłownia myślała nad założeniem własnego związku wyznaniowego pod nazwą „Kościół Zdrowego Ciała". Ostatecznie stanęło na otwarciu siłowni dla wszystkich członków związków i stowarzyszeń sportowych, bo na to pozwala nowe rozporządzenie. Chociaż rzadko kto do takiego związku należy, to w ostatnich dniach przybywa nowych aplikacji z prośbą o dołączenie. Tysiące wniosków dziennie przyjmuje na przykład Polski Związek Przeciągania Liny.

eprasa.pl 906cf73d6c

KKinal/Fot. Shutterstock

epraca.pl 906c7[illegible]d6c

3. Na schowek

Grzegorz Schabiński, właściciel stoku narciarskiego i pensjonatu w Chyrowej niedaleko Krosna znalazł sposób, jak zakwaterować u siebie turystów. Gościec przerobił na hotel dla nart, gdzie zamiast pokoi wynajmuje schowki na sprzęt narciarski. – Kazał nam się pan minister przebranżowić, więc przebranżowiłem nasze pokoje w Chyrowej na schowki na narty z możliwością przebywania ludzi. I już mam pierwsze rezerwacje – tłumaczył na Facebooku Schabiński. Mówi, że schowków ma 20. A do dyspozycji pozostaje też domek centralny, gdzie zmieści się 8 par nart. Można więc przyjechać z całą grupą serwisową do konserwacji i pilnowania sprzętu.

4. Na umowę

Chełmska kawiarnia La Cafe opracowała patent na to, jak nadal obsługiwać w lokalu gości. Ten, kto ma dość kawy na wynos z papierowego kubka mógłby

eprasa.pl 906cf73d6c

napić jej się z filiżanki jeśli podpisze z kawiarnią umowę o dzieło. Umowa dotyczyłaby „wydania opinii na temat dań i napojów spożywanych w kawiarni i wskazanie plusów działalności lokalu, a także tych punktów, które wymagają poprawy". Kontrakt przestałby obowiązywać po ostatnim łyku kawy i wypełnieniu specjalnej ankiety. Właściciel kawiarni za opinię zapłaci złotówkę, która będzie odjęta od rachunku. Pomysł choć był innowacyjny, to jednak upadł. Czeka na dopracowanie u prawników.

5. Na łyżwy

W naszym zestawieniu nie mogło zabraknąć słynnego lodowiska „Lodogryf" w Szczecinie. Zrobiło się o nim głośno na początku tego roku, kiedy właściciel postanowił przerobić je na magazyn z kwiatami. Patent był prosty. Żeby kupić różę, trzeba było założyć łyżwy i odebrać ją samemu ze środka lodowej tafli. Przy okazji można było porobić wokół kwiatka kilka kółek i obejrzeć płatek po płatku z każdej stro-

eprasa.pl 906cf73d6c

ny. Kwiaciarnia z Krainy Lodu została szybko ukarana 30 tys. zł grzywny od Sanepidu. Jednak właściciel nie złożył broni. Teraz organizuje w środku kursy łyżwiarskie, gdzie za 15 zł można w pełnym reżimie sanitarnym odbyć godzinne szkolenie na lodzie.

6. Na widelec

Łódzka restauracja „Gorąca kiełbasiarnia" zamieniła się w ośrodek szkoleniowy. Kursanci mogą nauczyć się przy stołach poprawnego korzystania z noża i widelca oraz tego, jak należy pić kawę, a jak sok czy piwo. Knajpa to już sala wykładowa z siedmioma stanowiskami szkoleniowymi. Żeby kurs zacząć, trzeba zamówić niezbędne przybory, czyli dania i napoje. Po jego ukończeniu dezynfekuje się ręce i dostaje specjalne zaświadczenie. Nie wiadomo, ile tego typu szkoleń w kiełbasiarni się odbyło. Całą akcję zatrzymały jednak nowe rządowe obostrzenia wprowadzone tuż po świętach.

eprasa.pl 906cf73d6c

7. Na parking

Przed Bożym Narodzeniem na forum dla zakopiańskich turystów pojawiło się specyficzne ogłoszenie. „Zapraszamy do Zakopanego. W okresie 28.12.2020 - 17.01.2021 oferujemy miejsca parkingowe. Nie wynajmujemy apartamentów. Udostępniamy je za darmo. Zapraszamy do zakupu biletu parkingowego". Okazało się, że to sprytna akcja marketingowa jednego z podhalańskich hotelarzy, który zamiast za pokój, kazał płacić za miejsce parkingowe. Tygodniowa rezerwacja mogła kosztować nawet 2,5 tys. zł.

8. Na szachy

Jeden z pomorskich hotelarzy w opracowywaniu swojego patentu na rządowe obostrzenia musiał być pod wpływem serialu Netfliksa pt. „Gambit królowej". W miniony piątek, 8 stycznia, na kontrolę do hotelu we Władysławowie wybrali się policjanci z Pucka. Okazało się, że mimo lockdownu, na terenie obiektu przebywa 300 gości. Właściciel hotelu tłu-

eprasa.pl 906cf73d6c

maczył funkcjonariuszom, że to żadni turyści, tylko uczestnicy turnieju szachowego. I rzeczywiście, co potwierdziła zresztą policja, na miejscu były rozstawione szachownice, a funkcjonariusze zastali osoby grające w szachy. Zabezpieczono dokumenty i wszczęto postępowanie wyjaśniające, czy turniejem szachowym w hotelu właściciel naruszył przepisy.

9. Na partię

Na organizację imprez w środku pandemii sposób znaleźli właściciele wrocławskich klubów Wall Street i Boogie Club. Żeby potańczyć na parkiecie wystarczyło wypełnić i podpisać deklarację wstąpienia do struktur „Strajku Przedsiębiorców. W ten sposób impreza zamieniła się w zebranie partyjne, które obostrzeniom tak rygorystycznie nie podlega. Na miejscu pojawiła się policja, która za pierwszym razem bezradnie rozłożyła ręce. Jednak po następnej kontroli posypały się już mandaty. Przed północą na parkiecie bawiło się ponad 50 osób. Większość bez maseczek.

eprasa.pl 906cf73d6c

10. Na przyjaciela

Krakowski pensjonat Words&Swords prowadzi politykę otwartych drzwi. Nie zaprasza do siebie klientów, tylko przyjaciół. „Oczywiście przyjeżdżacie do mnie do domu, a z pustą ręką to tak nie po naszemu, więc zamiast kwiatków, czekoladków lub wina równowartość zostawcie w gotówce. Taka kompensata za środki czyszczące jak rozumiecie zapewne doskonale. Także zapraszam serdecznie! Mój dom Waszym domem. Ściskam czule Przyjaciele bliżsi i dalsi" – pisze właścicielka obiektu, Magdalena Drażba. Przyjaźń pani Magdy wiele nie kosztuje. Można spędzić noc w jej domu, który kiedyś był normalnie funkcjonującym pensjonatem, w cenie 50 zł za dobę.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 906cf73d6c

MAGIA SPÓŁEK COVIDOWYCH

Fot. 123RF

eprasa.pl 906cf73d6c

Mimo wielu niepewności, ubiegły **ROK NIE BYŁ NAJGORSZY DLA POLSKIEJ GIEŁDY**. *Najwięcej można było zarobić na tzw. spółkach covidowych. Nawet kilka tysięcy procent.*

Tekst: **Paweł Bednarz**

Na początku stycznia Giełda Papierów Wartościowych publikuje podsumowanie notowań z poprzedniego roku. Opierając się na danych z serwisów giełdowych, przejrzeliśmy, które firmy osiągnęły największą stopę zwrotu w 2020 r.

1. Mercator – **stopa zwrotu +4200%**

Producent rękawic i dystrybutor materiałów medycznych jednorazowego użytku. Dla spółki czasy pandemii, a szczególnie jej początek, to prawdziwy okres żniw. Mercator sprzedaje artykuły do ponad 60

eprasa.pl 906cf73d6c

krajów, a jako dystrybutor działa na rynkach Europy i Rosji. Warto podkreślić, że spółka wchodziła w 2020 rok z ceną akcji na poziomie 9,81 zł. Ostatniego dnia sesji jej papiery kosztowały już 422 zł. W prostym rachunku, bez uwzględniania opłat biura maklerskiego i podatku, łatwo policzyć, że ktoś, kto zainwestował 1000 zł w Mercatora na początku roku, to na koniec 2020 miał w portfelu 43 tys. zł.

2. *Nexity* +3700%

Stawia na elektromobilność, a w szczególności na rozwój ładowarek do samochodów. Kurs akcji wrócił w 2020 r. do poziomu sprzed pięciu lat. Nexity wdrożył niedawno kilka nowych projektów, w tym uruchomił pierwszych 36 punktów ładowania na terenie centrali Volkswagen Group w Poznaniu. Właściciel spółki – Columbus Energy – zapowiedział ostatnio, że ładowarki Nexity będą włączone do jego oferty. Począwszy od wolnych ładowarek, aż do superszybkich o mocy 360 kW. Spółka rozpoczęła 2020 r. z notowaniami akcji na poziomie 50

eprasa.pl 906cf73d6c

groszy, a skończyła z ceną 19,2 zł za akcję. Inwestując w nią 1 tys. zł na początku zeszłego roku, pod koniec 2020 r. można było wyjąć ponad 38 tys. zł.

3. Zastal +1875%

Grupa działa na rynku producentów kontenerów, usług cięcia laserem i gięcia blach, usług transportowych, spedycyjnych, serwisu samochodów ciężarowych, produkcji taboru szynowego, wynajmu i zarządzania nieruchomościami. Od początku roku kurs wzrósł z 1,96 zł do 32,8 zł za akcje. Oznacza to, że ktoś, kto wydał 1000 zł na początku 2020 roku, na koniec miał w portfelu już prawie 17 tys. zł.

4. Harper +1710%

Inwestorzy uwierzyli, że na spółce można dużo zarobić, mimo tego, że sam Harper nie produkuje sprzętu, który jest wykorzystywany w pandemii. Od 11 lutego 2020 do końca miesiąca, kurs akcji wzrósł o 2150 proc. Harper Hygienics zajmuje się produkcją patyczków higienicznych i płatków kosmetycznych.

eprasa.pl 906cf73d6c

Marką wiodącą spółki jest Cleanic. Spółka weszła w 2020 rok z kursem akcji na otwarciu na poziomie 0,8 zł. Na koniec było to już 14,45 zł. Przywołując nasze obrazowe porównanie: ktoś, kto kupił akcje po kursie z otwarcia sesji 2 stycznia 2020 i wydał na to 1 tys. zł, na koniec roku miał już 18 062 zł.

5. *Biomed-Lublin* +753%

Przykładem spółki covidowej, która swój złoty strzał zaliczyła w 2020 r. jest lubelski Biomed. Firma zelektryzowała rynek informacją o tym, że otrzymała pozwolenie na rozpoczęcie badań klinicznych dotyczących immunoglobuliny przeciwko SARS-CoV-2. Lek oparty był na osoczu pozyskanym od ozdrowieńców. Akcje spółki zaczęły 2020 rok przy cenie w okolicach jednego złotego. W szczycie kurs sięgnął nawet 28 zł za walor, ale rok skończył na poziomie 8,96 zł. Oznacza to, że wydany na akcje 1 tys. zł na początku ubiegłego roku, zaprocentował kwotą ponad 8,3 tys. zł na zamknięciu sesji w 30 grudnia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 906cf73d6c

Biznes

ANTYWINDYKACJA – PRZEDSIĘBIORCOM. CZĘŚĆ 1

Poradnik przedsiębiorcy

Fot. Shutterstock

eprasa.pl 906cf73d6c

Witam Państwa na moim kolejnym wykładzie z dziedziny antywindykacji. Dzisiejsza prelekcja przygotowana jest dla konkretnej grona odbiorców: do przedsiębiorców z grupy „Zero". Czyli tych najbardziej pokrzywdzonych przez obostrzenia związane z pandemią. **MOWA WIĘC O TYCH FIRMACH, KTÓRE PORAZIŁ CAŁKOWITY ZAKAZ PROWADZENIA DZIAŁALNOŚCI**, *lub dany podmiot zanotował znaczący spadek przychodów.*

Tekst: **Krzysztof Oppenheim**

Widzę wasze zmęczone, zatroskane twarze. Na pewno zadajecie sobie pytanie: czy dowiem się dziś, czegoś, o czym jeszcze nie wiem? Czy ten człowiek – mowa o mnie – przekaże mi kierunek działania i uratuję się przed bankructwem? Czy też dzisiejsze spotkanie okaże się zwykłą stratą czasu?

eprasa.pl 906cf73d6c

Odpowiem zatem tak: nie liczcie z mojej strony na cuda, bo w tej dziedzinie się nie specjalizuję. Być może, dla części z Was, rady z dzisiejszej prelekcji nie będą niczym nowym. Tym lepiej! W takiej sytuacji – po prostu wprowadźcie je w czyn. Zawsze jednak powtarzam, jak podchodzić do sytuacji kryzysowej: nawet jeśli uznałeś takową za katastrofę w finansach, to zapanuj nad emocjami! Jeśli nie jesteś w stanie

Krzysztof Oppenheim

Ekspert finansowy, związany z bankowością od 1993 r. Specjalizuje się m.in. w antywindykacji, pomocy frankowiczom oraz zadłużonym przedsiębiorcom, a także w upadłości konsumenckiej. Wiceprzewodniczący Zespołu Roboczego ds. Upadłości i restrukturyzacji, działającego w ramach Rady Przedsiębiorców przy Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców. Założyciel Fundacji Praw Dłużnika „Dłużnik też Człowiek”. Od lipca 2016 roku prowadzi kancelarię antywindykacyjną http://krzysztofoppenheim.pl/

eprasa.pl 906cf73d6c

swojej sytuacji ocenić „na chłodno”, udaj się po radę do kogoś, kto będzie mógł ci w tym pomóc.

Od czego zatem zacząć planowanie działań ratunkowych? To oczywiste: od własnej głowy. Czyli od własnych myśli, tak by konstrukcja wzięła górę nad destrukcją. Ten slogan dość często powtarzam. A teraz - konkretnie, oto pierwszy krok, który uznaję za konieczny, to:

1. Pogódź się ze stratami!

W sytuacji zakazu prowadzenia działalności lub jej ograniczenia straty muszą się pojawić. Zwykle bardzo bolesne, bo zupełnie niezawinione. Wtedy piekielnie ważne jest, jak do tychże podejdziesz. Na razie porozmawiajmy o pieniądzach. Miałeś majątek wart 2 miliony zł, po paru miesiącach uszczuplił się np. do jednego miliona. Jesteś zrozpaczony, że tak krótkim czasie straciłeś milion złotych i nie możesz sobie z tym poradzić. A ja mówię: przecież masz cały czas majątek wart miliona złotych! I pewnie 90 proc. Polaków uznałoby to za bajeczne

eprasa.pl 906cf73d6c

bogactwo. Jak będziesz dalej rozpaczał nad poniesioną stratą, zamiast ruszyć głową i zacząć zarabiać – stracisz także tę drugą połowę zdobytego wcześniej majątku.

Jak mawia znane powiedzonko: pieniądze to nie wszystko. To prawda. Tu przypomnę tragiczną historię wspaniałego człowieka, Jarosława Gasika – restauratora z Wrześni, który w grudniu ubiegłego roku odebrał sobie życie. Pan Gasik nie mógł pogodzić się ze utratą wizerunku i przede wszystkim honoru – pieniądze w tym wypadku miały dlań wartość drugorzędną. Były w jego przypadku tylko środkiem, a nie celem.

Ta nad wyraz tragiczna historia jest właśnie przykładem, jak ważna jest praca nad własnym psyche. Zawsze to próbuję wbić do głowy moim klientom: nie obwiniaj się za wszystko, to nic nie da. W wypadku Pana Gasika, okazało się niemożliwe pogodzenie się z czymś tak strasznym dla uczciwego człowieka, jak utrata twarzy. Nie można tak podchodzić do sytuacji, za którą nie ponosi się żadnej winy. Najpierw uświa-

eprasa.pl 906cf73d6c

dom to sobie sam, potem próbuj przekazać tę opinię wierzycielom. Tak czy owak w twojej sytuacji, straty są nieuniknione: i finansowe, i te wizerunkowe. A ty musisz się z tym, po prostu, pogodzić.

2. Podejdź do kosztów zgodnie zalecaniami antywindykacji

Najgorszym z obostrzeń jest oczywiście pełny zakaz prowadzenia działalności. Czasem jednak biznes chodzić może, ale na dużo niższych obrotach. Wówczas może się zdarzyć, a nawet jest prawdopodobne, że bilans miesięczny wychodzi na minusie. Oznacza to, że trzeba się przyjrzeć przede wszystkim kosztom. Głównym dążeniem w takiej sytuacji jest to, aby przynajmniej nie dokładać. Zwykle w takiej sytuacji słyszę od moich klientów: nie da się! Wtedy mówię: pokaż mi swoje stałe koszty, a ja ci wskażę te, które śmiało od dziś możesz zignorować. Na przykład niezabezpieczone kredyty bankowe. Na ten temat wypowiadałem się na innym wykładzie, tu znajdziesz treść:

eprasa.pl 906cf73d6c

https://premium.wprost.pl/10377856/poradnik-krzysztofa-oppenheima-kiedy-nie-powinienes-splacac-kredytow.html

3. Nie czekaj biernie na systemową pomoc

Kolejne tarcze, ciągłe obietnice i deklaracje wszelkiej pomocy dla przedsiębiorców – słyszymy o tym od początku pandemii. Powiem ci co zatem dostaniesz: albo nic, albo nędzny grosik. Oczywiście: jak dają, to bierz. Ale nie może być to podstawą twoich nadziei, że wszystko się ułoży i wróci do normy dzięki finansowemu wsparciu ze strony rządu.

4. Nie licz, na to, że uratują cię systemowe rozwiązania

Mam tu na myśli dwie metody działania: skorzystanie z możliwości, jakie daje ustawa Prawo restrukturyzacyjne, lub pozwanie rządu o stosowne odszkodowanie.

eprasa.pl 906cf73d6c

Czemu nie iść w stronę restrukturyzacji sądowej? Bo to nie działa. Niemal zupełnie. Może okazać się to skuteczne w jednym przypadku na 50. W każdym innym będzie to twój gwóźdź do trumny, co najwyżej zasilisz potężną kasą wybraną kancelarię doradców restrukturyzacyjnych, którzy będą przekazywać ci skrajnie inną opinię na temat możliwości zawarcia ugody z wierzycielami.

A czemu nie pozew przeciwko państwu? Przecież ostatnio WSA w Opolu jednoznacznie orzekł, że lockdown jest niekonstytucyjny i nielegalny. Oto dlaczego nie szedłbym w tym kierunku: widzisz, tak się składa, że w takich sprawach, rząd jest sędzią we własnej sprawie. Więc co z tego, że masz rację? Naprawdę wierzysz w niezawisłość sądów? No to chyba za często w sporach sądowych nie uczestniczyłeś. Ale może tak zakończmy tę kwestię: jak koniecznie chcesz iść z takim pozwem do sądu, to próbuj. Ale nie może to być twoja jedyna, ostatnia deska ratunku.

eprasa.pl 906cf73d6c

5. Chroń majątek, zamiast go zadłużać!

Domyślam się, że to czego najbardziej ci teraz brakuje, to środki finansowe. Być może już kompletnie utraciłeś płynność bieżącą i będziesz chciał tę płynność odzyskać przez pożyczkę lub pożyczki. Jeśli w twojej sytuacji będzie to absolutnie niezbędnie (a to mógłbym ocenić, znając dokładnie temat), zapamiętaj te dwie żelazne zasady „ratunkowego" zadłużania się

Nigdy nie pożyczaj – w takich sytuacjach – pieniędzy od rodziny, czy przyjaciół, oraz

Nie zabezpieczaj pożyczek „ratunkowych" posiadanym majątkiem

Z majątkiem jest dokładnie odwrotnie: jeśli takowy posiadasz (np. dom, mieszkanie czy inne nieruchomości) twoim zadaniem jest chronić tenże. Czyli dobrze zabezpieczyć się przed sytuacją, kiedy części długów nie będziesz w stanie spłacić. Jak tego nie zrobisz, mogą się o twój majątek upomnieć wierzyciele, tj. zlicytować go z udziałem komornika.

eprasa.pl 906cf73d6c

Na temat zabezpieczenia majątku wypowiadałem się tutaj:

https://www.wprost.pl/tylko-u-nas/10350646/jak-zabezpieczyc-swoj-majatek-poradnik-krzysztofa-oppenheima.html

6. Nie możesz prowadzić biznesu? Szukaj obejścia zakazu!

Co wiemy, analizując stosowne akty prawne, obowiązujące w naszym kraju? To już podkreślałem: zakaz prowadzenia działalności gospodarczej jest niekonstytucyjny i nielegalny. Wniosek: racja jest po twojej stronie.

Jednak, tak działa „nasz wspaniały" system, że rację ma niemal zawsze silniejszy. Znaczy obowiązuje prawo pięści. Mimo, że masz rację i nie przejmujesz się urzędowym zakazem prowadzenia np. kawiarni, hotelu czy siłowni – jak dostaniesz potężną karę, wcale nie znaczy, że sąd ci ją uchyli.

eprasa.pl 906cf73d6c

Co zatem jest zdecydowanie bardziej bezpieczne? Pokonaj wroga (znaczy system) sprytem i szukaj obejścia przepisów, zakazujących prowadzenia danego biznesu. Jeden taki przypadek, dotyczący klubów fitness, opisywałem niedawno, oto link:

https://info.wprost.pl/wydarzenia-dnia/10401250/rada-dla-wlascicieli-silowni-takie-kursy-mozna-prowadzic-legalnie.html?utm_source=Newsletter_Wprost.pl&utm_medium=email&utm_campaign=Newsletter:2020-12-21

Zamiast prowadzić siłownię, przeprowadzasz kursy na trenerów fitness. Szkolenie zawodowe nie jest zabronione, a do ewentualnego przebranżowienia się zachęcał nawet rząd: w osobie wiceministra Finansów Piotra Patkowskiego.

No dobrze, pewnie zapytacie – a co będzie, jeśli taka „sztuczka" się nie sprawdzi? I mimo to zostaniemy ukarani potężną karą?

eprasa.pl 906cf73d6c

Pozwólcie zatem, że na to pytanie odpowiem na następnym wykładzie, który odbędzie się za dwa tygodnie. Oto tytuł zapowiadanej prelekcji

Antywindykacja – przedsiębiorcom. Część 2

Jeśli więc po dzisiejszym wykładzie uznacie, że choć po części mam rację, zapraszam na następny, który będzie kontynuacją tej tematyki. Dodam tylko, że w kolejnym odcinku Poradnika, skoncentruję się głównie na prewencji.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 906cf73d6c

ŚWIAT PO PANDEMII

Fot. ISSEI KATO / REUTERS / FOCUS

eprasa.pl 906cf73d6c

Koronawirus zmienił świat. Wiele zjawisk, o których do tej pory pisali tylko futurologowie, nagle staje się teraźniejszymi. **CZĘSTO BOLEŚNIE TERAŹNIEJSZYMI**.

Tekst: **Agaton Koziński**

W komedii „Hibernatus" z 1969 r. głównym bohaterem jest Paul Fournier, który został przypadkowo zahibernowany w 1905 r. Lekarze go odmrażają, a jego rodzina – nie chcąc, żeby doznał szoku poznawczego – zaczyna udawać, że cały czas jest rok 1905. W ten sposób Fournier może żyć w swojej rzeczywistości. Źródło gagów w filmie stanowi fakt, że jego otoczenie nie umie udawać, że przez 64 lata na świecie nic się nie zmieniło. Louis de Funes w tej roli jest niezapomniany.

eprasa.pl 906cf73d6c

Rok 2020 dla nas wszystkich to też rok przede wszystkim hibernacji. Pandemia zamroziła dużą część naszego życia, jakbyśmy utknęli w roku 2019 niczym Paul Fournier w roku 1905. Teraz pojawia się szansa na wyrwanie się z tej pętli. Szczepionka przeciwko Covid-19 daje na to realną szansę.

Jak będzie wyglądał świat, gdy wróci normalność? Wbrew pozorom ostatnie miesiące to nie był czas pauzy, lecz moment, w którym dochodziło do poważnych zmian w wielu aspektach życia. Przez konieczność izolacji społecznej, pracę w domu czy brak szkoły tych zmian nie było widać. Ale gdy tylko pandemia minie, wyjdą one z całą siłą na jaw. O jakie trendy chodzi?

Deregulacja globalizacji

Efektem pandemii będzie deglobalizacja. Oczywiście niepełna. Pewnych osiągnięć globalizacji (powszechność takiego samego internetu we wszystkich zakątkach świata czy uczynienie z języka angielskiego lingua franca współczesności)

eprasa.pl 906cf73d6c

zahamować się w tak prosty sposób nie da. Siła tych zjawisk jest dużo większa niż trwająca kilkanaście miesięcy zaraza.

Ale z drugiej strony

> *Covid-19 na tyle długo utrzymuje świat w hibernacji, że prosty* **POWRÓT DO ŻYCIA PRZED PANDEMIĄ STANIE SIĘ NIEMOŻLIWY.** *Tym bardziej, że wirus pokazał ciemną stronę globalizacji.*

Prosty przykład z wiosny tego roku, gdy nagle okazało się, że w Europie brakuje maseczek na twarz i respiratorów, gdyż te są wytwarzane na Dalekim Wschodzie, a nagle łańcuchy dostaw zostały przerwane. Czy przykład najbardziej klasyczny – gdyby nie tak daleko rozwinięta globalizacja, to wirus z Wuhan nie przedostałby się do Europy dosłownie w ciągu miesiąca. Przecież zanim WHO ogłosiła stan pandemii, to włoska Lombardia już zdążyła się ugiąć pod ciężarem koronawirusa.

eprasa.pl 906cf73d6c

Dlatego można się spodziewać, że przynajmniej w najbliższych latach nie będzie tak łatwo dolecieć na drugą stronę świata, jak to miało miejsce przed pandemią. Kolejne kraje czy regiony już prowadzą gruntowne analizy tego, czy wszystko należy produkować w Azji. Przynajmniej w dziedzinach strategicznych (choćby sprzęt medyczny czy substancje czynne do antybiotyków) należy się spodziewać radykalnego skrócenia łańcuchów dostaw.

Gdy opadnie kurz po wojnie z covidem, zacznie się od nowa dyskusja, co oznacza słowo „suwerenność" w kontekście zagrożenia, jakim są otwarte granice i niemal pełna swoboda przepływu towarów i usług. Bo właściwie każda z tych kwestii będzie definiowana na nowo. Globalizacja zostanie poddana gruntownej deregulacji.

Zakwestionowana urbanizacja

W 2009 r. doszło do przełomowej zmiany cywilizacyjnej na świecie. W połowie tego roku zdarzyła się rzecz bez precedensu – po raz pierwszy w historii globu licz-

eprasa.pl 906cf73d6c

ba mieszkańców miast przewyższyła liczbę mieszkańców terenów wiejskich. I wydawało się, że trend jest jednoznaczny. Nożyce będą się rozwierać coraz szerzej, w miarę jak w kolejnych krajach mieszkańcy wsi będą się przenosić do miast. W 2050 r. ma w nich żyć 68 proc. światowej populacji.

Czy tak się stanie? Covid-19 musiał wprawić w konfuzję wszystkie osoby przekonane, że urbanizacja jest bezalternatywna. Bo też współczesne miasta ze stylem życia, jaki oferują, wieloma miejscami interakcji, przecinania się życiowych ścieżek poszczególnych osób, okazały się jakby stworzone do tego, że wirus mógł się szybko i łatwo roznosić. Nagle wszystko to, co przesądzało o atrakcyjności miast jako wygodnych miejsc do życia, straciło na aktualności. I wiele z tych cech nie wróci – w miarę jak kolejne wygody miasta przenoszą się do internetu. Dziś już nie trzeba jechać do supermarketu, by zrobić zakupy, wystarczy kilka kliknięć myszką. Podobnie dzieje się z dużą częścią rozrywek, usług i miejsc pracy.

eprasa.pl 906cf73d6c

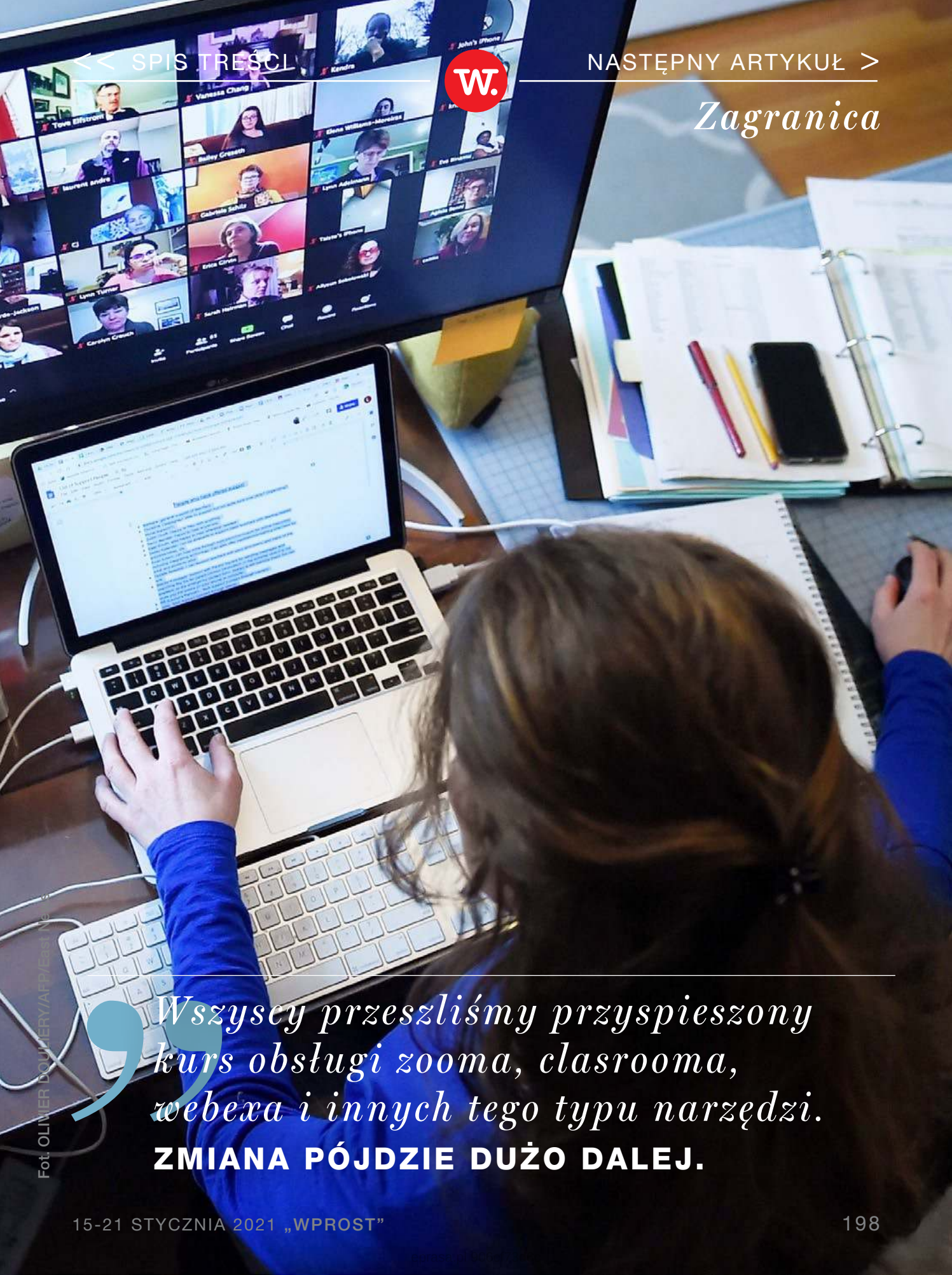

Fot. OLIVIER DOULIERY/AFP/East News

Wszyscy przeszliśmy przyspieszony kurs obsługi zooma, clasrooma, webexa i innych tego typu narzędzi.

ZMIANA PÓJDZIE DUŻO DALEJ.

To wszystko sprawia, że prymat miasta jako jedynego miejsca dającego gwarancję ciągłej poprawy jakości życia został przez pandemię zachwiany. Wszystko wskazuje na to, że po jej zakończeniu zacznie przybywać osób zachwalających uroki wiejskiej izolacji.

Pracujesz, gdzie chcesz

Świetny przykład na to, jak mocno pandemia zmienia świat. Jedną z jej konsekwencji będzie zmiana reguł globalizacji, pewnie też częściowo deglobalizacja. Ale nie w przypadku rynku pracy – ten akurat ewoluuje w takim tempie jak mutacje wirusa SARS-CoV-2.

Wbrew pozorom nie jest to zmiana wyłącznie z obszaru ekonomii, dotycząca rynku pracy. Mówimy o głębokiej zmianie cywilizacyjnej, która pociągnie za sobą duże konsekwencje społeczne i polityczne. Bo do tej pory standardem było zachowanie więzi między wykonywanym zajęciem i miejscem pracy. W skrócie: skoro dla kogoś pracuję, to ten ktoś zapewnia mi biurko i komputer. Owszem, ten sche-

eprasa.pl 906cf73d6c

mat w ostatnich latach powoli się rozmywał. Ale tak naprawdę w pełni rozerwał go dopiero

koronawirus, który wymusił na pracownikach i pracodawcach **SZYBKIE ODNALEZIENIE SIĘ W CZASACH WIDEOKONFERENCJI,** *czatów czy „calli".*

Wszyscy przeszliśmy przyspieszony kurs obsługi zooma, clasrooma, webexa i tego typu narzędzi.

Zmiana pójdzie dużo dalej. Bo dlaczego nagle polscy specjaliści z (na przykład) Suwałk nie mogą zacząć pracować w Nowym Jorku? Do tej pory nie mogli – bo mieszkając w Suwałkach nie da się codziennie być w biurze na Manhattanie. Ale biura od teraz są passé. Teraz jedyne ograniczenie to szybkość łącza internetowego – i własne kompetencje. Gdy posiada się jedno i drugie, możliwe jest wszystko. Globalny przepływ pracowników właśnie stał się faktem. W dodatku nie potrzeba do tego żadnych zgód, pozwoleń, międzynarodowych trakta-

eprasa.pl 906cf73d6c

tów. Wystarczą szybki internet i kompetencje. Ludzkie umiejętności teraz będą krążyć między państwami tak samo płynnie, jak do tej pory przepływał kapitał.

Nowy wyścig zbrojeń

O sile państw w coraz większym stopniu świadczyć będzie siła i skuteczność telekomów. Najlepiej tego dowiodły choćby niedawne ataki hakerskie na najważniejsze instytucje administracji w USA. Zdolności cybernetyczne po prostu stają się miarą pozycji państw na świecie. Znowu: nie jest to odkrycie, prognozy taki rozwój sytuacji przewidywały od dawna. Ale do tej pory była to futurologia. Od pojawienia się wirusa z Wuhan stała się teraźniejszością.

Choćby przepowiednia o tym, że dane będą ropą XXI wieku. Dziś, gdy rola internetu w naszym codziennym życiu niepomiernie wzrosła, widać, jak bardzo to jest prawdziwe. A skoro tak, to o sile państw w obecnym stuleciu przesądzać będzie zdol-

eprasa.pl 906cf73d6c

ność do zbierania, przechowywania i analizowania tych danych. To dlatego frontem współczesnej wojny cywilizacyjnej stało się 5G. Chiny najszybciej tę technologię rozwinęły, a USA – bojąc się, że Pekin zbuduje sobie zbyt dużą przewagę – politycznymi metodami próbują ograniczyć wchodzenie chińskich telekomów na rynki pozaazjatyckie.

Spór o 5G to dopiero zapowiedź. W najbliższych latach regularnie będzie dochodzić do podobnych starć. Wyścig telekomów i rozwój ich możliwości odegra taką samą rolę w XXI wieku, jaką w poprzednim stuleciu odegrał wyścig zbrojeń między USA i ZSRR.

Radykalizacja polityczna

57,5 proc. – tyle osób jest niezadowolonych z tego, jak działa demokracja na świecie. Wyniki badań przeprowadzonych przez działający przy Uniwersytecie Cambridge Centre for the Future of Democracy przyniosły rekordowy wynik. Jeszcze niedawno zadowolonych z demokracji było dużo powyżej 50

eprasa.pl 906cf73d6c

proc. ankietowanych na świecie. Obecny wynik jest najniższy od 1995 r., kiedy po raz pierwszy przeprowadzono ten sondaż.

Pandemia, która w jakiś sposób dotknęła każdego bez wyjątku na świecie, tę sytuację jeszcze pogorszy. Tym bardziej, że kraje autorytarne (zwłaszcza Chiny) radzą z nią sobie skuteczniej – lub przynajmniej sprawiają wrażenie skuteczniejszych.

Z każdym rokiem widać wyraźnie, że **TRACI NA ZNACZENIU KLASYCZNY SPOSÓB PROWADZENIA ARGUMENTACJI,** *zyskuje za to zdolność przebicia się ze swoim komunikatem – nawet jeśli tę siłę przebicia zyskuje się po prostu krzykiem i tumultem.*

Skuteczność ruchu Black Lives Matter w USA czy „żółtych kamizelek” we Francji najlepiej to potwierdza.

eprasa.pl 906cf73d6c

Zagranica

Zaczyna się era politycznej radykalizacji. Politycy środka, umiaru zaczną się kojarzyć z dawnymi czasami, które są coraz mocniej odrzucane – na tej samej zasadzie, jak coraz więcej osób na świecie odrzuca demokrację.

Przygotujmy się na to, że teraz liczyć się będzie skuteczność w przebiciu z własnym komunikatem, a nie staranność jego wyjaśnienia. W efekcie poczucie rozchwiania, niestabilności będzie coraz większe. Taka nam się zapowiada trzecia dekada XXI wieku.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 906cf73d6c

Nauka

CZY TRZECIA PŁEĆ ISTNIEJE?

Fot. Shutterstock

eprasa.pl 906cf73d6c

Temat płci, wydawać by się mogło, że oczywisty, z różnych powodów – politycznych, światopoglądowych, religijnych i neoreligijnych czy w związku z popularyzacją medycyny – staje się gorący. Niestety, **RZADKO WYPOWIADAJĄ SIĘ O NIM BIOLODZY** *(w przeciwieństwie do polityków i aktywistów), którzy jak nikt mają kompetencje, by ten temat rozjaśniać i o nim informować.* **CZYM JEST PŁEĆ?**

Tekst: **Łukasz Sakowski**

Płeć to grupa rozchodzących dwubiegunowo cech, wyróżniających się odmiennością genetyczną, gonadami i produkowanymi przez nie komórkami rozrodczymi oraz narządami płciowymi. W przypadku człowieka płeć na poziomie genetycznym to obecność lub brak genu SRY (oraz

eprasa.pl 906cf73d6c

chromosomu Y). Stąd też wynika twierdzenie, że owy gen determinuje płeć u człowieka. Jest to pewne uproszczenie, bo w dalszy rozwój tkanek płciowych zaangażowane są masy innych genów, a pozostałe (nieliczne) geny leżące na chromosomie Y są nie bez znaczenia dla morfologii i funkcjonalności płci męskiej, ale ten jest kluczowy. Jeśli go brakuje (przez delecję, czyli mutację polegającą na braku danej sekwencji genetycznej lub przez mutację czyniącą go niefunkcjonalnym), to nawet ktoś z kariotypem 46XY nie rozwinie się w mężczyznę.

Łukasz Sakowski

– biolog, dziennikarz naukowy, od 2014 roku prowadzi blog „To tylko teoria". Jego stronę odwiedza ok. 200 tys. użytkowników miesięcznie.

eprasa.pl 906cf73d6c

Drugim kryterium płci są gonady, czyli jądra i jajniki oraz produkowane przez nie komórki płciowe: oocyty (komórki jajowe) i spermatocyty (plemniki).

Trzecim elementem składającym się na płeć są narządy płciowe. Dalsze cechy płciowe, takie jak statystyczne różnice wzrostu, względnej objętości tkanki tłuszczowej i mięśniowej, owłosienie ciała czy niektórych elementów mózgu, to dymorfizm płciowy.

Niektórzy mylą płeć z dymorfizmem płciowym, traktując wszystko, jako „płeć" – cechy dymorficzne często dla uproszczenia przekazu określane są płcią np. hormonalną, zewnętrzną czy mózgu – stąd warto wiedzieć, że są to inne, choć powiązane ze sobą zjawiska.

Czy płeć jest binarna?

Wiele osób zadaje sobie pytanie, czy płeć jest binarna. Odpowiedź jest stosunkowo prosta, ale nie bez drobnych komplikacji: tak, płeć (u człowieka i większości organizmów; wyjątek stanowią przede wszystkim grzyby, których płeć ujawnia się tylko na pozio-

eprasa.pl 906cf73d6c

mie genetycznym, z wieloma różnymi równoważnymi genami płciowymi, określającymi możliwość łączenia się gamet) jest binarna. Składa się na to funkcjonalny gen SRY i chromosom Y lub ich brak, komórki płciowe męskie lub żeńskie, narządy rozrodcze męskie bądź żeńskie. Dla porównania, niebinarna jest grupa krwi u ludzi. Ponieważ jednak dalsze cechy płciowe (dymorfizm płciowy) występują w spektrum, które w funkcjonowaniu społecznym ma pewne dodatkowe znaczenie to sztucznie, ale nie bez powodu, przyjmuje się, że płeć u ludzi jest częściowo binarna, a częściowo bimodalna, dwubiegunowa, czyli z nasileniem cech między dwoma punktami – męskim i żeńskim (mniej i więcej testosteronu, mniej lub więcej estrogenów, mniejsze lub słabsze owłosienie, mniejszy czy większy udział procentowy tkanki tłuszczowej bądź mięśniowej itd.).

W tym miejscu warto dostrzec, że to iż cechy płciowe dalszego rzędu nie są binarne, lecz bimodalne, nie znaczy, że istnieją więcej niż dwie płcie. Z bimodalności wynika, że część tego, co opisujemy

eprasa.pl 906cf73d6c

jako cechy czy kryteria płciowe lub dymorfizm, jest rozpięte w spektrum od męskiego do żeńskiego (głośnym, choć nie najistotniejszym przykładem dwubiegunowości jest tutaj także tożsamość płciowa, czyli gender, nie będąca ideologią, tylko nazwą zjawiska; zabarwienie ideologiczne może mieć teoria queer, czerpiąca z pojęcia tożsamości płciowej, ale będąca czymś odrębnym i nie stanowiąca teorii w rozumieniu nauk przyrodniczych).

Jeżeli ktoś upiera się, że płci jest więcej niż dwie, warto poprosić o podanie **JAKIE GENY, KOMÓRKI ROZRODCZE I NARZĄDY PŁCIOWE PRZYNALEŻĄ DO TRZECIEJ** *(czy kolejnych) płci,*

innymi słowy, jaka konkretnie jest trzecia płeć – to zawsze kończy dyskusję (a zaczyna niejednokrotnie erystyczną lub semantyczną przepychankę z mieszaniem pojęć i porządków systematycznych), gdyż takowe nie istnieją.

eprasa.pl 906cf73d6c

Denializm płci - co to jest?

Najczęściej błędne rozumienie binarności i dwubiegunowości płci oraz denializm płci wynikają z mylenia porządków poziomów płci i dymorfizmu płciowego (płeć genowa, chromosomowa, gonadalna itd.) z płcią samą w sobie (męską i żeńską), gdzie dodanie męskiej, żeńskiej, genowej, chromosomowej daje liczbę większą niż dwa; postrzegania słabego nasilenia cech ze spektrum (np. owłosienia) jako kolejnych płci, tymczasem kiepsko owłosiony mężczyzna czy mocno kudłata kobieta nie stanowią trzeciej płci; traktowania niektórych przypadków interseksualizmu lub transpłciowości jako trzeciej płci (lub kolejnych), którymi nie są.

Wśród denialistów płci występuje też mylenie płci biologicznej z dymorfizmem płciowym (np. traktowanie stężenia hormonów płciowych bądź nasilenia owłosienia jako dosłownie rozumianej płci) i obu z tożsamością płciową, jak również toż-

eprasa.pl 906cf73d6c

samości jako takich z tożsamością płciową (skąd wynika nieporozumienie o kilkunastu czy kilkudziesięciu pozycjach gender, zamiast dwóch faktycznie istniejących i rozmieszczonych na bimodalnym spektrum), wykorzystywaniem terminów z dziedzin pozabiologicznych i nadawaniu im własnego znaczenia (co wynosi dyskusję na poziom semantyki) lub też poglądem, że płeć można wybrać i o płci znaczyć powinna decyzja osoby, a nie obiektywne czynniki empiryczne. Płeć biologiczną neguje się też na podstawie tego, że składa się na nią płeć genetyczna, gonad i gamet oraz narządów płciowych (według czego powinno się mówić wyłącznie o płci genowej, chromosomowej itd., a nie o płci biologicznej).

Tymczasem tworzenie zjawisk wyższej rangi ze zjawisk rangi niższej nie przeczy istnieniu tych pierwszych. Taka argumentacja przypomina twierdzenie, że tkanki nie istnieją, bo składają się z komórek, wobec czego tkanka to wymysł; że narządy nie istnieją, bo zbudowane są z tkanek,

eprasa.pl 906cf73d6c

że organizmy jako całość nie istnieją, bo zbudowane są z narządów. „Mózg to różnorodnie zgrupowane zbiorowisko neuronów i komórek glejowych, więc mózg nie istnieje, podobnie jak poszczególne jego elementy. Wątroba też nie, to wyłącznie hepatocyty czy tkanka łączna i krew”. Bliskość analogii unaoczniającej jak błędne jest tego rodzaju pojmowanie płci jest bardzo znacząca – płeć to również zjawisko od poziomu genetycznego, przez komórkowy, tkankowy, narządowy, aż po płeć organizmu, a wszystko to także odnosi się do ewolucji biologicznej.

Czym jest transseksualizm (transpłciowość)?

W nomenklaturze naukowo-medycznej transseksualizm to zaburzenia identyfikacji płciowej (lub tożsamości płciowej). Ponieważ jednak słowo „zaburzenie” bywa uznawane za stygmatyzujące to Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) w najnowszej, jedenastej Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób (ICD-11)

eprasa.pl 906cf73d6c

Nauka

Fot. Shutterstock

eprasa.pl 906cf73d6c

przemianowała z tego względu „zaburzenia tożsamości płciowej” na „niezgodność tożsamości płciowej” lub „inkongruencję tożsamości płciowej” (gender incongruence). Przeniosła też transseksualność z działu zaburzeń psychicznych do kategorii zaburzeń seksualnych-płciowych.

Sam transseksualizm to sytuacja, w której **TOŻSAMOŚĆ PŁCIOWA DANEJ OSOBY JEST NIEZGODNA Z JEJ PŁCIĄ BIOLOGICZNĄ,** *przy czym nie ma ona znamion interseksualizmu*

(o czym dalej), czyli jest prawidłowo rozwiniętą płcią męską lub żeńską, bez mutacji w chromosomach płci, dysgenezji gonad i dysfunkcji narządów płciowych.

Gdyby okazało się, że płeć przypisana przy urodzeniu została określona niewłaściwie, wówczas mamy do czynienia z interseksualizmem (mówiąc prościej, transpłciowość to zaburzenie na poziomie

eprasa.pl 906cf73d6c

tożsamości płciowej-gender, a interseksualizm na poziomie płci). Z biologicznego punktu widzenia w transseksualizmie mamy więc mężczyznę, który identyfikuje się jako kobieta lub kobietę, która identyfikuje się jako mężczyzna. Nie jest to uznawane za zjawisko psychotyczne, lecz prawdopodobnie skutek dysfunkcji w rozwoju niektórych części mózgu w okresie przed i po narodzinach. Dokładne przyczyny transseksualizmu nie są jednak poznane. Brak jest ugruntowanej wiedzy i potwierdzonych teorii naukowych w tym zakresie – badane koncepcje mają charakter słabszych bądź silniejszych hipotez. Na przykład popularna do niedawna teza o transseksualizmie jako skutku niewłaściwej ekspozycji na androgeny w życiu prenatalnym w świetle nowej metaanalizy z 2018 roku okazała się nietrafiona.

Nie ma obiektywnych empirycznych, wystandaryzowanych diagnostycznie badań genetycznych, biochemicznych czy obrazowych, diagnozujących transseksualizm. Jego rozpoznanie bazuje na długotrwa-

eprasa.pl 906cf73d6c

łym wywiadzie, obserwacjach oraz testach psychologicznych, seksuologicznych i psychiatrycznych, jak również obrazowaniu neurologicznym, wykluczających inne przyczyny i zaburzenia. Leczenie transpłciowości polega na korekcie płci – dopasowaniu (przez zażywanie leków hormonalnych i operacje chirurgiczne) zewnętrznych cech płciowych do płci, z którą osoba transseksualna się utożsamia, przesunięciu cech dymorfizmu płciowego. Korekta płci jest nazywana zmianą płci, ale to wyrażenie uchodzi za poprawne jedynie potocznie, gdyż ściśle rzecz biorąc płci nie da się zmienić, można jedynie zmodyfikować część cech płciowych.

Niektóre osoby transpłciowe nie dokonują pełnej korekty płci, tzn. nie przeprowadzają chirurgicznych operacji zewnętrznych narządów płciowych. Znane są też przypadki osób, które po częściowej lub całkowitej korekcie płci żałowały tych działań, np. w sytuacji gdy przez zaniedbania lekarzy i psychologów niesłusznie zdiagnozowano transseksualizm i dopuszczono do korekty płci.

eprasa.pl 906cf73d6c

Zależnie od badania, osób niezadowolonych, mających wątpliwości czy żal z powodu korekty płci jest od jednego do kilku procent, ale wyniki te są podatne na tzw. survivor bias, czyli błąd przeżywalności – ludzie niezadowoleni z efektów czy u których zdiagnozowano transseksualizm zamiast braku samoakceptacji, mogą się nie zgłaszać do badań lub popełniać samobójstwa i nie widnieć w takiej bazie danych. Niedoszacowanie może być większe również ze względu na efekt utopionych kosztów, czyli kurczowego trzymania się złych decyzji, bo w ich realizację zaangażowano zbyt dużo czasu, siły, surowców czy pieniędzy. Osoby, które podjęły się korekty płci mogą, wiedząc nawet że to był błąd, nie rezygnować z tej decyzji, gdyż za dużo poświęciły i zainwestowały w jej wdrożenie.

Czym jest interseksualizm (interpłciowość)?

Interseksualność, naukowo nazywana zaburzeniami rozwoju płci, to tak naprawdę grupa różnych chorób,

eprasa.pl 906cf73d6c

wynikających zwykle z aberracji chromosomowych i mutacji genowych, mających odrębne oznaczenia i opisy w Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób WHO. O ile więc przy transseksualizmie choroba istnieje na poziomie tożsamości płciowej, w interseksualizmie dotyczy ona płci organizmu – genu SRY, chromosomów Y i X, jąder i jajników, macicy, pochwy, jajowodów, nasieniowodów, penisa itd. Interpłciowość jest o tyle łatwiejszym od transseksualizmu zagadnieniem, że diagnozę poszczególnych jej zespołów da się przeprowadzić obiektywnie za pomocą bezpośrednich obserwacji, badań genetycznych i obrazowania wewnętrznego. Przykładami interseksualizmu są zespoły Klinefeltera, Turnera, supersamicy, supersamca, chimeryzm płciowy, zespół niewrażliwości na androgeny czy bardziej wysublimowane choroby wynikające ze specyficznych mutacji genu SRY.

Leczenie interseksualizmu zależy od tego, z jaką dokładnie jednostką chorobową mamy do czynienia. Niektórych form interpłciowości nie leczy się wcale

eprasa.pl 906cf73d6c

– po prostu towarzyszą im pewne dysfunkcje (przy aberracjach fragmentów lub całych chromosomów często ujawnia się też niepełnosprawność intelektualna czy zaburzenia behawioralne), ale nie ma na nie terapii i same w sobie niekoniecznie są uciążliwe. Inne można korygować lekami farmakologicznymi, a w niektórych przypadkach operacjami. Trzeba jednak odnotować, że w wielu przypadkach interseksualizmu płeć jest łatwa do określenia, nawet pomimo zaburzeń, i nie wymaga ingerencji medycznej. Niejasne, ciężkie do ocenienia sytuacje są rzadkością i w takich przypadkach, jeżeli wykryje się je przy narodzinach,

psychologowie coraz częściej zalecają by z leczeniem wstrzymać się do okresu nastu-dwudziestu lat, **BY DANA OSOBA SAMA MOGŁA STWIERDZIĆ, JAKA JEST JEJ TOŻSAMOŚĆ PŁCIOWA** *i w którym kierunku powinno pójść leczenie.*

eprasa.pl 906cf73d6c

Co to jest hermafrodytyzm (obojnactwo)?

Zjawisko hermafrodytyzmu, czyli obojnactwa lub obupłciowości, polega na posiadaniu obu płci lub zdolności ich wykształcenia. Jednak hermafrodytyzm bardzo się różni, w zależności od rodzaju i od tego, do jakiego gatunku go odnosimy. U niektórych zwierząt istnieć mogą jednocześnie narządy produkujące komórki rozrodcze żeńskie i męskie, u kolejnych hermafrodytyzm oznaczać będzie zdolność do wykształcenia komórek płci przeciwnej względem tej, które obecnie wytwarza. Czynniki wyzwalające określone sekwencje zdarzeń dotyczących rozwoju płci też mogą być odmienne: na przykład warunki otoczenia, obecność innych osobników określonej płci, uszkodzenia ciała, wiek organizmu.

U człowieka za hermafrodytyzm uznaje się czasem niektóre formy interseksualizmu, ale ponieważ nie jest on biologicznie funkcjonalny, jak

eprasa.pl 906cf73d6c

u innych gatunków zwierząt (zwykle bezkręgowców) i w zasadzie nie stanowi prawidłowego wariantu płci, lecz zaburzenie jej rozwoju, to pojęcie „hermafrodytyzmu” w niepisany i umowny sposób odnosi się bardziej do zoologii niż biologii człowieka.

Przy obojnactwie trzeba też pamiętać o tym, że nie stanowi, podobnie jak interseksualizm czy transseksualizm, trzeciej płci – organizmy takie nie produkują trzeciego typu gamet – lecz sytuację, w której jeden osobnik ma w tym samym czasie lub w innych okresach zdolność do produkcji obu rodzajów komórek płciowych.

Czy płeć można sobie wybrać lub czy mogą ją wybrać rodzice?

Płci nie da się sobie wybrać. Powstaje ona, zdeterminowana głównie przez gen SRY lub jego brak, w okresie prenatalnym, potem jeszcze rozwijają się dalsze cechy płciowe (dymorficzne). Ponieważ zarodek ani płód nie są świadome tego, co się z nimi

eprasa.pl 906cf73d6c

dzieje, nie mają w ogóle pojęcia o czymś takim jak płeć i jej rozwój (jak również o całym mnóstwie innych kwestii związanych z ich organizmami). Nawet gdyby były w jakiś sposób świadome, nie mogłyby wpłynąć na proces determinacji i kształtowania się płci, choćbyśmy poszli w science-based-fiction.

Płeć mogą natomiast w pewnych okolicznościach wybrać **RODZICE LUB OSOBY OPERUJĄCE** *technikami sztucznego rozrodu.*

Może być to co prawda w ocenie części społeczeństwa nieetyczne i niektóre kraje regulują taką praktykę, ale jest to możliwe i wykonywane. Istnieją urządzenia i techniki do sortowania komórek, takie jak cytometria przepływowa (wykorzystywana też w wielu innych celach), w których można podzielić plemniki według tego, czy mają chromosom X czy Y. Następnie plemniki z pożąda-

eprasa.pl 906cf73d6c

nym chromosomem (jeśli chcemy dziewczynkę, wybieramy plemniki z chromosomem X, jeśli chłopca – z chromosomem Y; o zawartość oocytu nie ma się co martwić, bo i tak będzie mieć chromosom X) podawane są do medium z oocytem lub wybrany plemnik Y wstrzykiwany jest do oocytu za pomocą mikromanipulatora. W ten sposób determinujemy, czy zarodek będzie miał chromosomy X i Y czy X i X i tym samym czy rozwinie się w chłopca czy dziewczynkę.

Czy mózg to organ płciowy?

Podesłano mi jakiś czas temu filmik na Youtube na temat transseksualizmu. Przekonywano w nim, że „najważniejszym organem płciowym" jest mózg. W nagraniu znalazło się więcej niedociągnięć, ale ten jest warty skomentowania. Otóż różnice płciowe w mózgu, fakt faktem, występują. Na przykład w przysadce mózgowej, hipokampie, wyspie i prawdopodobnie też paru innych obszarach, takich jak ciało migdałowate, co do którego

eprasa.pl 906cf73d6c

nie ma jednak pewności, bo wyniki badań są częściowo sprzeczne. Różnice te są ilościowe, statystyczne i określa się je mianem dymorfizmu płciowego. W uproszczeniu można je uznać za „płeć mózgu”, ale mózg w żadnym wypadku nie stanowi narządu płciowego. Układ nerwowy, od którejkolwiek strony by na niego nie spojrzeć, nie ma narządów płciowych.

Spis lektur dla dociekliwych:

- Baranyi, Andreas, Dominique Piber, and Hans-Bernd Rothenhäusler. «*Male-to-female transsexualism. Sex reassignment surgery from a biopsychosocial perspective.*» Wiener medizinische Wochenschrift (2009).
- Cahill, Larry. «*Why sex matters for neuroscience.*» Nature reviews neuroscience (2006).
- Garcia-Falgueras, Alicia, and Dick F. Swaab. «*A sex difference*

eprasa.pl 906cf73d6c

in the hypothalamic uncinate nucleus: relationship to gender identity.» Brain (2008).
- Guillamon, Antonio, Carme Junque, and Esther Gómez-Gil. «*A review of the status of brain structure research in transsexualism.*» Archives of Sexual Behavior. (2016).
- Hayes, Tyrone B. «*Sex determination and primary sex differentiation in amphibians: genetic and developmental mechanisms.*» Journal of experimental zoology (1998).
- Jordan, Brian K., et al. «*Familial mutation in the testis-determining gene SRY shared by an XY female and her normal father.*» The Journal of Clinical Endocrinology & Metabolism (2002).
- Marwha, Dhruv, Meha Halari, and Lise Eliot. «*Meta-analysis reveals a lack of sexual dimorphism in human amygdala volume.*» Neuroimage (2017).
- T. A. Brown. „*Genomy*". Wydawnictwo Naukowe PWN. Warszawa 2009.
- Voracek, Martin, et al. «*Meta-analysis shows associations of digit ratio (2D: 4D) and transgender identity are small at best.*» Endocrine Practice (2018).

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 906cf73d6c

Kultura

Fot. Archiwum Fundacji Wisławy Szymborskiej

DYSKRETNE UCZUCIE

Wisława Szymborska i Kornel Filipowicz to była **KRÓLEWSKA PARA POLSKIEJ LITERATURY, CHOĆ OBOJE TEGO NIE CHCIELI.** *Chronili swoją prywatność, ale po nagrodzie Nobla dla poetki, a zwłaszcza po jej śmierci stało się to niemożliwe. Uczucie, jakie ich połączyło na ponad dwadzieścia lat nie jest już tajemnicą.*

Tekst: **Leszek Bugajski**

Te dwie książki trafiły do księgarń w odstępie dziesięciu dni. To, że są potrzebne to oczywiste, są bowiem biografiami wybitnych pisarzy. Jedna opowiada o życiu noblistki Wisławy Szymborskiej, więc sprawa jest jasna. Druga – jak informuje jej podtytuł – jest „opowieścią biograficzną o Kornelu Filipowiczu". O Szymborskiej się pamięta, bo prestiż nagrody, którą ją uhonorowano

eprasa.pl 906cf73d6c

nie pozwala o niej zapomnieć, natomiast pamięć o Filipowiczu na kilkanaście lat przygasła, ale od kilku lat jego proza wraca i coraz więcej czytelników ulega urokowi jego opowiadań. A teraz mają okazję dowiedzieć się, jak ważną postacią był ten krakowski pisarz i jaką rolę odegrał w PRL-owskim życiu literackim.

Joanna Gromek-Illg
„Szymborska. Znaki szczególne. Biografia wewnętrzna”
Znak

eprasa.pl 906cf73d6c

Czy to przypadek, że biografie obojga leżą teraz obok siebie w księgarniach? Zapewne tak, ale dla osób głębiej wtajemniczonych w to, co się działo w literackim światku pół wieku temu to zdumiewająca koincydencja, bo przecież Szymborska i Filipowicz przez ponad dwadzieścia lat byli parą, tyle że o ich związku tak naprawdę wiedzieli tylko najbliżsi znajomi, no i plotkarze. Historia uczucia, które ich połączyło to urocza historia romansowa, która aż się prosi o osobną książkę.

Z dala od plotek

To był związek dyskretny, kultywowany bez ostentacji, a może nawet z pewnym skrępowaniem, bo oboje byli przecież osobami mocno już dojrzałymi i – jak się to mówi – po przejściach. Podjęli wysiłek, by stworzyć swój własny intymny świat, urządzony według ich upodobań i osobny względem niedogodności PRL-owskiej rzeczywistości. Budulcem tamy, która ma ich osłonić przed naporem PRL-u są dystans, ironia, żart... Tego akurat dowiedzieć

eprasa.pl 906cf73d6c

można się było z książki zawierającej ich korespondencję („Listy. Najlepiej w życiu ma twój kot”), bo jeśli nie znało się ich bliżej, to widziało się dwójkę szacownych artystów słowa, na co dzień raczej poważnych, unikających jakiejkolwiek ostentacji i bratania się z nadmierną ilością osób. A już w okolicznościach publicznych trzymali się od siebie na

Justyna Sobolewska
„Miron, Ilia, Kornel. Opowieść biograficzna o Kornelu Filipowiczu”
Iskry

eprasa.pl 906cf73d6c

dystans, jakby nie chcąc dawać pożywki towarzyskim plotkom.

Jakże to było inne od „medialnego” związku – już dzisiaj chyba zapomnianego – który połączył w 2019 roku jedną z najpopularniejszych autorek powieści kryminalnych Katarzynę Bondę i Remigiusza Mroza, autora uprawiającego tę samą literacką działkę z niebywałą pasją i pracowitością. To była sensacja, którą tabloidy żywiły się od lutego do grudnia, a sami zainteresowani pozwalali się fotografować w sytuacjach świadczących o bliskiej zażyłości, bo w gruncie rzeczy nie mieli wyjścia – oboje byli i są jednymi z najpopularniejszych polskich autorów. Ale przyszedł koniec roku i uczucie jak szybko rozbłysło, tak szybko zgasło i para rozstała się w zgodzie. Oczywiście Internet nie zostawił tego tak, jak powinien i przez chwilę krążyły powieści o tym, że ta miłość to „ustawka”, której celem było podniesienie zainteresowania twórczością pary jej uczestników. Brzmi to głupio, ale ludzie lubią takie historie, w końcu Internet brał za prawdę nie takie wymysły.

eprasa.pl 906cf73d6c

Łatwo sobie wyobrazić, jak coś takiego przeżywałaby Szymborska, która w jednym z listów do Filipowicza pisanym z sanatorium żali się, jak dokucza jej to, że skazana jest stałe towarzystwo innych osób. I puentuje temat zdaniami: „Zdumiewają mnie ludzie, którzy nie tylko muszą ze sobą zbiorowo jeść, spać i chorować, ale jeszcze chcą się razem bawić i nie czują potrzeby chwilowej izolacji. Do tej pory myślałam, że jestem bardzo normalna, teraz dopiero widzę, że się różnię i to prawie we wszystkim”.

Była – zdaje się – osobą z natury introwertyczną, wprawdzie **PRZYJAŹNIE NASTAWIONĄ DO ŚWIATA I JEGO MIESZKAŃCÓW,** *ale na dystans, który luzowała dopiero w towarzystwie przyjaciół i bliskich znajomych.*

Z kolei na Filipowiczu pewnie takie zamieszanie nie zrobiłoby wrażenia, a w każdym razie nie poka-

eprasa.pl 906cf73d6c

załby tego po sobie, bo starszy o dziesięć lat od Szymborskiej miał za sobą o wiele bardziej dramatyczne przeżycia: kampania wrześniowa, ucieczka z niewoli, uwięzienie w hitlerowskich obozach koncentracyjnych.

Miłość z gwiazdką

Ci dwoje znali się od końca lat 40. – w końcu pisarskie środowisko Krakowa nie było wtedy liczne w sposób niemożliwy do ogarnięcia, krążyli więc w zbliżonych kręgach towarzyskich, musieli się przez lata obserwować i dużo o sobie wiedzieć. Ale oboje byli w związkach, nawet jeśli te ich związki się rozpadały i powstawały nowe. Aż wreszcie w drugiej połowie lat 60. sytuacja się wyjaśniła i uczucie wybuchło. Tak się pisze, ale czy ono wybuchło, czy może po prostu zapłonęło coś, co się tliło przez lata – tego nie wiem, bo o tym nie mówili. W każdym razie nie w obecności przelotnych znajomych. Ale w ich listach czy raczej kartkach pisanych przez dorosłe osoby doskonale zdające sobie sprawę z kosztów,

eprasa.pl 906cf73d6c

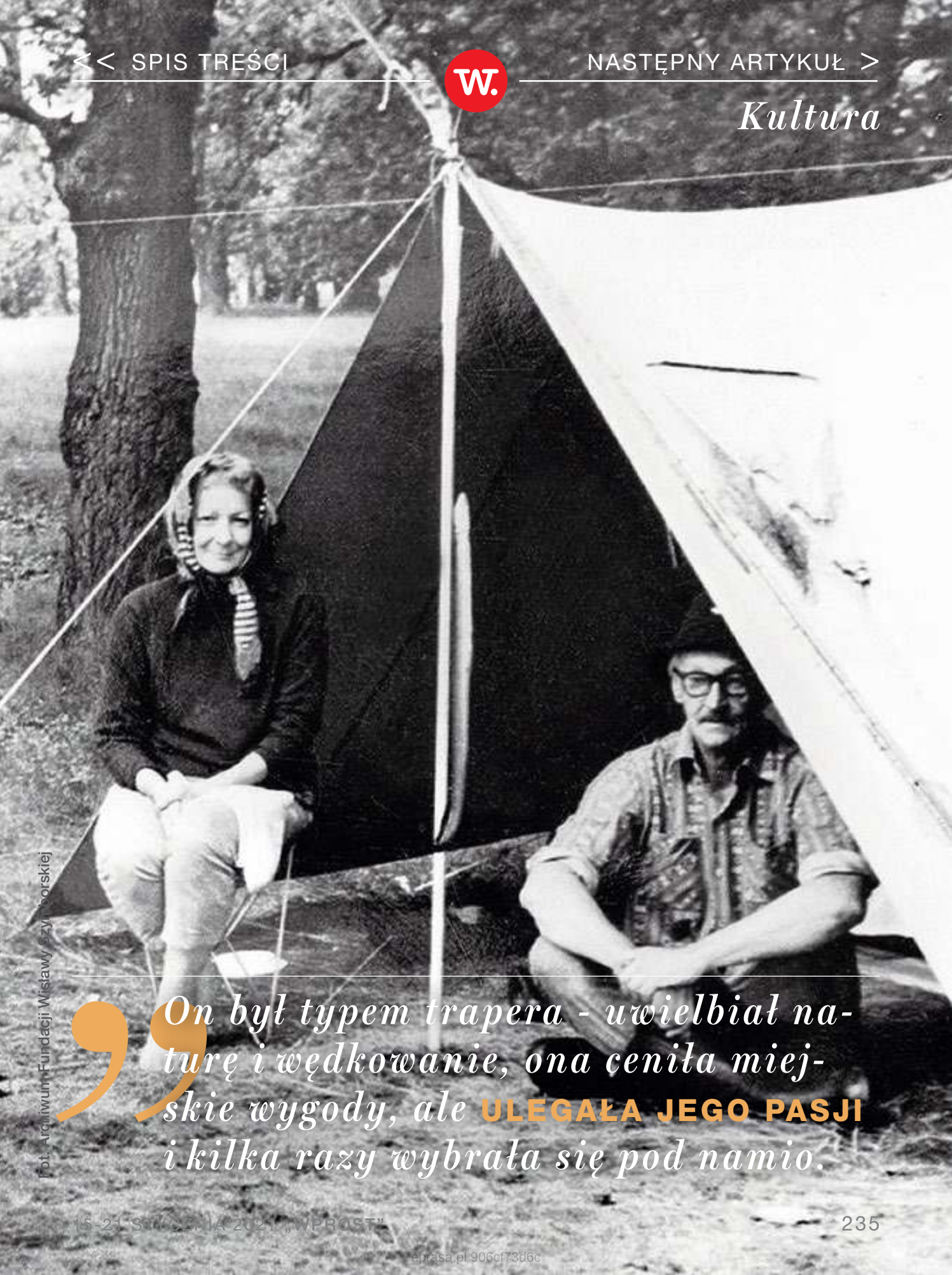

fot. Archiwum Fundacji Wisławy Szymborskiej

On był typem trapera - uwielbiał naturę i wędkowanie, ona ceniła miejskie wygody, ale **ULEGAŁA JEGO PASJI** *i kilka razy wybrała się pod namio.*

eprasa.pl 906cf73d6c

jakimi może skutkować niekontrolowane oddanie się żywiołowi uczuć, są ślady tego, że długo podchodzili do siebie ostrożnie i z dystansem.

Zgodnie ze staroświeckimi zasadami miłosnej gry stroną „atakującą" był Filipowicz. To właśnie on przysłał Szymborskiej pierwszą kartkę-żart wiosną 1966 roku. Żart, bo oczywiście w razie odrzucenia czy obojętności miałby gotowe wytłumaczenie: to były tylko niewinne żarciki. Ale już zimą tego roku Szymborska tytułowana jest w korespondencji „Drogą Panią Wisławą", a po upływie kolejnego półrocza „Drogą Wisławą". I tak to trwało przez cały rok 1967. Ale tuż przed sylwestrem tego roku pisarz zrobił następny krok – wysłał kartkę z naklejonym rysunkiem z czasopisma, na którym naga para leży w łóżku i mężczyzna pyta: „Czy przyjdzie pani dziś na wieczorek zapoznawczy?". To już nie było byle co. Szymborska przekaz zrozumiała, ale jeszcze zrobiła unik. W styczniu 1968 wysłała liścik niby to od anonimowego przyjaciela i tak podpisany, jak przystało na klasyczny anonim z błędami ortograficzny-

eprasa.pl 906cf73d6c

mi. Treść jest też żartobliwa: „Panie Filipowicz! Osoba z którą Pan zadajesz to nawet nie wie gdzie ryba ma głowe a gdzie ogon. Zastanóf się Pan czy taka znajomość nie kąpromituje uczciwego rybaka”. Skąd w nim ryby? Ano dlatego, że przecież wiedziała, że pisarz jest zapalonym wędkarzem i najlepiej czuje się nad rzeką.

Filipowicz ośmielony odpowiedzią Szymborskiej zaatakował mocniej: „Z Warszawy, **OD KOGOŚ, KTO MYŚLI O PANI, KOCHA I TĘSKNI!".**

Po tygodniu otrzymuje kolejny „anonim”, ale już z błyskiem czegoś, co można uznać za „światełko w tunelu”: „Panie Filipowicz. Ta intrygantka obiecała pańskiemu Kotu żywą mysz chconc sobie zjednać Jego przychylność. Przezacny Kot pozostał głuchy na te oferte ale co będzie dalej nie wiem bo bardzo lóbi myszy a dawno ich nie jad”. Podpisane: „Obserwator życia”. Filipowicz musiał czuć, że coś się zmienia na

eprasa.pl 906cf73d6c

lepsze dla niego, ale jeszcze ostrożnie dokonał zwrotu i robi następny krok: zaczyna list od „Wisławo!*”, a gwiazdka odsyła do przypisu na końcu: „*Kochana”. Wkrótce otrzymuje liścik: „Kochany Kornelu!” zakończony zapowiedzią przyjazdu poetki do niego. No i koniec podchodów.

Szacunek i rozpacz

Związek Szymborskiej i Filipowicza trwał ponad dwadzieścia lat, aż do śmierci pisarza na początku 1990 roku. Nie zakończył się ślubem – nie był im potrzebny. Nie zakończył się też wspólnym mieszkaniem – woleli spotykać się często, prawdopodobnie codziennie, bo mieszkali, jak to skrupulatnie obliczył Filipowicz, w odległości 262,74 m od siebie. Nie wyobrażali sobie, że będą siedzieć obok siebie i pisać, każde swoje. Rozmawiali, dzwonili do siebie, ale też wysyłali sobie kartki i liściki. On był typem trapera – uwielbiał kajakowe wycieczki i wędkowanie, ona ceniła sobie miejskie wygody, ale ulegała jego pasji i kilka razy wybrała się z nim

eprasa.pl 906cf73d6c

pod namiot. Raczej jednak tego unikała, co opisują ich biografie.

Wspaniałe w tym związku było to, że oboje szanowali swoją odmienność, stwarzali przestrzeń wspólną i terytoria osobne. Ale wszystko wskazuje, że choć była to miłość późna, to jednak wielka i szczęśliwa. Noblistka po śmierci Kornela Filipowicza powiedziała raz czy dwa, że był on jej największą miłością. Mimo, że w jednym z listów napisała: „Nie wszystko się da zamienić na słowa i nie wszystko się powinno”. A jednak. Jeszcze długo po jego śmierci w jej wierszach pojawiały się nawiązania do straty, jaką poniosła.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 906cf73d6c

Felieton

Fot. Beata Jarzębska

Michał Witkowski

Wiem, co zrobię

Ciągłe, następujące jeden po drugim lockdowny sprawiły, że – pozamykani w domach i z przestrzenią życiową ograniczoną głównie do najbliższego sklepu „na dzielni" poczuliśmy potrzebę jakiejś alternatywnej komunikacji społecznej. Dlatego wielu z nas nauczyło się – jeśli dotąd nie umiało – robić relacje „life" na Insta-

eprasa.pl 906cf73d6c

gramie oraz – jak w moim przypadku – zostało youtuberami. Nie możemy wygadać się na imprezach, nie możemy rozmówić się z przyjaciółmi w kawiarni, zaczynamy więc rozmawiać ze światem w taki właśnie sposób. Można to kręcić w domu, który na tę okazję przeistacza się w nasze prywatne studio telewizyjne.

> *Jest w tym coś bardzo emocjonującego!* **ŁOWISZ KOLEJNYCH ODBIORCÓW,** *jakbyś był jakimś poławiaczem dusz. Cieszysz się, kiedy komentują, lajkują, subskrybują.*

Podczas relacji life masz dodatkowy impuls – możesz na żywo, mówiąc, obserwować na ekranie emocjonalne reakcje innych – komentarze, serduszka, pocałunki, kwiatki, brawa i wszystkie inne możliwe ikonki. To na pewno inspiruje cię i motywuje do jeszcze ciekawszego mówienia. Ja tu sobie mówię, na Wilanowie o godzinie dwudziestej,

eprasa.pl 906cf73d6c

a komentuje to pewien mężczyzna z Nowego Yorku, ochroniarz w banku, u którego jest zupełnie inna pora dnia, ktoś z Afryki i z Australii, dokładnie teraz, w tej chwili. Jesteś w ich dyżurkach, w ich warsztatach samochodowych, w ich kuchniach i masz tego pełną świadomość. Nareszcie możesz zerwać z kwarantanną i bezkarnie jeździć po świecie.

Można więc powiedzieć z pewną przesadą, że od tej epidemii wszyscy w taki czy inny sposób staliśmy się youtuberami. Ja jako osoba publiczna i absolutnie od tego statusu uzależniona, nie potrafię siedzieć cicho, nie potrafię wycofać się w cień. Powiem górnolotnie – ciało moje przebywa w mieszkaniu, ale dusza, cóż... dusza ma ulata! Potrzebuję tych Waszych serduszek, lajków, braw, całusków i kwiatków. Popadam w abnegację, całe dnie mogę spędzać w pidżamie, nikt nic ode mnie nie chce, ale raz na jakiś czas muszę się „zrobić" i przemówić do narodu. I właśnie odkryłem, że jestem częścią szerszej tendencji.

eprasa.pl 906cf73d6c

Tylko co na tym youtubie robić? Jedni jeżdżą po najbardziej zakazanych zakamarkach świata, pchają się do najgorszych slumsów, inni spędzają noc w domu, w którym straszy, jeszcze inni gotują przepięknie i dekorują talerze płatkami kwiatów...

Modne ostatnio są takie zabawy jak znalezienie najgorzej komentowanej restauracji czy hotelu o najgorszej sławie i obadanie, czy faktycznie są tak złe.

Człowiek zderzony z tak wielką ilością tematów i sposobów na przykucie uwagi odbiorcy na pewno **NA POCZĄTEK POPADA W KOPIOWANIE CUDZYCH POMYSŁÓW** *i potrzebuje trochę czasu, aby ochłonąć i odnaleźć własną drogę na tym jarmarku.*

Ten kolekcjonuje stare, z drugiej wojny światowej czy z XIX wieku puszki z racjami żywnościowymi dla armii, otwiera je (po raz pierwszy od tylu lat), wącha uwięzione w środku powietrze sprzed pół wieku,

eprasa.pl 906cf73d6c

zapala papierosa, który na to czekał od tak dawna, sprawdza, czy coca cola z lat dwudziestych smakowała tak samo, jak obecna... Tyle rodzajów hobby, tyle charakterów i tyle mieszkań. Myślę nawet, że już wiem, co zrobię. Zapraszam na mój kanał!

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Michał Witkowski

Jest nominowanym do wielu prestiżowych nagród pisarzem i aktorem. Jego powieści ukazały się w tłumaczeniu na 30 języków.

eprasa.pl 906cf73d6c

Iskra w oku

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 15. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl 906cf73d6c

wprost.

REDAKTOR NACZELNY: *Robert Feluś*
REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*
SEKRETARZ REDAKCJI: *Leszek Bugajski*
REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*
ZESPÓŁ: *Paweł Bednarz, Marcin Dobski, Dariusz Grzędziński, Joanna Miziołek, Agnieszka Niesłuchowska, Katarzyna Pinkosz*
STUDIO „WPROST": *Karol Kinal (kierownik), Anna Abratańska, Jakub Wiewiorowski*
WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost" Sp. z o.o.*
ZARZĄD: *Andrzej Chmiel (prezes)*
DYREKTOR WYDAWNICZY: *Robert Pstrokoński*
DYREKTOR DS. ROZWOJU CYFROWEGO: *Małgorzata Golińska*
BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*
ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*
Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost", należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA
ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST" JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl 906cf73d6c